

IX.  
SPRAWOZDANIE  
DYREKCJI  
C. K. GIMNAZYUM  
W JAROSŁAWIU  
za rok szkolny  
1893.



TREŚĆ:

1. Kościół Kolegiaty Wszystkich Świętych w Jarosławiu.  
(Geschichte der ehemaligen Collegiat-Kirche in Jaroslau).  
opracował I. Rychlik.
2. Wiadomości szkolne podane przez kierownika zakładu  
J. Dziewońskiego.

JAROSŁAW.  
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.  
Z drukarni H. Bohussa.  
1893.



RI 1240.

Spn 50

## Kollegiata Wszystkich Świętych w Jarosławiu.

---

W dawnem województwie ruskiem, w ziemi przemyskiej, zasłynęło w czasach Rzeczypospolitej Polski, niezwykłym bogactwem i handlem miasto Jarosław, na lewym brzegu Sanu zbudowane.

„ . . . . Miasto okazałe.

„Gmachy poważne, świątynie wspaniałe,

„Ale czas zwykle zdziałał alternaty

„W świątyniach nauk dziś stoją warszaty“

pisze biskup Krasiecki w swej „Podróży z Warszawy.“

Odnosiła się ta uwaga do klasztorów: jezuickiego św. Jana, gdzie było kollegium, i PP. Benedyktyniek na górze św. Mikołaja, zajmujących się także wychowaniem dziewcząt, w których po kasacie Jezuitów i zniesieniu klasztoru, umieszczono komisję dla potrzeb wojskowych a następnie koszary. — I owe czasu zwykle alternaty zdziałały, że niespełna w 10 lat później, bo w 1800 r. zniesiono utworzoną w początkach XVI w. kollegiatę, a w cztery lata potem rozebrano i jej kościół z pierwszej połowy XV w. wskutek oderwania się kawałka muru wysokiej wieży. Na miejscu kościoła, na grobach dawnych Spytków, Odrowążów. Kostków i Ostrogskich, których ciała w podziemiach jego jeszcze spoczywają, jest dzisiaj w zachodniej stronie rynku przynajmniej, utrzymywany kosztem gminy. ogródek.

Jakie były dzieje tej kollegiaty, jak się rozwinął i utrwalił kościół zachodni w tym tu skrawku ziemi laszej, jest przedmiotem niniejszej pracy, dla której bogaty rękopiśmienny materiał w archiwum parafialnem w Jarosławiu, kapitulnem w Przemyślu, bernadyńskiem w Lwowie, w Muzeum XX. Czar-toryskich w Krakowie, oprócz drukowanego, jako źródło posłużył.

---

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ziemia ta przyjęła chrześcijaństwo najprzód za panowania Mieszka I. a więc w obrządku zachodnim, kiedy jednak skrawek ten starodawnych lechickich siedzib uległ zwycięskiemu orężowi Włodzimierza Wielkiego,<sup>1)</sup> twórcy chrześcijaństwa obrządku wschodniego na Rusi, ani wątpić, że i tutaj zapanował obrządek wschodni. Trzydziestosiedmioletnie panowanie ruskie w tej ziemi czerwieńskiej, musiało wprowadzić i utrwalić te zmiany, nim r. 1018 wcielił ją napowrót do piastowskiej monarchii Bolesław Chrobry. — Dziwne były zaiste losy tej krańcowej lechickiej krainy. Po latach trzynastu, w chwili ciężkiego przesilenia, znowu Ruś nad nią zapanowała. Już w 1031 r. zajmuje ją syn Włodzimierza, Jarosław, zabezpiecza swą zdobycz zamkami i on to najprawdopodobniej buduje nowy gród, zapewne drewniany, sterczący na wyniosłym lewym brzegu Sanu, obwarowany głębokim rowem i wysokim nasypem, od swego imienia *Jarosławiem* nazwany — lecz znów nie na długo; bo 1070 r. szukający sławy, wojowniczy Bolesław Śmiały, pozabierawszy najprzód „mniejsze zamki i miasteczka nad Sanem leżące,“ zdobywa, po całe lato trwającym oblężeniu, Przemysł. Wracając więc raz jeszcze grody czerwieńskie do Polski, znowu na czas krótki, bo już za jego następcy utwierdziło się nad nimi panowanie Roscisławiczów, udzielnych książąt przemyskich, pod zwierzchnictwem W. X. Kijowskich. Kraj ten z Rusią zrosnięty, pod rządami ruskich książąt, pod wpływem ruskiej cerkwi, przybiera niebawem cechę ruskiej ziemi i nazwę Rusi Czerwonej. — A jednak przecież ziemia ta odrębne wobec całej Rusi zajmowała stanowisko, władcy jej nie mieszcali się w spory o tron kijowski, żaden z nich nie kusił się nigdy o wielkościążącą stolicę i mało zaznali zwierzchnictwa kniaziów Kijowskich nad Rusią Czerwoną. Z polskimi raczej i węgierskimi dziejami plątały się jej losy, przeciw Piastom i Arpadom bronić się musieli jej książęta, bo dla jednych i drugich ziemia ta, o której mówiono, że płynie mlekiem i miodem była pożądaną zdobyczą. Przedewszystkiem Polsce ciężko było przeboleć tę stratę i trudno zapomnąć, że niegdyś za San w głąb ziemi

---

<sup>1)</sup> „Lata 6489 (981) wyprawił się Włodzimierz na Lachów i zajął grody ich. Przemysł, Czerwień i inne grody, które są do dzisiejszego dnia pod Rusią“ Nestor Mph I. 624.

przemyskiej sięgały dawne lechickie osady. Jednak Wołodar od układu w Lubeczu, a raczej zwycięstwa nad Węgrami i kijowskim Świętopelkiem, odniesionego 1099 r. pod Przemyślem, zabezpieczył samoistny byt przemyskiej dzielnicy a z zwyciężonych bratobójczych walk, wypełniających odtąd następne lat dziesiątki, odniesie korzyści nie Polska, lecz nowy pretendent, Węgrzy, którzy przeprawiając się kilkakrotnie przez Karpaty zyskiwali w ziemi tej coraz większe wpływy. Już w r. 1150 ciągnie Giejsza pod Przemyśl, przeciw Włodzimierzowi halickiemu, tak samo w dwa lata później, łączy się z ciągnącym od *Jarostawia* Izasławem, oblega księcia halickiego w Przemyślu, aż wreszcie korzystając z rozterek w książęcej Jarostawa Ośmiomysła rodzinie i buntu halickich bojarów, wiarołomnie własnego syna Andrzeja w Haliczu osadził (1188 r.). Wprawdzie rok tylko trwały ciężkie rządy bezczeszczonej świątynie ruskie Węgrów; Kazimierz Sprawiedliwy, wyparłszy ich z Halicza, osadził na dziedzictwie ojców ostatniego z Rościszłowiczów, owego zdradziecko przez Węgrów porzuconego Włodzimirka, lecz to nie przeszkadzało im wcale, by w szumnym tytule królów węgierskich obok królestwa Dalmacyi, Kroacyi i Bułgarii zajaśniał odtąd tytuł halickiego królestwa. — I dzięki zręcznemu postępowaniu Kazimierza odzyskała Polska, jak nam mistrz Wincenty przekazał, *ziemię przemyską z miastami sąsiednimi* i stała się przewagę na Rusi. Na całym pograniczu ruskiem w Haliczu, Włodzimierzu, Bełzie, Brześciu i Drohiczynie panowali kniazio- wie zależni od Polski, a gdy okrutny, zapamiętały wróg łacińskiego obrządku, twórca niezwykle potężnego państwa, Roman halicki, nie myśląc składać przyrzeczonego hołdu Polsce, domagał się nawet wydania Lublina, nie sprostał w walce i zginął pod Zawichostem. W czasie trzydziestoletnich walk, które się teraz o dziedzictwo Rościszłowiczów toczą, przechodzi nasz zakątek to w ręce całego szeregu ruskich książąt, to pod rządy Polaków i Węgrów, spółzawodniczących w tych ziemiach o przewagę. Traktat spiski z 1214 r. przyznaje ziemię przemyską Leszkowi, lecz już w kilka lat później przechodzi ona to do rąk Węgrów, to do rąk Włodzimierskiego Daniły Romanowicza. Dawid Wyszatycz, dowódca załogi w *Jarostawiu*, podmówiony przez teszczę swoją Niezdiłową, otworzył bramy zamku Kolomanowi węgierskiemu, który syna swego Andrzeja

na halickim tronie r. 1231 osadził. Po dwóch latach wraca po raz czwarty przedsiębiorczy Danił, lecz niebawem spadł na niego straszny pogrom pierwszego napadu Tatarów. Zdaje się nie wiele ucierpiał Jarosław i Przemyśl, które bojarzy porzucając Daniłę, w czasie jego tułaczki po Węgrzech i Polsce oddali czernichowskiemu księciu Rostisławowiczowi, zięciowi Beli IV. Krwawa i zacięta bitwa pod oblęganym *Jarosławciem* 1247 r. skończyła się zupełnem zwycięstwem Romanowiczów. —

Wobec takich politycznych stosunków, w obec tego ciągłego wpływu katolickich sąsiadów już od połowy XII. w., w obec licznego zapewne osadnictwa polskiego nad Wisłoką i Sanem i kościół katolicki musiał znaleźć bogaty tutaj posiew. Już ów węgierski Koloman i Salomea koronowani (r. 1214 dziećmi) królowie haliocy, mieli pisać do papieża o chęci bojarów przyjęcia unii z kościołem rzymskim. Dokonał jej Daniel, ożywiony nadzieją krucjaty na Tatarów, swoich zwierzchnich panów. Z rąk legata papieskiego Opizona przyjmuje w Drohiczynie około r. 1255 berło i koronę, a chociaż niebawem pod naciskiem Tatarów, zrywa wszelkie stosunki z Rzymem i z Mendogiem litewskim, który także unię porzucił, zawarł przymierze, to jednak rzucone ziarno katolicyzmu zapuszczało coraz głębiej i szerzej korzenie. Pierwszego władkę ruskiej cerkwi w Przemyślu, imieniem Antoniego, spotykamy, w 1218 r. ale już r. 1232 dnia 12 maja poleca papież Grzegorz IX, na prośby arcybiskupa gnieźnieńskiego, prowincyałowi zakonu Dominikanów i braciom tegoż zakonu Jakóbowi i Domostławowi, aby zbadali stan duchowieństwa na Rusi, celem założenia tamże dla licznych kościołów łacinników, żadnego pasterza niemających, biskupstwa<sup>1)</sup> a w dwa lata później tenże sam papież upoważnia Dominikanów udających się na Ruś, do słuchania spowiedzi tam przebywających katolików i udzielenia absolucyi nawet ekskomunikowanym<sup>2)</sup>. — Co do naszego miasta Jarosławia, opowiada tradycya, iż św. Jacek w czasie swej misyonarskiej podróży po Rusi, kościółek z klasztorem tutaj zbudował, który jednak r. 1260 Tatarzy spalili i braci zakownych wymordowali<sup>3)</sup>. Pewniejszem jednak jest, że przed

1) AGZ VII. nr. 1. p. 1.

2) Z Lateranu dn. 12 maja 1234 A G Z VII. nr. 2 p. 2.

3) X. Donat Piątkowski. N. P. Marya cudowna w Jarosławiu w kościele polnym OO. Dominikanów jej cuda i łaski. Rzeszów 1864.

śmiercią św. Jacka (1257 r.) istniał zakon Dominikański w Przemysłu, a w roku 1235 osiedlili się tamże i Franciszkanie<sup>1)</sup> Przy pomocy więc tych dwóch niestrudzonych apostołskich zakonów, religia katolicka zyskuje coraz liczniejszych wyznawców nad którymi jurydykcyę przyznaje papież Aleksander IV r. 1257<sup>2)</sup> biskupom lubuskim na Szląsku, roszcżącym sobie prawo nawet do nominacyi wszystkich na Rusi biskupów jeszcze od czasów Henryka Brodatego<sup>3)</sup>. — Przyjaźne stosunki Danuły z książętami mazowieckimi, Bolesławem Wstydlwym, węgierskim Belą IV, stanoweze jego dążenie ku zachodowi, mimo że projektowana unia trwałości nie miała, nie pozostały i na wewnętrzne stosunki bez wpływu. Synów jego, bratanków, wnuków, widzimy sprzymierzonych już to z Węgrami i Polakami przeciw Przemysławowi Ottokarowi czeskiemu, to znów z Mongołami plądrującymi granice polskie, lub w związkach z Zakonem tak przeciw Litwinom i Mongołom, jak nie mniej i Polsce. Kronika wołyńska wspomina wyraźnie o niemieckich kolonistach już za Danuły, a przeciągający bogaty kraj kupcy Zakonu Krzyżaków powoli i nie rzadko osiedlają się w nim stale<sup>4)</sup>. Nie więc dziwnego, że z początkiem XIV. w. występuje nowy biskup dla Rusi Henryk, a biskup lubuski wybiera się nawet na wizytacyę do swej delekcyj dycezyi.<sup>5)</sup>— Z wstąpieniem na tron halicki, po wygaśnięciu męskiej linii Romanowiczów, mazowieckiego Bolesława Trojdenowicza, który chociaż wychowany w wschodniej wierze przeszedł na łono katolickiego kościoła, propaganda katolicka, za zachęta Łokietka i papieża, czyniła przedewszystkiem tu w najbliższej Polsce nad Wisłokiem i Sa-nem położonej krainie, nie małe zdobycze. Wprawdzie skutkiem tego mściwi bojarowie pozbyli się go straszną trucizną, iż ciało

1) Pawłowski: *Premisla sacra* Cracov. 1869 p. 23 et sq. Lewicki: *Obrazki Przemysła*.

2) Theiner: *Vet. Monum. Pol.* I. nr. 144 p. 73.

3) Boguchwał Mph. II. p. 556 *Henricus monasterium Opathoviense, cuius monasterii abbas Gerhardus Ruthenorum episcopus pro catholicis ibi degentibus de novo fuerat creatus, ad ecclesiam Lubucensem transtulit, omnia bona episcopatus Russiae olim ad monasterium Opathoviense pertinentia incorporando ecclesiae Lubucensi predictae licet de facto.*

4) Caro: *Geschichte Polens* II 219 et sq. Roepell: *Über die Verbreitung des Magdeburger Stadtrechts* Breslau 1857. p. 257.

5) Caro l. c. 609 et sq. Reifenkugel: *Die Gründung der römisch-katholischen Bisthümer in den Territorien Halicz u. Wladimir.* Wien 1874 p. 19—21.



od niej popękało r. 1340, lecz odkąd szczęśliwym zbiegiem okoliczności Kazimierz Wielki został panem Rusi, tej pożądanej dla wszystkich trzech sąsiadów Polski, Węgier i Litwy zdobyczy, odkąd Ruś weszła w skład potężnego państwa, które ją osłaniało zbrojnym ramieniem przed zamachami Litwy i Tatarów a wyrывało z kleszczy zapleśniałego wschodu, powołując do wspólnego z Zachodem życia, kościół katolicki znalazł się zupełnie w innem położeniu. Stara się Kazimierz mocno o podniesienie kościoła katolickiego, zakłada w ziemi przemyskiej nowe parafie katolickie<sup>1)</sup>, przez ustalenie łacińskiej wiary łączy Ruś z Polską, ale nie zapominając o celach politycznych, bączy na dobro i greckiej religii. I jeżeli z jednej strony, nie bez jego woli i zgody, biskup lubuski mianuje zaraz na wieść o pierwszym zajęciu Rusi Czerwonej, nowego dla Przemyśla biskupa Iwana (który tutaj na swej stolicy przed r. 1352 umiera<sup>2)</sup>), a następnie stolica apostolska biskupów: dla Włodzimierza w r. 1358, dla Chełma w r. 1356, arcybiskupa dla Halicza około 1367 r., to z drugiej przez tajemne wystaranie się także i o metropolią grecką w Haliczu, odrywał Kazimierz Ruś Czerwoną od wpływu reszty Rusi wschodniej<sup>3)</sup> Lecz śmierć Kazimierza r. 1370 spowodowała ogromny przewrót w tych kościelnych stosunkach Rusi. Religia rzym. kat. upadła pod ciosami reakcyi, wywołanej przez nieprzychylnych nowemu porządkowi rzeczy bojarów, a gorszące spory między Franciszkanami i biskupami lubuskimi o jurydykcyę dopełniały miary złęgo. Nie stało wówczas w tej ziemi,

1) Fundacye kościołów łacińskich wprowadzano zwykle równocześnie z instytucją wójtostwa i prawa magdeburckiego, stąd w każdym prawie dokumencie przy darowiznie pól, mierzonych na lany frankonskie, przeznaczano i grunta dla kościoła. W Szymatyzmie dyecezyi przemyskiej zestawil scholastyk X. Fr. Pawłowski dokladnie na podstawie aktów kapitułowych historyczne wzmianki co do powstania poszczególnych kościołów tejże dyecezyi. Rzeszów 1340 (Visit. Sierakow.), Krosno 1342, Rogi (dek. Rymanowski) 1348, Równe (ibid.) 1352, Cergowa 1359 (A.G.Z. VIII nr. 2. p. 3.), Brzozów 1359 (A.G.Z. III nr. 9 p. 25), Hryciowa Wola 1363 (A.G.Z. VIII nr. 4. p. 6.), Sarnok 1366 (A.G.Z. III nr. 15 p. 34. Roepell: die Verbreitung d. Magd. Stadtr. 281), Honstat czyli Wysokie Miasto 1366 (A.G.Z. VIII nr. 6. p. 9), Blizne 1366, Wisznia 1368, Drohobycz.

2) Wbrew twierdzeniu biskupa przemyskiego Eryka w dokum. z dn. 30 stycznia 1390 r., określającym prawa i przywileje kapituły „quod cum ipsa nullus unquam ante nos personaliter catholicus sponsus scilicet pontifex habitavit“. A.G.Z. VIII nr. 20 p. 30 cf. Reifenkugel l. c. 29. Pawłowski 26 i 52. Caro II. 606.

3) List Kazimierza W. do patriarchy. Szajnocha: Dzieła V. 322. Lewicki Obrazki Przemysła 114.



od niej popękało r. 1340, lecz odkąd szczęśliwym zbiegiem okoliczności Kazimierz Wielki został panem Rusi, tej pożądanej dla wszystkich trzech sąsiadów Polski, Węgier i Litwy zdobyczy, odkąd Ruś weszła w skład potężnego państwa, które ją osłaniało zbrojnym ramieniem przed zamachami Litwy i Tatarów a wyrывało z kleszczy zapleśniałego wschodu, powołując do wspólnego z Zachodem życia, kościół katolicki znalazł się zupełnie w innem położeniu. Stara się Kazimierz mocno o podniesienie kościoła katolickiego, zakłada w ziemi przemyskiej nowe parafie katolickie<sup>1)</sup>, przez ustalenie łacińskiej wiary łączy Ruś z Polską, ale nie zapominając o celach politycznych, bączy na dobro i greckiej religii. I jeżeli z jednej strony, nie bez jego woli i zgody, biskup lubuski mianuje zaraz na wieść o pierwszym zajęciu Rusi Czerwonej, nowego dla Przemyśla biskupa Iwana (który tutaj na swej stolicy przed r. 1352 umiera<sup>2)</sup>), a następnie stolica apostolska biskupów: dla Włodzimierza w r. 1358, dla Chełma w r. 1356, arcybiskupa dla Halicza około 1367 r., to z drugiej przez tajemne wystaranie się także i o metropolią grecką w Haliczu, odrywał Kazimierz Ruś Czerwoną od wpływu reszty Rusi wschodniej<sup>3)</sup> Lecz śmierć Kazimierza r. 1370 spowodowała ogromny przewrót w tych kościelnych stosunkach Rusi. Religia rzym. kat. upadła pod ciosami reakcyi, wywołanej przez nieprzychylnych nowemu porządkowi rzeczy bojarów, a gorszące spory między Franciszkanami i biskupami lubuskimi o juryzdykcyę dopełniały miary złęgo. Nie stało wówczas w tej ziemi,

---

1) Fundacye kościołów łacińskich wprowadzano zwykle równocześnie z instytucyą wójtostwa i prawa magdeburckiego, stąd w każdym prawie dokumencie przy darowiznie pól, mierzonych na lany frankonskie, przeznaczano i grunta dla kościoła. W Schematyzmie dyecezyi przemyskiej zestawil scholastyk X. Fr. Pawłowski dokladnie na podstawie aktów kapitułowych historyczne wzmianki co do powstania poszczególnych kościołów tejże dyecezyi. Rzeszów 1340 (Visit. Sierakow.), Krosno 1342, Rogi (dek. Rymanowski) 1348, Równe (ibid.) 1352, Cergowa 1359 (A.G.Z. VIII nr. 2. p. 3.), Brzozów 1359 (A.G.Z. III nr. 9 p. 25), Hryciowa Wola 1363 (A.G.Z. VIII nr. 4. p. 6.), Sarnok 1366 (A.G.Z. III nr. 15 p. 34. Roepell: die Verbreitung d. Magd. Stadtr. 281), Honstat czyli Wysokie Miasto 1366 (A.G.Z. VIII nr. 6. p. 9), Blizne 1366, Wisznia 1368, Drohobycz.

2) Wbrew twierdzeniu biskupa przemyskiego Eryka w dokum. z dn. 30 stycznia 1390 r., określającym prawa i przywileje kapituły „quod cum ipsa nullus unquam ante nos personaliter catholicus sponsus scilicet pontifex habitavit“. A.G.Z. VIII nr. 20 p. 30 cf. Reifenkugel l. c. 29. Pawłowski 26 i 52. Caro II. 606.

3) List Kazimierza W. do patriarchy. Szajnocha: Dzieła V. 322. Lewicki Obrazki Przemysła 114.

Lecz śmiała, wiekopomna myśl małopolskich panów uratowała zdobycz genialnej polityki Kazimierza W. Ofiara młodocianej królowej Jadwigi, ślub z Jagiełłą, miały pogodzić pretensye wszystkich trzech sąsiadów, Polski, Węgier i Litwy.<sup>1)</sup> W r. 1387 przygarnia Jadwiga Ruś Czerwoną, jako spuściznę ojcowską, do polskiej korony, tutaj w Jarosławiu przyjmuje dnia 18 lutego tegoż roku, hołd ziemi przemyskiej i zatwierdzając jej przywileje, prawa i wolności „przyrzeka, że tejsze ziemi przemyskiej od korony królestwa naszego polskiego nigdy nie odłączymy.“<sup>2)</sup>

Nie myliły się może twierdząc, że wspomniane wyżej nadanie przez Władysława Opołczyka jednego łanu roli dla kościoła w Jarosławiu, jest raczej uposażeniem istniejącego już, a nie pierwotnem dopiero założeniem kościoła. Wszak w dokumencie tym, wystawionym we Lwowie dn. 7 grudnia 1375 r. *ogłasza Opołczyk ku wiecznej pamięci, iż chcąc miastu większe przysporzyć pożytki* (bawił w niem w połowie grudnia 1373 r.) przynosi je z dotychczasowego miejsca przed zamek swój, a dalej wspomina o łąkach, które już oddawna do wojtostwa należały.<sup>3)</sup> Istniało już więc obok owego grodu, pod którym i w XII i XIII wieku staczano walki, miasto, zapewne na prawie polskiem, kiedy je Opołczyk na prawie niemieckiem zakłada. Pominąć zaiste musimy legendarną wiadomość X. Kwiatkiewicza, że r. 1309 założył miasto Jarosław Jan Spytek, kasztelan krakowski,<sup>4)</sup> Paprockiego, który także jemu zbudowanie Jarosławia przypisuje,<sup>5)</sup> dalej drobną zapiskę na kodeksie papierowym XVI w. „fundatio Jaroslavy 1323“<sup>6)</sup> zaznaczamy jednak, że od miasta Jarosławia, cała ziemia już

1) Smolka: W pięciowiekową rocznicę. Kraków 1886.

2) AGZ VII nr. 19. p. 36.

3) AGZ VII nr. 12 p. 19. „civitatem nostram dictam Jaroslaw de loco, ubi pridem sita extitit et locata, transferimus ante castrum nostrum de novo locandum iure theutonico Magdeburgensi . . . prata, quae antiquitus ad advocatiam pertinebant“

4) X. Kwiatkiewicz: Morze łask i pociech bolesna Matka Boża Maria abo Cuda y łaski różne przy obrazie polnym Jarosławskim X. P. w Lublinie 1692.

5) Paprocki: Herbarz wyd. Turowskiego p. 481.

6) Bibl. Jagiell. Mss. nr. 3224 „fundatio Jaroslavy 1323, fundatio Tharnow 1329, fundatio Melsztyn 1340.“

w połowie XIV wieku nosiła nazwę<sup>1)</sup> i że pobyt Kazimierza W. w Jarosławiu dnia 28 czerwca 1361 r.<sup>2)</sup> nie pozostał bez śladu, jeżeli w r. 1370, a więc na pięć lat przed nową lokacją występuje jarosławski wójt Michno.<sup>3)</sup> W każdym jednak razie pierwszą wzmiankę o kościele jarosławskim napotykamy dopiero w wspomnianym dokumencie z r. 1375, a proboszcza jego Piotra, w kilkanaście lat później przy dotacyi kościoła w Rudolowicach dn. 21 paździer. 1393 r. przez Mikołaja Mzurowskiego dziedzica,<sup>4)</sup> przy nadaniu dziesięciu przez przemyskiego biskupa Macieja nowemu kościołowi św. Katarzyny w Przeworsku dn. 6 lipca 1394 r.<sup>5)</sup> Wreszcie w cztery lata później świadczy tenże bawiaćemu dn. 27 września w Jarosławiu biskupowi krakowskiemu Piotrowi, który poleca przemyskim kanonikom Janowi ze Lwowa i Janowi z Prandocina, wykonanie wyroku swego, orzekającego odgraniczenie biskupstwa przemyskiego od halickiego<sup>6)</sup>.

Nie napotykamy natomiast jakiegokolwiek wzmianki o cerkwi ruskiej w XIV w. ani w Jarosławiu ani w najbliższej okolicy. Istnieć musiała w Monasterzu, jeżeli Spytek, zatwierdzając r. 1428 erekcyjny przywilej dla kościoła w Przeworsku z r. 1394, przy dziesięcinach de Swantanowa Wola dodaje, „że miejsce to nazywało się Monasterz, ponieważ w niem cerkiew

---

1) W dokumencie Kaz. W. z dn. 19 stycznia 1354 r. dla Jana Pakosława, któremu nadaje Rzeszów. Rzyszczewski: Cod. dipl. Pol. I. nr. 130 p. 209.

2) Cod. dipl. Minor. Pol. III. nr. 734 p. 209.

3) AGZ VII. nr. 8. p. 14.

4) Liber Visitationum Epi. Wenc. Sierakowski an. 1744. fol. w archiwum kapitulnym obrz. łąc. w Przemyślu. f. 1. Nakielski: Miechovia 345. cf. AGZ VI. nr. 7 p. 11.

5) Miechovia: 342 Vis. Sierak. f. 162. Kościół w Przeworsku zakłada Jan z Tarnowa wojew. sendom. i starosta Rusi „dominusque de Jarosław w“. Jeszcze 1393 r. uważa biskup lubuski Jan Mraz Przeworsk i cały powiat („districtus“) Jarosławski jako część swej dyecezyi i dlatego przeznaczają dziesięciny dla nowo założonego kościoła (Miechov. 338), lecz już następnego roku kończy biskup przemyski Maciej ten długoletni spór o jurysdykcję, wcieli Przeworsk do swojej dyecezyi i kościół Miechowitom oddaje (An. Miechov. Mph. I. 887). Jednak jeszcze 1400 r. boleje biskup lubuski Jan z Borsznicy nad tą stratą zwłaszcza, że biskupstwo przemyskie było dobre i 400 kóp dochodu przynosiło (Item scias, quod Episcopatus Premislaviensis est bonus et valet bene quibus annis ecce sexagenis, ut michimet retulit idem Episcopus Premislaviensis, alii autem parum valent“) Reifenkugel I. c. 72.

6) AGZ VIII. nr. 28. p. 44.

ruska była<sup>1)</sup>, o istnieniu zaś cerkwi w Pełkiniach i Laszkach wiemy dopiero w 1462 roku.<sup>2)</sup>

Dotacya pierwotna kościoła jarosławskiego niebyła wprawdzie znaczna, zwłaszcza, że Władysław Opoleczyk obdarował dziedzicznego wójta 6 łanami frankońskimi, miasto stu łanami z których jeden dla kościoła przeznaczył. Łan frankonski obejmował przeszło 40 morgów<sup>3)</sup>, a należały do niego wszelkie użytki; pamiętać bowiem należy, że wszelkie dobra ziemskie, jakie kościołowi nadawano były wolne od jakichkolwiek bądź ciężarów, czy to dziedzicom dawnym, czy królowi powinnych. Królowie lub dziedzice zapisywali kościołowi dziesięcinę snopową ze wszelkiego zboża na swych ornych polach i od swych folwarków, bez względu na to, czy one były w ręku dzierzawców. Mieszkańcy zaś, czy to Polacy, czy Rusini, zobowiązani byli do pewnych danin i zamiast dziesięciny od łanów dawali po miarze żyta i owsa, a nawet wójt przyczyniał się pewnym datkiem dla zarządcy (rector) kościoła; jarosławski corocznie na św. Marcin miał oddawać po sześć szerokich groszy z każdego łanu, jako dziesięcinę biskupią. Wolno wreszcie było i plebanowi na przydzielonych sobie łanach i pewną ilość kmieci osiedlić, którzy byli z pod wszelkiej innej władzy wyjęci a tylko jego juryzdykeyi podlegli.

Mylnem, jest jakoby Jan biskup lubuski dziesięciny z powiatu Jarosławskiego naszemu kościołowi odstąpił,<sup>4)</sup> gdyż dnia 17 lipca 1393 r. nadaje je bisk. przem. Maciej z wszystkich ról, należących do zamku i miasta w Jarosławiu, Przeworsku, Nowosielcach i Ostrowie, w zamian za odebrane karczmy w Ra-

1) Miech. 429.

2) AGZ. XIII. nr. 4886. i nr. 4928. W ostatnich trzydziestu latach XIV w. istniały nowe kościoły: in Lanchud, (Łañcut) Crennecz (Krzemienica). Wysoka Helwygheshow (Albigowa), Markenhow (Markowa), Cossyn (Kosina), Czetye (Sietesz), Nawedorph (Nowa wieś), Langenhov (?), Schonerwalt (Sonina). Heuselshov (Hanzłowka) — wszystkie wspomniane w dokumencie z dn. 5 maja 1384 r. Dymitra kardynała legata papieskiego i zarządcy kościoła ostrzychomskiego zatwierdzającym nadanie dziesięcin kapitule przem. przez biskupa przem. Eryka. (AGZ VIII nr. 14. p. 21.) — Jasionka (Byseopeswał) 1386. (ibid nr. 15 p. 23), Siemow 1390, Przeworsk, Rudołowice, Tuligłow, 1393, Pantalowice. Leżajsko i Łączki 1397, Pruchnik 1399, Krzyweza 1398, (Vis. Sierak.)

3) Właściwie obejmował łan frankoński 43 $\frac{1}{2}$  morgów miary polskiej. licząc 16875 łokci □ krakowskich na jeden morg, czyli 1663 sążni □ miary wiedeńskiej, czyli 59.9 arów miary francuskiej. Piekosiński Fr. O łanach w Polsce wieków średnich. Rozpr. Ak. Um. XXI. 53.

4) Siarezyński: Wiadomość historyczna o Jarosławiu Lwów 1826 p. 18.

dymnie, kapitule przemyskiej<sup>1)</sup> ta zaś już następnego roku wraz z biskupem odstępuje dziesięciny w Przeworsku i ze wsi Studzianej kościołowi św Katarzyny<sup>2)</sup>. Nie obeszło się jednak bez sporu, gdyż softysi jarosławscy i przeworsecy odmówili składanie jej kapitule przemyskiej, mimo ugody, że zamiast dziesięciny, tylko po sześć szerokich groszy czeskich z każdego łanu opłacać mają<sup>3)</sup>. Papież Bonifacy IX. zagroził opornym nawet karani kościołami<sup>4)</sup> i dopiero sąd rozjemczy Jan Elgotha i Pawła z Zatora kanoników krakowskich ostatecznie sprawę dnia 11 lipca 1448 r. załatwił. Oświadczyli bowiem Butheo z Jarosławia, Andrzej z Pawłosiola, Chotko z Wierzbuy, Chwalisław z Muniny, Nieczunia z Szoska, Piotr z Wiązownicy, Marcin z Monasterza, Aleksy Czestkow z Łaszek, Mikołaj z Ostrowa softysi, że nie kapitule, lecz swym parafialnym kościołom dziesięciny składać będą, na co się rozjemczy sąd zgodził.<sup>5)</sup>

Nowi panowie Jarosławia zaopiekowali się kościołem. Byli to Tarnowscy — Jarosławscy. Zasłużeni wielce około Jadwigi, około wyniesienia Jagielly na tron polski, znaleźli hojną nagrodę w bogatych ziemiach czerwonoruskich, które co dopiero odzyskała na Węgrzech królowa Jadwiga. Towarzyszący jej na Ruś wojewoda sandomirski, wnuk owego protoplasty Leliwitów Spieymira na Melsztynie i Tarnowie a zięć byłego wielkorządcy węgierskiego Emeryka Bubeka, Jaśko z Tarnowa, otrzymuje w październiku 1387 r.<sup>6)</sup> z godnością starosty Rusi jedną z największych fortun owego czasu, rozległe dobra ziemskie przeworskie. W r. 1394 dn. 6. lipca pisze się „panem na Jarosławiu“, zamienia wieś Przeworsko na miasteczko, buduje kościoły i kaplice w Przeworsku, Studzianie i Rozborzu i sam przyznaje w dokumentach, że „niewymownie obficie uwielmożyła ich łaska Boża wszelkiemi bogactwy świata“.<sup>7)</sup>

1) AGZ VIII nr. 22. p. 35.

2) Nakielski: Miechovia 342.

3) AGZ VIII. nr. 24 p. 38

4) ibid nr. 26 p. 40 — z Rzymu dn. 8 czerwca 1397 r.

5) Nakielski: Miechovia p. 486. Siarczyński l. c. p. 18.

6) Dn. 1 marca 1387 jest w otoczeniu królowej Jadwigi w Gródku, jako palatinus sandom. (A.G.Z. III. nr. 41 p. 74.) a dn. 18 paźdz. 1387 r. w dokumencie Jagielly już capitaneus Russie (ib nr. 43 p. 77.) Archiwum Sanguszków II. nr. 62 p. 73. dok. z r. 1387. dn. 15. listopada.

7) Muz. XX. Czartoryskich Mss. 2968 nr. 1. Władysław pozwała Jano-  
wi z Tarnowa, dn. 25 kwt. 1393 zamienić wieś Przeworsko na miasto cf. ibid.

Jeden z jego synów Spytko (wojewoda sandomirski), protoplasta Jarosławskich, obdarza plebana (zapewne) Macieja łakami jak można wnosić z słów dokumentu w Jarosławiu z dn. 31 kwietnia 1431 r. dla mieszczan jarosławskich nadanego<sup>2)</sup> a wnuk jego Jan, również duchem religijnym i głęboką pobożnością natchniony, uposaża altarzystę przy jarosławskim kościele.

Ufundował bowiem ołtarz, ku czci św. Mikołaja i św. Stanisława, Bartłomiej „rector“ kościoła z Rohatyna, a Jan „dziedzic na Jarosławiu“, sprzedawszy mu za 104 kóp groszy, ośm grzywien na mycie jarosławskim (*in et super Teoloneo!*) przeznaczył je 1440 r. dla niego i każdorazowego jego następcy przy tymże ołtarzu, pod warunkiem, odprawiania dwóch mszy św tygodniowo.<sup>3)</sup> Nie upłynęło jeszcze lat 15, a nowy altarzysta, Mikołaj z Korczyua czyli z Nowego Miasta, otrzymał w dn. 10 Sierpnia 1455 r. od młodego pana na Jarosławiu, także Spytka (podkomorzego przemysk.) „sadzawkę co dopiero urządzoną, między brzegami naszego jeziora pod miastem, a sadzawką księdza ple-

---

nr. 2; — dotacya kościoła św. Katarzyny w Przeworsku z dn. 6 lipca 1394 r. Nakielski l. c. p. 340.

1) Maciej plebanus de Jaroslaw świadkiem na dokumencie tegoż Spytka dla kościoła w Przeworsku z 1428 v. Nak. 429. = Archiwum Lub. Sanguszków II. nr. 126, p. 149. — po polsku w transumpcie z r. 1630.

Przywileje dla miasta Jarosławia nadane spłonęły, w czasie pamiętnego pożaru w dzień św. Bartłomieja 1625 r. Anna ks. Ostrogska wdowa po Aleksandrze ks. Ostrogskim, wojewodzie wołyńskim „za żądaniem i uniżoną prośbą mieszczan potwierdza im wszystkie prawa dn. 1. sierpnia 1630 r. „których Praw i Przywilejów aczkolwiek Oryginały przez Sławnei pamięci Antecessory nasze podpisane i pieczęciami utwierdzone pogorzały, przepisy ich jednak prawdziwe w księgach częstokroć przedtym przez nas widziane i czasu jednego z poruczenia naszego przez pewne osoby sług naszych na to deputowanych skorygowane pozostały.“ Wpisując dosłownie wszystkie przywileje, kazala je jednak „po polsku“ przełożyć. Oryginał spisany na 12 pergaminowych kartach (fol.) znajduje się po dziś dzień w Archiwum miejskiem w Jarosławiu, brak jednak już pieczęci. Była to zapewne księga, pod tytułem: Liber omnium et singulorum privilegiorum civitatis Jaroslaviensis opera et conatibus Sebastiani Raphaelini Chencimensis, notarii civisque Jaroslaviensis, conscriptus a die XXV. Octob. A. D. MDLXXXI. mieszczący przywileje od 1413 r. do 1631 r. Księga ta znajduje się obecnie w archiwum XX. Sanguszków Sławucie, i z niej wydawcy drugiego tomu Archiwum ks. Labartowiczów Sanguszków Lwów 1888\* korzystali. Były jeszcze: libri metrices privilegiorum Jaroslaviensium antiquo haerectere ingrossatum o których w aktach kollegiaty jarosławskiej bardzo często napotykanym wzmiankę, lecz te zapewne także zabrane zostały. Jeszcze w 1779 r. z księgi tej odpisywano przywilej Władysława ks. Opolskiego z 1375 r.

3) AGZ III. nr. 108 p. 203. We Lwowie dn. 5 października.



bana „in parte gać“, gdzie się i łaźna miejska znajduje <sup>146</sup>). — Popierany przez Spytka Mikołaj, obecnie bakałarz sztuk wyzwoionych i pleban jarosł. nie szczędzi ani zabiegów ni kosztów, w celu podniesienia swego kościoła. Z własnych funduszków zakupił pół łaanu, na którym kościół N. P. Maryi i kaplica zbudowane były, między łaanem Sidorona, a półtłankiem altaryzisty św. Stanisława i Mikołaja, ogród z folwarkiem (cum allodio) przed miastem, idąc ku wspomnianemu kościołowi (między ogrodami Pawła Nossowicza i zięcia jego Marcina z jednej, a Jordankowa z drugiej strony), wreszcie dom między cmentarzem, a domem Alberta Migacza leżący, które wspomniany Spytka, podkomorzy przemyski od wszelkich ciężarów i powinności uwolnił i wraz z nim kapłanowi przy nowo ufundowanym przez nich ołtarzu ku czci śś. Katarzyny, Barbary i Agnieszki w kościele parafialnym Wszystkich Świętych wieczyste darował. Dodawszy zaś z swej strony Spytka, ośm grzywien rocznie z myta jarosławskiego (in nostro Jaroslav. theloneo), każda po 48 groszy bieżącej monety polskiej, które nawet na wszystkich swoich jakichkolwiek bądź czynszach zabezpiecza, zobowiązuje go dn. 21 stycznia 1467 r. by każdego tygodnia po wieczyste czasy odprawiał trzy msze św. dla zbawienia duszy jego i przodków jego, a to: Spytka z Jarosławia, wojewody sandomir. i Sandochuy dziadów, Rafała kasztelana wojnick. ojca i Anny matki naszej, Jana i Spytka stryjów, Jana i Rafała braci naszych, wreszcie i za rodziców Mikołaja plebana, Jana i Dorotę, i dobrodziejów jego Mikołaja Ptaczka i Smiehnę żonę jego, w czasie zaś świąt uroczystych i dni niedzielnych, by plebana przy spełnieniu służby bożej wspomagał, zwłaszcza, że i wikaryusze w dnie te bardzo są zajęci.<sup>2)</sup> Pomnożyła się więc bardzo liczba wiernych w Jarosławiu i okolicy, jeżeli oprócz plebana, trzech kapłanów, przy ołtarzach św. Stanisława, św. Zofii i św. Katarzyny i wikaryusze służbę Bożą wówczas pełnili. W ogóle bowiem cała Ruś Czerwona od czasu zupełnego zrównania swych praw i urzędzeń z innymi dziełnicami Polski, zamienia się w drugiej po-

<sup>1)</sup> Datum in castro Jaroslav. ispodie seti Laurentii 1455 z. transumtu z r. 1523. Oryg. perg. w archiwum parafialnem w Jarosławiu. W tymże czasie istniała także altarya Bożego Ciała i św. Zofii AGZ XIII. nr. 4412.

<sup>2)</sup> Arch. Sang. II. nr. 148 p. 209 z Lib. priv. AGZ IV. nr. 104 p. 183 z oryg. perg. obecnie w Zakł. im. Ossol.; odpis w archiwum parafial fasc. IV. Między świadkami Jakob de Minor Cieszacim, altarisista de Jaroslav.



łowie XV. wieku, wskutek skrzętnej gospodarczej pracy popieranej nieustanną kolonizacją polską i osadnictwem niemieckim po miastach, z obszernych pustek iście w kraj mlekiem i miodem płynący, ludny, bogaty, szczęśliwy. Liczne rodziny polskie, które się tutaj przesiedliły: Odrowążę, Jarosławscy, Chodeccy, Herburtowie, piastując pierwsze godności na Rusi, założywszy wielkie fortuny, łączą się wszelakimi stosunkami z bojarami ruskimi i pociągają ich ku katolicyzmowi i polskości. Hierarchia katolicka zdobywa sobie, przedewszystkiem mądrym gospodarstwem arcybiskupa lwowskiego, Grzegorza z Sanoka silną materyalną podstawę, a nad hierarchią ruską zyskuje nie tylko pierwszeństwo, ale nawet pewien wpływ i władzę.<sup>1)</sup> Lecz niestety nowy a groźny nieprzyjaciel na wschodzie, Turcy, już panowie ujęć Dunaju i Dniestru, Kili i Białogrodu i Tatarzy, sprzymierzeńcy w. ks. moskiewskiego, stają się przez swe nieustanne napady niewypowiedzianą dla ziem tych plagą. Już w 1489 r. dzikie hordy pustoszą całą Ruś, aż po okolice Jarosławia, a nieszczęśliwa ludność szuka schronienia w Przeworsku u braci św. Franciszka, którzy klasztor swój obwarowywać zaczęli.<sup>2)</sup> Ani ostre zimy, ani dotkliwe nieraz porażki nie były w stanie tej plądrującej dziczy powstrzymać.<sup>46)</sup> Klęska bukowińska z 1497 r. sprowadziła nowe napady Turków i Wołochów. W maju 1498 r. złupili Przemyśl, Radymno, *Jarosław*, Przeworsk, aż po Kańczugę, rozpuścili zagony aż do Pilzna i do stu tysięcy ludzi uprowadzili w niewolę. W listopadzie ponowili napad, oparli się dopiero o Sandomierz, tylko w odwrocie wygubiła ich ostra zima i chytry, wiarołomny Stefan. W 1500 r. pałą Tatarzy *Jarosław* i w dwa lata później nie przepuszczają miastu, pustosząc zarazem ogniem i mieczem Ra-

---

1) cf. Szaraniewicz: Rys wewnętrznych stosunków w Galicyi wschodniej w drugiej połowie XV. wieku. Lwów 1869.

2) Memorialie ordinis fratrum Minorum a fre. Johan. do Komorowo compilatum. Mph. V. 192.

3) Rocznik Jana z Targowiska Mph. III. p. 239. O napadzie Muchy z Wołochami Wapowski: SS. r. pol. II. p. 302. „W początku (1491 r.) i przy schyłku roku zeszłego była zima tak mroźna, zapadziła, że śnieg na trzy łokcie wysoko przykrył pola i błonia, po górach zaś i lasach był jeszcze większy. W tych zaspach śniegowych znaleźli grób swój Wołosi, zapuszcivszy się bowiem tłumnie w góry i lasy wraz koźmi swemi i bydłem, znękani głodem łatwo byli przez pospólstwo zabijani. Tak samo zginęło w tych zaspach mnóstwo Turków“. Spominki pilzneńskie. Głos 1681 nr. 39.

dymno, Przeworsk i Rzeszów.<sup>1)</sup> Potrzeba było silnego wsparcia i troskliwej opieki, by po takich kłęskach podniosło się miasto, i do dawnego kwitnącego stanu wróciło. I nie skąpi jej pan Jarosławia, nadając nowe swobody i przywileje i miastu i kościołowi. Idąc za ich przykładem Jakób z Krzywicy, zapisuje kościołowi parafialnemu, w obecności pana Spytka, wieś Szczytne, którą kupił za 300 grzywien od Scibora Korytki i żony jego Anny, a Zygmunt król zatwierdzając tę donację w Sandomierzu dn. 9 maja 1508 r. zwalnia ją od wszelkich ciężarów i danin. Tegoż roku jeszcze przyznał ją biskup przemyski Maciej z Drzewicy ówczesnemu proboszczowi Jakóbowi z Kościana (de Kosten) i jego następcom, z zastrzeżonym przez Jakóba warunkiem, odprawienia jednej mszy św w tygodniu.<sup>2)</sup>

Należał nadto do plebana i kościół N. P. Maryi w polu za miastem. Opowiada legenda, że dn. 20 sierpnia 1381 r. ukazał się pastuszkom szukającym zagubionej trzody, obraz N. P. Maryi, na drzewie płonej gruszki a przy nim zgubiony dobytek. Posąg bolesnej Matki Bożej, zbolełego Chrystusa na łonie trzymającej, z drzewa wyrobiony, niewiedzieć od kogo tam złożony, przeniesiono do kościoła farnego. Gdy jednak nazajutrz tenże obraz na dawnym miejscu zobaczono, zbudowano tamże kościółek drewniany, poruczając nadzór jarosławskiemu plebanowi. Królowa Jadwiga po odniesionem w czasie swej wyprawy na Ruś nad Węgrami pod Stubnem, o mil dwie od Jarosławia, zwycięstwie, („czego świadkiem po dziś dzień jest mogiła pod wsią Stubnem“ pisze ks. Kwiatkiewicz 1692 r.) dziękuje za opiekę N. P. M. jarosławskiej i hojnie kościółek w 1391 r. obdarza. Spalony drewniany kościółek przez Tatarów w 1420 r., przyczem jednak statua Matki Bożej cudownie ocalała, odbudował z kamienia już w następnym roku Rafał z Tarnowa, pan na Jarosławiu, starosta ziemi ruskiej. Sława cudowności obrazu,

---

<sup>1)</sup> Oprócz Jana z Komorowa, Jana z Targowiska i Wapowskiego (SS r. pol. II. 33) podają szczegóły: Miechovia 564—570. Kromer I. 30. Sarniecki Annales 373. Kronika ruska (Rocznik naukowy 1835. II. 87.) Hustinskaja li-topis SS. r. pol. II. 305. 308. Źródła dziejowe t. X. Jabłonowski. Sprawy wołoskie za Jagiellonów LXVIII. List Spytka do króla z Jarosławia dn. 26. lip. 1499 r. Caro V. 2. 1012.

<sup>2)</sup> Odpis w archiwum paraf. L. inw.  $\frac{2}{3}$  Dt. Sandomiriae fer. III. in crastino seti Stanisłai in Maio. O potwierdzeniu przez biskupa przemyskiego wspomina Visit. Sierakow. p. 19. „Radyunae die Lunae 14 Augusti 1509 an.“ Poniedziałek 14 sierpnia był w r. 1508 a nie 1509 r.

jaka się w ciągu wieku utrwałała i rozszerzyła, skłoniła Tomasz z Drohobyczy, kanonika lwowskiego a plebana w Jarosławiu, do starania się u stolicy apostolskiej o udzielenie odpustów pobożnym miejsce to zwiedzającym, które, przychylając się do prośby, nadał papież Aleksander VI. w 1496 r. „Dwudziestu kardynałów podpisami swymi i pieczęciami opatrzyło na pergaminie spisana papieską bulę, która przy tym kościele zostawa“.<sup>1)</sup>

Oprócz powyższych dwóch kościołów — istniały jeszcze w Jarosławiu z końcem XV. wieku: kościół św. Mikołaja „za miastem“ (1431) r. kaplica św. Krzyża w szpitalu dla ubogich „przed miastem“ (1462 r.) z osobnym kapelanem, i kościółek św. Zofii „na Przygodziu.“<sup>2)</sup>

Głęboki katolicyzm u nas w Polsce, wyższy stokroć od Zachodniego, wyższy od dzisiejszego ultramontanizmu, wybił piętno swoje nie tylko na zewnętrznej i wewnętrznej polityce naszej, ale prowadził do zastosowania świętych praw swoich i w życiu społecznem. I dla tego też w wieku XVI. nie znalazła reformacya na niwie polskiej dostatecznych warunków do swego utrzymania, a zagrożony tylko dawnymi sporami z duchowieństwem o dziesięciny i duchem przekory katolicyzm wraca i utrwała się w całej swej sile. W odleglejszej już od zachodnich granic państwa dyecezyi przemyskiej nie wiele słyszemy o protestantach, lub o profanacyi kościołów; z synodów dyecezyalnych z pierwszej połowy XVI wieku, jeden, zebrały w Radymnie dn. 1. sierpnia 1528 zabrania obcowania z heretykami i poleca pod karą 3 grzywien donieść biskupowi o podejrzanych w wierze osobach<sup>3)</sup>. Przeciwnie, duch pobożności, żarliwość w podniesieniu chwały Bożej, objawiają się w hojniejszym szafowaniu na dobroczynne zakłady i fundowaniu domów bożych. Tej żarliwości owego czasu i kollegiata jarosławska zawdzięcza swoje powstanie.

---

1) Kwiatkiewicz Morze łask . . . Lublin 1692. Rozd. I. II. IV. V.

2) Kaplica św. Krzyża — później kościół św. Duchy, dzisiaj Luteranów; kościół św. Mikołaja, „na górze św. Mikołaja na przedmieściu ruskim“ gdzie były klasztor PP. Benedyktynek; kościółek św. Zofii, zniesiony z końcem XVIII. w. u zejścia się ulic Trzeciego Maja i Badeniego.

3) Pawłowski; Premisia sacra p. 218. 221.

### *Kollegiata.*

Z końcem drugiego dziesiątka XVI wieku umarł krakowski kasztelan Spytek, któremu Jarosław swą świętość w XVI w. zawdzięcza<sup>1)</sup>; niedługo poszedł za nim jedyny syn

---

<sup>1)</sup> Jeszcze w 1513. r. dn. 10 listopada „upatrując nową obronę miasta przez niemalé nakłady i prace i zwoleństwa zbudowaną i cale w skutku skończoną i chcąc, aby przerzeczona obrona i budowanie tego miasta przez długoletnie i wiekuiste trwało czasy“ nadaje nowe swobody i dochody. (Z transs. 1630 r.) — W 1470 r. utworzyli obaj bracia Rafał (starosta lwowski) pan Przeworska i Spytek (kasztelan krak.) pan Jarosławia pierwszą w Polsce ordynacyę (potwierdza ją Król Kazimierz w Piotrkowie dn. 8 lutego 1470 (fer. quinta ante f. S. Valentini prox.), mocą której, zapewniając wzajemne następstwo w dobrach jarosławskich i przeworskich (Jarosław, Przeworsk, Tuczampki, Munina, Korzenieca, Laski, Radawa, Sosko, Wieszownica, Wiethlin, Wysoczko, Lesiechów, Dybków, Koniaczów, Dobra, Dobrawieza, Kostki, Moszczana, Monastyrz, Nielipkowieze, Sobiaczyn, Glenboka, Pawłowe siolo, Las Gorliczy na, Studziona, Nowosieleze, Miracyzn, Różborz, Gniewczynna, Grodzisko Gorsko, Mokra strona, Trynceza\*), tylko linii męskiej, przeznaczają wspomniane dobra, na wypadek zupełnego jarosławsko - przeworskiej linii wymarcia, Leliwiotom Tarnowskiem, a następnie Melsztyńskim. Córki miały być tylko wyposażone pieniędzmi i tak, gdyby pozostała tylko jedna córka to miała otrzymać cztery tysiące grzywien, dwie lub trzy także tylko cztery tysiące między nie rozdzielone, jeżeli zaś więcej w takim razie 5 tys. do wspólnego podziału pójść miały. Muzeum XX. Czartoryskich w Krak. Teki Naruszewicza t. 29 nr. 129 p. 503—505. — Kod. w Zakł. Ossol, we Lwowie nr. 210 p. 226—220. Inventarium omnium privit. in archivo Regni confectum 1682. p. 269.) Rafał umarł w Przeworsku dn. 15 maja 1491 r. (dominio die infra. Octav. Ascens. Dni. Miechov. 558. Teki Naruszewicza t. 23. nr. 6. p. 59), córka jego, dla której dn. 25 stycznia 1474 r. za opiekunów Spytka Jarosławskiego, Jana Łysakowskiego i Mikołaja Goluchońskiego przeznacza, snać przed nim umarła (Muz. XX. Czart. Mss. 3047). Spytek z Jadwigi, dla której jako wiano „wynywy“ 1000 zł. węg. na Tuczampach i Munynye w 1486 r. zapisał (AGZ VI. nr 141. p. 213), pozostawił Hieronima i dwie córki: Annę i Magdalene, z których jak wiadomo, Anna poszła za Jana Odrowąża ze Sprowy, woiew. ruskiego a po jego śmierci 1511 r. za Mikołaja z Zakliczyna Jordana, kasztelana wojnickiego, Magdalena zaś za Mikołaja z Pilezy kasztelana i wojewodę bełzkiego. — Baliński i Lipiński (Starożytna Polska II. 652 i Siarczyński I. c. 13) podają „lecz gdy mający prawo do spadku dzielić się dobrami ordynacyi chcieli, utrzymując nieważne jej ustanowienie, zniósł takową i uchylił 1519 r. Zygmunt I. od stron spór wiodących za rozjemcę

jego Hieronim, pozostały: wdowa po Spytku Jadwiga z Warzyszyna, z córkami, Anną także w (1523 r.) wdową po Mikołaju z Zakliczyna, kasztelanie wojnickim, swym drugim małżonku (1 v. Jan Odrowąż wojew, ruski umarł 1511 r.) i Magdaleną za Mikołajem z Pileczy, wojewodą sandomirskim. Porozumiawszy się z Andrzejem z Żydaczowa, magistrem sztuki wyzwolonych w Akademii krakowskiej a ówczesnym proboszczem jarosławskim i uzyskawszy przyzwolenie przemyskiego biskupa Rafała Leszczyńskiego i całej kapituły wynosi Jadwiga wraz swemi córkami dokumentem z dn. 1 czerwca 1523 r.

---

obraną, lecz prawdopodobnie już wcześniej sam Spytek zaniechał tego projektu utrzymania ordynacji. W r. 1515 bawiąc przy królu Zygmuncie I. w Sandomierzu uzyskuje od niego zezwolenie na darowiznę dóbr Jarosławskich dla swych córek Anny i Magdaleny, a woźni ziemi przemyskiej (ministeriales) Jakób z Jarosławia i Klemens z Przybyszówki wprowadzają je z polecenia królewskiego w posiadanie dóbr tychże (dn. 2. paździer. r. r. AGZ. Terr. Prevorse. l. 11. p. 69. — Muz. XX. Czart. Mss. 3047) Stąd też i zapiska w Tekach Naruszewicza t. 20 „ta kopia przepisana z oryginału pergaminowego annihilowanego u którego wisi pieczęć na sznurku jedwabnym.“ Po śmierci Spytki nastąpił dn. 9 paździer. 1520 r. w Przeworsku podział całej ojcowizny do której i Przeworszczyzna po Rafale należała. Hieronim zatrzymał Przeworsk, natomiast z zamku i z miasta Jarosławia tylko część trzecią, podzielili bowiem spadkobiercy zamek i miasto na trzy części między siebie (Terr. Prevorse. l. 11. p. 173). Lecz już następnego roku umiera Hieronim, zostawiając tylko córki: Barbarę za Jakóbem Szczekockim z Dembna i Annę za Stanisławem Pileckim starostą grodeckim, które odziedziczywszy dział ojcowski na Jarosławiu, zastawiły go Mikołajowi z Zakliczyna 2<sup>o</sup> v. małżonkowi ich ciotki Anny, (dn. 27. sierp. 1521. Castr. Prem. l. 14. p. 303). Teraz dopiero rozpoczął się spór między Janem hrabią na Tarnowie kasztel. wojnick. a pozostałymi córkami o spadek przeworski. Tarnowski powoływał się na znane układy ordynacji dotyczące, Stanisław Pilecki przedkładał akt swego przez Hieronima adoptowania, kiedy się tenże do ziemi św. wybierał, Anna i Barbara zaś opierały swe pretensje na naturalnem prawie spadkowem i przedłożyły nawet dokument, że ordynacja zniesiona została. Stanęła ugoda dn. 4 paździer. 1522 r. w Radymnie. Tarnowski spłacił Barbarę i Annę 4 tysiącami zł. i wyrównał wszystkie długi po Hieronimie w sumie 7570 zł. (Terr. Prevorse. l. 11. p. 225). Dobra Przeworskie i trzecia część Jarosławia dostały się Tarnowskiemu, i dla tego w dokumencie erekcyjnym kolegiaty wspomniane „altaris autem Altaris tituli Corporis Christi collationis et iuris patronatus Magnifici Domini Joannis Amor. Comititis de Tarnow Castellani Woynicien de sorte olim Generosi Dni Hieronymi Jarosławski de Jarosław“

Pozostałe dwie części były w rękach córek Spytki. Anny i Magdaleny. Ostatnia, bezdzietna, podarowała swój dział synowi Anny z pierwszego małżeństwa, Stanisławowi ze Sprowy Odrowążowi (dn. 5 grudnia 1531 r. Terr. Prevorse. l. 11. p. 491). który po śmierci swój żony Katarzyny, córki Łukasza z Górki (Terr. Prevorse. l. 11 p. 466. Muz. XX. Czart. 3047), ożenił się w r. 1536 z Anną ostatnią księżną mazowiecką. Córka ich Zofia wychodząc za syna hetmana Jana Krzysztofa Tarnowskiego, kasztelana wojnick. na mocy przedślubnej umowy otrzymała tę trzecią część Jarosławszczyzny i Przeworsk i w ten sposób cała Jarosławszczyzna w jej ręku połączona została.



dotychczasowy kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych do godności kolegiaty czyli zgromadzenia kanoników.

Kolegiatę składać miało 3 prałatów, dwóch kanoników, jako członków kapituły kościoła onego i 8 wikarych. Przełożonym czyli proboszczem został, pleban mistrz Andrzej z Żydaczowa, kantorem Jakób z Kościany (de Costhen) prebendaryusz zanku jarosławskiego, kustoszem, Maciej z Jurkowa altarzysta ołtarza śś. Stanisława i Mikołaja, obaj zaś altarzysci: ołtarza Bożego Ciała, Marcin z Jarosławia i ołtarza śś. Katarzyny, Barbary i Agnieszki, kanonikami. Zobowiązując zaś wikaryuszów, by codziennie wszyscy o pewnych godzinach zasiadali w kościele do śpiewania jutrzni i innych kanonicznych pacierzy, na wzór i sposób kościoła katedralnego przemyskiego, zapisuje im 50 grzywien, na czynszach jarosławskich (30), i na Laszkaeh i Korzenicy (20), dalej 10 grzywien przeznaczonych już dawniej przez Spytka wikarym, za śpiewanie *Salve Regina* na cześć Maryi P., wreszcie 4 grzywny, które dla nich zabezpieczył wieczyście dziedziczny wójt jarosławski na gruncie *Warzstki*<sup>1)</sup> Sam proboszcz, czyli prepozyt Andrzej, wyznaczył im 50 kłód żyta i tyleż owsa, jako meszne od kmieci z Szówska, Wiązownicy Monasterza i Surochowa, nadto dziesięciny nietylko z tychże wsi za Sanem, ale i od wójtów w Szówsku i Wiązownicy, od łowczego Maschia w Szówsku i Surochowie a z tej strony Sanu od wójta jarosławskiego. Nadto oddał im wszelkie dochody w kościele kolegiaty, św. Mikołaja i w kościółku św. Zofii, pozostawiając jednak dla siebie dochody z kościoła N. P. Maryi; kolendy (*columbationes*) z miasta Jarosławia do połowy, z innych zaś wsi w zupełności dla nich do równego między siebie działu należeć miały. Podobnie i dochodami pogrzebowymi, czy to z ofiarnego płótna, czy z ofiarowanego od koudaktu pogrzebowego trzeciego konia, dzielić się mieli<sup>2)</sup>, gdyby zaś kto w samym kościele ofiarował

<sup>1)</sup> W dokumencie Sypka z 1431 r. „Warski“, w 1631 r. nazywały się te grunta „Olszamowskie.“

<sup>2)</sup> „Et de grosso panno vicarii duntaxat gaudeant, circa corpora mortuorum nihilominus equum tertium ipsis libere capiendum dimisit.“ Było zwyczajem przykrywać szerokim kawałkiem płótna trumnę nieboszczyka, które zwykle ofiarowano po pogrzebie kościelowi, podobnie działo się i z koniami lub wołami, które zwłoki nieboszczyka na cmentarz odwoziły, że wykle pierwszą parę oddawano proboszczowi, jak w obecnym wypadku trzeciego konia wolno było wikarym dla siebie zatrzymać.

przy pogrzebie złote lub srebrne rzeczy, jedwabne materye, zbroje lub konie, te w takim razie przypaść miały proboszczowi i to wraz z dochodami cmentarnymi na utrzymanie i „fabrykę“, kościoła. Wreszcie i stołowe z wszystkich wsi w połowie do do proboszcza należeć miało.<sup>1)</sup>

Pracowicie i zbożnie upływało życie jarosławskiego kleru przy nowej kollegiacie, obwarowanej mądrymi prawami i przepisami przez Piotra Starzechowskiego i Stanisława z Wiszni kanoników przemyskich, którzy je z polecenia bawiącego wówczas dla spraw publicznych w Krakowie, przemyskiego biskupa dnia 4 lipca t. r. określili. W niedzielę i święta odprawiała się wystawnie suma z kazaniem (kaznodzieja osobno dwie grzywny pieniędzy rocznie otrzymywał) i inne nabożeństwa, którym przy większych uroczystościach towarzyszyła zwykle liczna orkiestra. Codziennie wszyscy wikarzy śpiewali jutrznię i inne kanoniczne pacierze na wzór i sposób kościoła katedralnego przemyskiego a w dniu uroczyste wtórowali im żaki (scholares), którzy w czasie Adwentu codziennie Salve Regina a wezasie Wielkiego Tygodnia ciemną jutrznię śpiewać zobowiązani byli.<sup>1)</sup>

Istniała bowiem już dość wcześnie obok kościoła parafialnego szkoła pod kierownictwem bakałarza, w której prócz języków niemieckiego, polskiego, gramatyki łacińskiej, katechizmu, modlitw, pisma św., ojców kościoła, uczono także śpiewu i liturgii. Nauczycieli w szkołach farnych osadzał zwykle pleban, ale w Jarosławiu, w mieście na prawie niemieckim, musiał i magistrat rościć sobie pretensye, jeżeli Spytek, w przywileju z dn. 22 maja 1479 r. dla mieszczan jarosławskich, postanawia i tak mieć chce, „aby Xiądz Pleban y potomni iego kościoła naszego Jarosławskiego bez Radziec miasta naszego pozwolenia y bytności nie obierał y nie zasadał do szkoły Bakałarza y Dzwonnika dla wiela złego y niebezpieczeństw nachodzących uchronienia.“<sup>2)</sup> W 1513 r. dnia 10 listop. przeznaczył bakała-

<sup>1)</sup> Oryg. pergam. z śladami dwóch pieczęci znajduje się w archiwum parafialnem. Oblata znajduje się w aktach konsystorskich przemyskich l. XXIV. an. 1638. Actum et datum in Jaroslaw feria secunda in crastino set. et Indiv. Trinitatis 1623. Między świadkami: Stanislaus Odrowąż de Sprowa Tenutarius et Capitanens Samboriensis, Johannes Lakanowski Burgrabius Castri Jarosl. Eulogius Budek Adroceatus hereditarius Civitatis Jarosl.

Dekret biskupa Rafała z Krakowa dn. 15 czerwea t. r. Na utworzenie kollegiaty uzyskano i zezwolenie królewskie.

<sup>2)</sup> Z transsumptu z 1630 r. Archiwum Sanguszków II. nr. 150 p. 225.



rzom „za śpiewanie przyszłe Salve Regina“ na każdy rok grzywnę, którą rajcy jarosławscy zczynszów wybranych z łak uiszczać mieli.<sup>1)</sup>

Dla lepszej nauki śpiewu kościelnego utrzymywano później osobnego kantora. Prawo nadawania przysługiwało bakałarzowi, który miał troskliwie baczyć na jego zdolności i uobyczajenie, zwłaszcza, że nowy pan Jarosławia, Stanisław z Sprowy Odrowąż, wnuk Spytka już wtenczas wojewoda podolski, ziemi ruskiej i lwowskiej, samborskiej starosta, zobowiązał wikarych by go do stołu swego przypuszczali. Za ledwo bowiem objął po matce Annie i ciotce Magdalenie cały Jarosław<sup>2)</sup>, opatrując w 1535 r. nowe potrzeby miasta, chce „aby szczodrobliwością jego łaskawą sługom kościelnym jaka ucieszna pociecha była naznaczona i dla tego rajcy jarosławscy na roczny dochód do stołu Ojcom wikariom cztery funty pieprzu i jeden funt szafranu dobrej wagi dać i płacić a to rekwirowani będą wiekuiście powinni bez żadnej zgoła wymyślnej i mniemanej wymówki.“ Za to kantora szkolnego do stołu swego przypuszcząć mieli a to „bez wszelakiego sporu, gomonu y pogardy opatrować wiekuiście powinni.“ Tylko chleb i piwo sam kantor do stołu, jako i wszyscy wspólni będący, sobie opatrował, a gdyby zaś jaka wzgarda wyłączenia go od stołu, bądź wymyślna bądź mniemana stała się, natenczas darowiznę tę cofa.<sup>3)</sup>

Pomijamy na razie dalsze szczegóły tak co do szkoły, jak co do dotacyj, czy to kollegium wikarych, czy też pojedynczych kanonij i prałatur dotyczące zwłaszcza, że przy zatwierdzeniu dotychczasowych praw kościoła i nowem uposażeniu kollegiaty przez Annę ks. Ostrogską dostateczna będzie wzmianka, wspomnąć jednak wprzód musimy o najdawniejszej instytucji humanitarnej w Jarosławiu — szpitalu dla ubogich.

#### *Szpital.*

„Przed miastem“, gdzie dzisiaj kościół protestancki, istniał już w pierwszej połowie XV. wieku dom dla ubogich i chorych

1) ibid. „Dano jest w zamku naszym Jarosławskim w czwartek przed świętem św. Marcina 1513 r. Przy obecności . . . Jędrzeja z Zydzaczowa Nauk wyzwolonych Mistrza, Kantora kościoła Tarnowskiego i Plebana Zgłobinskiego, Jakuba z Kostenia Plebana i Marcina Morawskiego Sprawcy y Burgrabiego Zamku naszego Jarosławskiego . . . .“

2) w r. 1531 dn. 5 grudnia AGZ Terr. Prevor. I. 11. p. 591.

3) Z transs. z. 1630 r. Dano jest w zamku Jarosławskim w niedzielny dzień oktawy WW. Św. 1535. Między świadkami, Jakób z Kostenia kollegiaczkiego kościoła jarosł. Kantor. Przywilej ten pisany był jeszcze po łacinie.

obok którego zbudowano zarazem i kaplicę pod wezwaniem Św. Krzyża, św. Łukasza i Jana Chrzciciela. Założycielem był Spytek, pierwszym zaś prebendaryuszem także Jerzy z Sandomierza: gdy jednak tenże z posady tej dobrowolnie ustąpił, oddaje ją Spytek w dzień św. Gertrudy (dn. 17 marca) 1462 r. kapelanowi swemu Mikołajowi, synowi Jana z Szadek z diecezji gnieźnieńskiej, zobowiązując go za cztery grzywny pieniędzy na mycie jarosławskiem ubezpieczonych i za dziesięcinę wytyczną z wszystkich pól i folwarku za Sanem czyli z „Zasania“, do odprawiania w tygodniu czterech mszy św. Nacsto wyznaczył mu niedaleko szpitala w długiej ulicy po lewej stronie idącej do kościoła N. P. M. dom i dworzysko o półłanku z ogrodem, który z własnych pieniędzy ów pierwszy prebendaryusz zakupił i Mikołajowi darował.<sup>1)</sup> Przemyski zaś biskup Mikołaj Krajowski, zatwierdzając tę donację w Radymnie dn. 22 czerwca 1495 r., nadał ze zgodą Tomasza z Drohobycza plebana jarosław. 40 dni odpustu dla zwiedzających kaplicę.<sup>2)</sup>

Nie zapomniano jednak i o samych ubogich. W pięć lat po pierwszej dotacyi proboszcza szpitalnego, zapisuje dn. 6 lutego 1467 r. pokomorzy przem. Spytek 2 grzywny rocznie z dochodów i pół kłody mąki tygodniowo z wszystkich młynów jarosławskich<sup>3)</sup> a Paweł Pelka z Pelkiń w 1484 r. grzywien rocznie z wszystkich czynszów kmiecych i z karczmy w Pelkiniach na ich utrzymanie<sup>4)</sup>

---

1) „Metrica privilegiorum . . . hospitalis et praepositurae ex originalibus authenticisque inscriptionibus conscriptorum ordinate confecta 1668. W archiwum parafialnem.

AGZ. Castr. Premisl. l. 423 p. 581 s. a. 1677 f. 6 ant. Bairth. Miedzy świadkami: Nicolaus plebanus in Jaroslaw. Nicolaus Rach altarisista in Jar., Jacobus de Cieszacin altarisista Corporis Domini in Jar. „Zasanie“ (dzisiaj Koniaków) . . . . decimam manipularem post agros et araturas praedii seu curiae nostrae retro San vel Zasanie dictae nec non domum in oppido nostro Jaroslaw in longa platea penes dictum Hospitale et arcem videlicet medium lancum cum horto iacentibus, in sinistra manu eundo ad celestiam B. V. M. ac aliis ad hoc spectantibus“.

2) *ibid.* fer. 2 ante fest. st. Johan. Bapt.

3) Archiwum Lub. Sang. II. nr. 147 p. 207 pauperibus hospitalis nostri in Jar. pro ipsorum modo, vietu, videlicet carnibus, piscibus, vel quibus vis aliis victualibus de vro. Jarosl. theloneo, singulis annis duas marcas pecuniae et unum truncum medium farinae annis perpetuis, ad quam libet septimanam, de omnibus nostris molendinis in Jaroslaw spectantibus . . . .

Dt in castro Jarosl. feria sexta ipso die s. Dorothee 1467.

4) Metrica priv. w archiwum parafial. Dt. in curia advocatiali in Wisna fer. tertia ipso die s. Bartholomei 1484.

Stanisław Odrowąż z Sprowy zakupił w 1540 r. dom w Pawłosiolu i trzy ćwierci łąny z ogrodem od Jana Boksy, które wraz z łąką nad Sanem nadał proboszczowi szpitalnemu Adamowi z Bobowy;<sup>1)</sup> kiedy jednak Pawłosiół otrzymali Jezuitci, nie mogli korzystać z tych  $\frac{3}{4}$  łąny proboszczowie szpitalni i dla tego Anna ks. Ostrogska oddała im inną ćwierć roli „Czerskie“ i tak zwane łopatkowe, które rzeźnicy po dwa grosze od łopatki płacili.<sup>2)</sup>

OO. Jezuitów sprowadziła Zofia, córka Stanisława z drugiej jego żony Anny ks. mazowieckiej. Owdowiawszy po Janie Krzysztofie Tarnowskim, zachęcona przez młodego wówczas kanonika lwowskiego Piotra Skargę, wzywa ich do Jarosławia, i oddaje im w 1572 r. dworzysko (arean) Grodzisko w obrębie murów miejskich na zbudowanie kolegium, całą wieś Pawłosiół, sadzawkę niedaleko kościoła N. P. M. połowę łąki Międzygacie z tamtej strony Sanu ku wsi Szówsko, wolny wręb w lasach z wyjątkiem lasu Dryzina zwanego i wolne młewo w wszystkich młynach swoich<sup>3)</sup>

Aby zaś uniknąć sporów o meszne i dziesięcinę wytyczną, które się z Pawłosiola proboszczowi kolegiaty należały, dała mu Zofia w zamian 55 zł. z dochodów swoich jarosławskich, które magistrat miał wiczyście proboszczowi wypłacać.<sup>4)</sup> Wprawdzie Zofia przeznacza w dwa lata później 500 zł. rocznie z swych czynszów jarosławskich na rychlejsze pobudowanie się

---

<sup>1)</sup> Metrica l. c. Dt. in Jaroslaw fer. tertia ipso die s. Blasii (3 lutego) 1540.

<sup>2)</sup> *ibid.* D. 8 lipca 1620 r. AGZ. Castr. Prem. l. 414 p. 206.

<sup>3)</sup> Terr. Prevorse. l. 13 p. 250 fer. tertia ante f. s. Valentini (12 lutego) 1572. Castr. Premisl. l. 289. p. 230. Zygmunt August potwierdza tę donację w Warszawie dn. 10 czerwca 1572 r. Oryg. perg. w bibliotece uniwersyt. we Lwowie (nr. 6. bez pieczęci). cf. ks. Wielewiecki S. J. Dziennik spraw Domu zakonnego OO. Jezuitów w św. Barbary (SS. rer. Pol. VII. p. 3.) Ks. Skargę powołała Zofia do umierającego swego męża (SS. r. Pol. XIV. p. 74.), wróciwszy z Rzymu przybył w 1572 r. do Jarosławia „et fundationem Collegii ad effectum deduxit.“ *ibid.* 75.

<sup>4)</sup> Proboszczem kolegiaty był wówczas X. Jan Ostrowski. Stanisław ze Sprowy Odrowąż, pisząc testament dn. 4 marca 1545, robi go między innymi egzekutorem swej ostatniej woli (Muz. XX. Czart. Teki Naruszewicza t. 62 nr. 11 p. 39). Bostel: „Ostatnia księżna mazowiecka“ (Kwartalnik historyczny 1892 III.) kładzie dzień śmierci Stanisława między 12 lutego a 2 kwietnia, obecnie wiemy że jeszcze dn. 4 marca był przy życiu. — Darowizna Zofii z dn. 8 października 1572 r. Arch. paraf. Juv. l.  $\frac{2}{6}$

OO. Jezuitów<sup>1)</sup>), jednak fundamenta pod kollegium i kościół położono dopiero dnia 21 marca 1580.

Nie doczekała się końca budowy pobożna fundatorka Umarła w trzy miesiące po założeniu kamienia węgielnego (dn. 9. lipca 1580 r.), przeznaczywszy wprzód jeszcze 4550 zł. na zbudowanie kollegium, którą to sumę zobowiązują się pozostałe córki (ojciec ich Jan Kostka z Sztenbergu woiew. sandom. umarł ostatniego maja 1581 r.), Anna za Aleksandrem ks. Ostrogskim, wojewodą wołyńskim, i Katarzyna za Adamem Hieronimem Sieniawskim, woiew. ruskim, w równej połowie po 500 zł. każdego roku do rąk księdza rektora spłacać.<sup>2)</sup> Dopiero dnia 24 kwietnia 1594 r. dokonał uroczystego poświęcenia kościoła pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty biskup przemyski Wawrzyniec Goslicki, przyczem słowo Boże głosił X. Piotr Skarga.<sup>3)</sup>

Dość wczesnie jednak rozpoczęli Jezuici swoją działalność. Naukowym wykształceniem, gorliwością i karnością potężni,

---

<sup>1)</sup> W r. 1591 dn. 12 lutego stwierdzają ten akt fundacyjny Jan Jakmanicki sędzia i Mikołaj Ostrowski podsędek ziemi przemyskiej. Oryg. opatrzone 2 pieczęciami w Uniwersyt. bibliotece we Lwowie nr. 15.

<sup>2)</sup> Pierwszy dział majątkowy nastąpił już w r. 1585 Muz. XX. Czart. Mss. 3047 — drugi dział w wtorek pierwszy po Narodzeniu N. P. M. (5 lipca) 1594. *ibid.* Mss. 3493. Miastem Jarosławiem zaunkiem i przedmieściami podzielono się do połowy, lecz w parę lat później Anna odkupiła część przypadającą Katarzynie Sieniawskiej.

<sup>3)</sup> „Liber ecclesiae Collegii Jaroslav. S. J. A. D. 1618 per certos titulos distributus“ w archiwum dominikańskim w Jarosławiu. Titulus primus: Anno 1594 die 24 Aprilis tunc Dominica secunda post Pascha R. Ep. Premisl. templum nostrum iam ad fastigium perductum solemniter consecravit. Contionatus est in prima Dedicacione R. P. Skarga pleno et attento auditore. Parietes vario vestiti emblemate Adfuernnt plurimi huic solemnitati nobil. hospites, quos inter R. Bernardus Maciejowski Ep. Luceriensis. Vide Historiam Collegii in anno 1594. (niestety gdzieś zagięła). Consecravit eccliam R. Laurentius Goslicki Ep. Premisl. in honorem SS Johannis Baptistae et Evangelistae Fundamenta Collegii et primi templi iacta sunt 21. Martii 1580. Primum lapidem fundatores per fomiculum demiserunt. Consequens est, templum nostrum aedificatum fuisse annis 14. Fundatrix obiit eodem anno 9 Julii Illustr. Sophia de Sprowe. Ipse vero Ill. Palatinus Sandom. Joannes Kostka Ill. Fundatricis 31 Maii. Confessus R. P. Rectori et sumpta Eucharistia ad meliorem migravit vitam An. 1581. cf. Ryehlik: Historia szkoły realnej w Jarosławiu 1890 p. 3. — W tymczasie przebywał X. Skarga stale w Jarosławiu. pisząc tutaj kazania. Wielewiecki l. c. I. 170. Wzmianke o spuszczenie pierwszego kamienia na sznurku powtarza X. Marcin Hincza w kazaniu pogrzebowem („Złota korona albo kazanie na pogrzebie J. O. ks. Amy z Stenbergu Ostrogskiej . . . dn. 7 stycznia 1636 w kościele jarosławskim) ale odnosi ją nie do Zofii, lecz do jej 5 letniej wówczas córki Amy.

stali się najstraszliwszym zastępem przeciw innowiercom. Nie brakło ich bowiem w drugiej połowie XVI. w. w ziemi przemyskiej tem bardziej, że i powszechna w dyecezyi wówczas dyzunia nie mniej szkodliwy wpływ i na łańciskie duchowieństwo wywierała. Wszak gorszący spór Stanisława Orzechowskiego z biskupem Janem Dziaduskiem, wystąpienie szlachty na sejmiku w Wiszni tylko w tych smutnych dyecezyalnych stosunkach miały swe źródło.<sup>1)</sup> Sam biskup występuje energicznie przeciw heretykom; zwołuje kilka razy synody dyecezyalne, przestrzega przed wciskającą się herezyą, wreszcie ściga karami duchownemi Krzysztofa Pileckiego za wprowadzenie herezyi i gwałty w Łańcucie, Stanisława Mateusza Stadnickiego za wprowadzenie herezyi w Dubiecku i sprofanowanie licznych kościołów do jego patronatu należących, Stanisława Drohojewskiego w Jaćmierzu, wywołuje z dyecezyi i pozbawia godności kapłańskich Stanisława Lutomirskiego, kanonika przemyskiego, Marcina z Opoczna prepozyta szpitala ubogich w Przemyśle zarazem proboszcza w Babicach, Jerzego Tobolkę administratora parafii w Mościskach, Hieronima Piekarskiego proboszcza w Chyrowie i wielu innych. Sprofanowano później kościoły w Wysoce, Duńkowicach, Hoczwi, Rymanowie, Pruchniku, Gaci a nawet w celu skuteczniejszego działania pozakładano kalwínskie szkoły w Łańcucie i Dubiecku.<sup>2)</sup>

Te samą metodę wdrażania swoich zasad za pomocą szkół przejęli i Jezuitci. Zakładając kollegium w Jarosławiu wraz z 4 letnim kursem teologicznym i 3 letnim kursem filozoficznym, bursę dla ubogiej młodzieży, objęli zarazem i istniejącą szkołę parafialną. Waruje sobie wprowadzić niektóre prawa proboszcz Melchior Piotrkowczyk, jednak zupełne kierownictwo co do rozkładu i udzielania nauki Jezuitom oddaje, a dn. 16 września 1587 r. zawiera z nimi układ i odstępuje im dziesięcinę z Wysocka, aby także wszelkie kazania w kościele kollegiaty głosili, a nie jak dotąd jeden z wikaryuszy.<sup>3)</sup>

1) X. Bukowski. Dzieje Reformacyi w Polsce I. 257—27 56. I. II. 56.

2) Premisla sacra p. 262—274.

3) Archiw. paraf. fasc. XXIV. Pawłowski w Premisla sacra p. 320 dodaje, jakoby dziesięciny z Wysocka przyjęte nie chcieli; ustąpili oni tylko reszty dochodów, którymi każdorazowy kaznodzieja był obdarzony, mianowicie pół łanu roli i ogród za miastem, 8 grzywnien z dworzyska i domku, które do

Przekroczylibyśmy ramy niniejszego opowiadania, podając dalsze szczegóły co do rozwoju Towarzystwa Jezusowego w Jarosławiu. Liczne akta w księgach ziemskich przeworskich i grodzkich przemyskich, kodeksy nr. 95, 96, 98, w Zakładzie Ossolińskich. nr. 270, 3312 w bibliotece Jagiellońskiej, zapiski w archiwum parafialnem i Dominikańskiem w Jarosławiu, dostarczyłyby dość bogatego materiału, zaznaczyć jednak wypada, że pozyskawszy zupełnie poparcie możnych panów Jarosławia, zawładnąwszy umysłem córki swej fundatorki Anny księżnej Ostrogskiej i wnuczki Anny Alojzy Chodkiewiczowej, zastąpiły niebawem i swą skuteczną działalnością jak niemniej i bogatym uposażeniem (n. p. Tywonia, Głęboka, Munia Łowce i t. d.) Uzyskali bowiem od Anny dn. 25 kwietnia 1629 r. leżący po za miastem kościół N. P. M., który proboszczowi kolegiaty z dawna był przyznany. Uposażenie jego nie było wprawdzie znaczne, sam papież Urban VIII. w bulli swej z dn. 22 marca 1634 r. zatwierdzającej tę darowiznę wspomina tylko o domku z kawałkiem gruntu (capacitatis 15 vel 20 cubitorum), o rocznym dochodzie 24 dukatów w złocie i 100 zł. monety, jednak sława cudowności małej niepokażnej statuy Matki Bożej była dostatecznym bodźcem dla rektora Stanisława Bronowskiego do zabiegów o wyjednanie tego kościoła. Już dn. 31 maja 1629 r. ustępuje kościoła proboszcz, a zaraz w następnym roku mimo, że kościół z kamienia był zbudowany, wyznacza Anna nowy grunt, na którym szczodrobliwością matki i córki stanęła jedna z najpiękniejszych świątych społecznego budownictwa w stylu późnego renesansu w naszym kraju.<sup>1)</sup> Objąwszy kościół, przy którym swój nowicyat otworzyli, postarali się zaraz o sprawdzenie cudów statuy N. P., którą biskup przemyski a nominat poznański Andrzej Szotdrski dnia 17 września r. po przeprowadzonym kanonicznym procesie za cudowną uznał.<sup>2)</sup> W 120 lat później (1755) dopełnili jeszcze uro-

---

altaryi św Katarzyny, przywiązane były. Układ ten stwierdzono jeszcze dn. 8 lipca 1592 r. Archiw. paraf. fasc. XVIII.

<sup>1)</sup> Acta epp. t. XXIV. w archiw. kapit w Przemyślu. — AGZ. Terr. Prevors. l. 21 p. 489. 493. 599. Zapiski w metrykach kościelnych r. 1629. — Muz. XX. Czart. Mss. 2976 i 3047.

<sup>2)</sup> Prem. sacra p. 428 nr II. podaje dn. 14 sierp. 1636. W tym dniu wydaje biskup dopiero polecenie Stefanowi Sicińskiemu kan. przem. i Stanisławowi Stramszewiczowi, prepozytowi z Mościsk, do przeprowadzenia badania



czystego aktu koronacyi cudami słynącej statuy.<sup>1)</sup> Po zniesieniu zakonu oddano kościół i klasztor dn. 13 czerwea 1777 r. OO. Dominikanom.<sup>2)</sup>

Hojnie jednak wynagrodziła Anna proboszczowi to ustąpienie kościoła. Tymże samym aktem oddaje mu „dziesięcinę pełkińską, którą już był zgubił przeszły proboszcz jarosławski, dziesięcinę kostkowską na dwu kapłanów do fary, i dziesięcinę cetulską, wina ustawnego połowica, tak pod jarmark jako i każdego innego czasu, wreszcie i wosku dobrze się przyczyliło.“ „A że kościół jarosławski miał ze zwyczaju prowent z sklepów kościelnych, pare kobierców i tam insze rzeczy, który to prowent pod kościołem zniósł był lnci ksiądz Pstrokoński, lnci ksiądz Sieciński, przeszli biskupi przemyscy, tom ja, aby kościołowi za żywota mego żadna wina nie była, pozwoliłam tak wiele sklepów X. Proboszczowi i w domu jego i w drugim zbudować podle sklep, na co poddani moi sarkają że im ubędzie pożytków.“ Zarazem prosi biskupa Ad. Nowodworskiego o zezwolenie na wieczyste przyłączenie do kościoła farnego, plebanii i kościoła w *Laszkach* co tenże uroczystym aktem z dn. 13 maja 1630 r. stwierdził.<sup>3)</sup>

*Laszki*, po drugiej stronie Sanu, przeszło o mil dwie od Jarosławia oddalone, miały już w połowie XV. w. tak kościół łaciński jak i cerkiew ruską. Spytek podkomorzy przem. i Rafał kasztelan wojnicki, obaj bracia Jarosławscy, spłacając siostrę swą Jadwigę, która wyszła za Ransza z Cieszacina Wielkiego, zapisują jej dn. 16 lipca 1462 r. 313 grzywien i 16 groszy na *Laszkach* i przyznają prawo patronatu obu kościołów

---

— Już w r. 1612 Marcin Baroni przygotował 2 dziełka o cudach do druku; w r. 1651 dn. 10 marca stwierdza superior Franciszek Osiecki napisaną historycę kościoła. Bibl. Uniw. we Lwowie nr. 71.

<sup>1)</sup> Dyariusz albo opisanie ośmiiodniowego aktu koronnego Najboleśniejszej Matki Bożej Maryi . . . 1755 dn. 8 września. Mowy miane przy tej uroczystości w bibl. Ossol. 13.448.

<sup>2)</sup> Sekularyzacya w Jarosławiu nastąpiła dn. 11 paźd. 1773. Z 30 zakonników pozostawiono tylko rektora Bystrzanowskiego i braciszka zakrystyana W 3 dni później nastąpiła sekularyzacya kollegium u św. Jana. Pozostawiono 3 czy 4 profesorów. W r. 1775 wszelkie kosztowności i sprzęty kościelne wywieziono do Lwowa. — Społezesne zapiski u OO. Reformatów w Jarosławiu.

<sup>3)</sup> Acta epp. XXIV t. c. Oryg. perg. w bibl. Uniw. we Lwowie nr. 31 (pieczęć oderwana). — Inkorporacya *Laszek* na dokumencie pergam. w archiw. paraf.



już tamże istniejących<sup>1)</sup>. W parę lat później, bo 1469 r. w piątek w dzień śś. Fabiana i Sebastjana (dn. 20 stycznia) sam Spytek, podkomorzy ziemi przem. w obecności Rafała brata swego, Ramsza z Cieszacina z Czelatycz, Mikołaja z Wojciechowa, Andrzeja de Niedwiancze(?) i Andrzeja z Miękisz, obdarza proboszcza w Laszkach, za zgodą ówczesnego plebana Jarosławskiego Mikołaja, do którego snąc kościół należał, jedynym łanem roli i jedynym kmieciem (Romanem) także na jedynym tylko łanie, tuż przy łanie proboszczowskim od strony wsi Korzenicy lokowanym. Nie zapomniał nadto i o rozmaitych pożytkach. Pozwolił mu na wolny połów ryb w rzece Szkle i stawie Połomże, na dowolne urządzenie jazów, byle tylko nie ze szkodą mieszkańców, wolny wrąb w lasach, swobodny przejazd na Sanie bez opłacania jakiegokolwiek mostowego w Jarosławiu, a wreszcie dał mu sposobność i wolność lokowania zagrodników na własnym gruncie. Z całego sołtystwa w Laszkach należała mu dziesięcina wytyczna, gdyby jednak na roli folwarcznej osiadł kmieć, natenczas nie dziesięcinę lecz tylko meszne po kłodzie żyta i owsa z każdego łanu, jak to wszyscy inni polscy kmiecie w ziemiach tych plebanowi składać zwykli, wraz z dwoma groszami oddawać był powinien.<sup>2)</sup>

Z późniejszych dotacyj zapisać winniśmy dekret synodu dycieczalnego przemyskiego z dn. 21 listop. 1511 r. przysądżający dziesięcinę wytyczną z Miękisz jak nie mniej, i dziesięcinę z wsi królewskiej Chotyńca, którą przemyski biskup Piotr Tomicki dn. 26 paźdz. 1519 r. kościołowi w Laszkach podarował.<sup>3)</sup> Komendaryusz jednak, którego proboszcz jarosławski naznaczał, otrzymywał tylko: pensję roczną 200 zł., meszne z Laszek, które wynosiło 12 miar żyta i tyleż owsa, wszystkie przygodnie dochody parafialne, 50 zł. na воск i wino, 80 zł. dla organisty i 104 zł. na odprawianie 2 mszy św. tygodniowo za Annę ks. Ostrogską. Prócz tego wyznaczony był dla niego ogród owocowy i jarzynowy. Zdaje się iż przez jakiś czas kościół w Laszkach podupadł; wspomina bowiem Alembek w swej wizytacyi kanonicznej z 1638 r. o niedawnem

<sup>1)</sup> AGZ. XIII. nr. 4928.

<sup>2)</sup> Oryg. perg. w archiwum paraf. — Terr. Prevov. I. 22. p. 241. cf. Visit. Sierak. f. 134.

<sup>3)</sup> Arch. paraf. fas. VIII. i XXIV.

poświęceniu zbudowanego przez jarosławskiego proboszcza Łukasza Rafałowicza kościoła, a gdy i ten do upadku się chylił wybudował w 1736 r. nowy kościół Wacław Sierakowski jeszcze wówczas proboszcz jarosławski.<sup>1)</sup>

Tymczasem ciężkie klęski dotknęły kościół Jarosławski. W dzień św. Stanisława 1600 r. pożar zniszczył większą część miasta, któremu, jak mówi Sieniawski w przywileju swoim, „prawie na nowem korzeniu budować się przychodzi.“ Nie ocalała kollegiata, ozdoby jej, sprzęty kościelne, dawne księgi i przywileje, dzwony na wieży a nawet groby fundatorów zupełnie uległy zniszczeniu. Znany już proboszcz Melchior Piotrkowczyk, mistrz nauki lekarskiej, Jana z Sternbergu Kostki, wojewody sandomirskiego, lekarz nadworny, widząc pożar kościoła z żalu w podeszłym już wieku nagle żyć przestał.<sup>2)</sup>

Wprawdzie kwitnące bogatym i rozległym handlem miasto, obdarowane „przez wzgląd na tę kaźń pańską, którą Pan Bóg przez ogień i pożogę gwałtowną dopuścić raczył“ rozległymi swobodami przez obu dziedziców, Aleksandra księcia Ostrońskiego i Adama Sieniawskiego (1600 r.), uwolnione przez króla Zygmunta III. na sejmie warszawskim 1601 r. od wszelkich poborów, ceł i dań na lat 4, wsparte przez wdowę po Aleksandrze księżną Annę w 1614 r. prędko podźwignąć się zdołało, lecz niebawem nowe klęski podkopały na długo dobrobyt mieszkańców i świetność miasta. W r. 1622 już późną jesienią szerząca się gwałtownie morowa zaraza wyplenila mieszkańców. Z dniem 12 października ustały zapiski w metryce

<sup>1)</sup> Vis. Sierakov. r. 1744. fol. 133. W 1892 r. za zgodą X. Tomasza Oleksińskiego proboszcza jarosl. utworzono w Laszkach samoistne probostwo

<sup>2)</sup> Piotr Mucharski dr. medycyny postawił mu nagrobek w kościele kollegiaty „Dno Melchiori Petricovio Ill. Dni. Joannis a Sternberg Kostcae palatini sendom. et regni candidati multorum amorum medico, postea praeposito Jaroslav. qui videns ecclesiam suam una cum civitate conflagratam 1600 7 Maii aetate proveceta, cordis moerore et dolore tactus subito expiravit. mediam Ecclesiam B. Virginis extra civitatem cum turricula amplificavit. ibidem sepultus, magnam partem bibliothecae suae Coll. S. J. testamento legavit, Fratri suo Petrus Mucharski Med Doct.

Monumenta Sarmatorum p. 438. O pożarze cf. Vis. Alemb. et Vis. Sierakov.

kościelnej. „bo Bóg spuścił chłostę za grzechy nasze. Przebiegła śmierć po całym Jarosławiu i ostrą swą kosą dziesiątego prawie człowieka wymiotła. W samym mieście przeszło dwa tysiące od kosa tej padło. Jeszcześmy nie ozionęli od trwogi. Niech wszystko imię Boga chwali.“<sup>3)</sup> Dopiero dnia 6 stycznia 1623 r. poczęto dalej metrykę chrztu prowadzić.<sup>4)</sup>

Nie minęło jeszcze jedno nieszczęście, gdy w lecie 1623 r. Tatarzy, mszcząc się za zwykłe napady nie powściągniętych Kozaków, szerokim zagonem zapuścili się aż pod Jarosław. Pod Przemyślem przez trzy dni obozowali i przeszedłszy San miasteczko Radymno wraz z kościołem i wiele innych miasteczek i wsi w perzynę obrócili.<sup>3)</sup> Kościoły w Rudołowicach i Tuliłowach zupełnie złupili a jednego z kanoników regularnych wikaryusza w Rudołowicach, który zbiec nie zdołał, zabrali w niewolę.<sup>4)</sup>

Dopełniło miary złego niezapłacono za chocimską wyprawę wojsko zaciężne, które związane w konfederacyą pod łaską jagiegoś Kowenickiego odziera ruskie prowincye. Anna ks. Ostrogska „błagając gniew boski, że majątności Jarosławskie tuż pod Jarosławiem częścią przez domowego swawolnego żołnierza, częścią przez Tatarzyna nadpustoszały, za nieudolności małżonka jako i za grzechy swoje“, darowuje dn. 1 marca 1623 r. Jezuitom jarosławskim majątność swą we wsiach Petyhorszczyźnie i Kościuszkowszczyźnie w powiecie łuckim.<sup>5)</sup>

Strasliwym był napad Kantemira następnego roku. Z pod Medyki, gdzie stanął obozem łupi i pali całą ziemię przemyską. Co ocalało w przeszłym roku teraz obrócono w perzynę; poza Jarosław, Brzozów, Krosno, Rzeszów, Sendziszów sięgały ich zagony. Nie było kościoła w Jarosławszczyźnie i Przeworszczy-

1) Siarczyński I, c. p. 80 z aktów parafialnych.

2) Liber Baptisatorum t. I. (1620—1627). An. 1622 d. 12 Octob. hoc loco multi desiderantur ob pestem grassantem.“

3) „Invasio haec veluti inundatio quaedam magno cum impetu ipso die S. Joannis B. cuius solemnitas die Sabbativo celebrata fuit. accidit. Etenim ipso die postquam castra ad Premisliam (ubi triduo stativa habuere) metati sunt, flumine San nemine prohibente ad arcem Sosniciam et ad praedium villae Byszkowice et alibi traiecto . . . oppidum Radymno una cum eccle et arce mutatae alia oppida ac rura . . . igne et gladio devastarunt funditusque exarserunt. Z aktów kapitulnych w Przemyślu. Premislia sacra 384.

4) Nakielski: Miechov 884.

5) Oryg. perg. z pieczęcią w bibl. Uniw. we Lwowie nr. 33. Terr. Prevor. I. 20. p. 635.

źnie, któregoby nie złupiono lub nie spalono. W Urzejowicach w domu proboszcza stanął obozem, proboszcza z Sieteszy Jana Skarkowskiego zamordowano, gdy tenże na zamek w Białobokach uciekał, Wanata proboszcza z Hussowa powiesili na lipie, Jaklewicza proboszcza w Kosinie spalono żywcem, obroniły się tylko Nowosielce.<sup>1)</sup>

Najdotkliwszym jednak dla miasta i dla kościoła był pożar w nocy św. Bartłomieja w czasie jarmarku 1625 r. „W jednej godzinie całe miasto, ile z drzewa zbudowane pochłonął i one wszystkie bogactwa z taką pracą zarobkowego przemysłu nagromadzone i przeszło na 10 milionów czerwonych złotych szacowane w popiół obrócił“ zaznacza Paweł Piasecki w swojej kronice.<sup>2)</sup> Zginęło zarazem mnóstwo ludzi. Kościół św. Jana i kościół kolegiaty uległy zupełnie zniszczeniu. Proboszcz ówczesny Łukasz Rafałowicz, gorliwy, pobożny i czynny zajął się szczerze restauracją kościoła, którą za staraniem Anny o tyle jeszcze w przeciągu 1625 r. doprowadzono, że biskup przemyski Achacy Grochowski mógł dokonać z końcem roku nowego poświęcenia kościoła, 5 ołtarzy, krzyży, paten, kielichów dzwonów, tak w kościele kolegiaty jak i u św. Jana S. J.<sup>3)</sup>

I z pociechą i skuteczną pomocą spieszy znowu tylekroć wspomnianą Anna. Piękna zaiste postać obok owej pierwszej fundatorki kolegiaty Jadwigi z Warzyszyna, obok matki swej Zofii z księżnej Anny mazowieckiej, po której spadła

<sup>1)</sup> Visit. Sierakov. podaje szczegółowo o tym napadzie w czasie oktawy Bożego Ciała (6—13 czerwca). Nakielski: Mieczow 903. cf. Szematyzm diecezji przemyskiej. — Złupili kościół w Sieniawie Muz. XX. Czart. Mss. 2121.

<sup>2)</sup> „Tegoż roku (1625) w połowie sierpnia z wielką szkodą Polski zgorzał Jarosław. Zwykle na dzień Niebowzięcia N. P. M. zbiera się tam jarmark po Frankfackim przy Menie najslawniejszy w całej Europie, na który z Włoch, Niemiec, Gdańska, Torunia, Królewca, Wilna ze wszystkich miast i prowincyj królestwa Polskiego, jakoteż z ościennej Turcyi, Węgier i oboich Miltan rozmaite w ogromnej ilości przybywają towary“ Piasecki: Kronika p. 319. Dzień wiadomy z przywilejów Anny. — Alembek w wizytacji dodaje, że pożar wybuchnął o pierwszej godzinie w nocy. — Jarosław pohorił wszystok i Jarmarok. Szkada niezliczonaja i ludej mnoho pohoriło. Kronika ruska l. e. 92. — O spaleniu kościoła św. Jana wspomina Metryka kościelna.

<sup>3)</sup> Memoriale Ach. Grochowski super epattu suo: „Post decursum vero unius anni descendit Jaroslaviam. ad postulationem sanctae vere viduae Ill. Annae a Sztemberg. Ducissae Ostrosiensis et Palatinae Voliniensis, ubi Collegiatam Ecclesiam reconciliavi ob exustionem eius. ac 5 altaria in ipsa nec non portatilia in maximo numero. cruces et calices consecravi, cruces ac imagines plurimas benedixi, campanas quoque tam in ecclesia collegiata, quam apud PP. S. J. benedixi, confirmaviq. numerosum populum.“ Premisia sacra p. 401.

jakby dziedzictwem na córkę i wnukę gorąca wiara piastowskich córek i głębokie uczucie pobożności. Wszak „tak świątobliwy żywot swój wiodła Zofia, mówi Paprocki, że dla tego mogłaby być równana do owych wdów, które Pismo świętymi zowie. Była to matka wszystkich sierot i inszych ludzi, którzy ratunku potrzebowali wielka zapomożycielka, wielu ubogich panienek tak szlacheckiego, jako i inszego stanu, w małżeńskie stany rozdała, posagi po nich dawała i dóbr swoich ojczystych udzielała. Taż dla wielkich cnót a świątobliwych spraw i żywota, od króla Augusta była żadaną do stanu małżeńskiego, chcąc jej i to nadgrodzić, aby była uczestniczką darowizny swej albo babizny, z której była od jego przodków zgołocona. Ale ona to wszystko wzgardzając, jako pani bogobojna dla własnych przyczyn z tego się królowi i posłom jego wymówiła.“<sup>1)</sup>

Najstarsza z córek Anna za Aleksandrem księciem Ostrogskim, wojewodą wołyńskim, od 1603 r. wdowa szczególnie wyłana dla ludzkości stara się wypędzić matki wolę, by wszystko na chwałę Bożą obrócić.<sup>2)</sup> „Idąc częścią za żarliwością własną częścią za wolą i intencją . . . rodzicielki naszej, pisze w dokumencie 1612 r., której wola i zamysł był nas pierworodną swoją do zakonnego życia a dla śmierci jej prędkiej i dla młodości naszej i rozsądku jeszcze niedojrzałego, a osobliwie dla dyspozyeyi i woli innej panów opiekunów naszych do skutku

---

1) Herbarz p. 504. 505. W grobach, które polecił w 1755 r. biskup Sierakowski otworzyć, znaleziono na trumnie srebrną tablicę z napisem: Ill. ac Mgn. Dna. Dna Sophia de Sprowa Illustris ac Magni. Dni Stanislai Odroważy palatini Russiae et Annae ducissae Masoviae coniugum unica filia, primum Joannis Christophori Comitis de Tarnow, Castellani Woynicewsis deinde Joannis Kostka de Rostkow de Stenberg pal. sandom. comitum. collegii S. J. Jaroslaviensis fundatrix sempiterna memoria dignissima, hic sepulta, regnat cum Christo! Obiit anno 1580 aetatis suae 40. die 9 Julii circa meridiem. relictis ex posteriore marito tribus filiabus, Anna, Caterina, Magdalena sed paula aute matrem defuncta, hoc est die 23 Aprilis primum annum agens Vis. Sierak. an 1755

2) „Synu miły albo też córko moja, pisze sama Zofia, posłuchaj pilnie tych słów moich do ciebie, i przyjmij je odemnie, iako od miłującej cię matki, która napisałam to swoją ręką własną, wtenczas gdy cię porodzić na ten świat miała z łaski Bożej. Oznajmując pobożną wolą moją y jako matka proszę cię, o iey zupełne wypełnienie. Będąc ja wdową przez siedm lat, z prawego serca życzyłam sobie od Pana Boga tego, abym mu mogła służyć wiecznie w czystości, a dobra fortunne swoje, na cześć y na chwałę Boską prawie wszystkie by to mogło bydź obrócić: do czego żem ja żadnym sposobem choćem sobie tego życzyła, dla wielkich trudności moich przyjsć nie mogła,



nie przyszło, też tedy nagrodzić chcąc . . . fundacją pauien zakonnych, których te kraje dotychczas nie miały . . . nagradzamy.“ — Za zezwoleniem tedy biskupa chełmińskiego Konopackiego i Magdaleny Mortenskiej, ksieni chełmińskiej, swej „wujecznej siostry“ sprowadza dn. 28 paździer. 1611 r. 12 pauien zakonnych, umieszcza w wspaniałym swym dworcu nad Zwierzyńcem na górze leżącym a w następuym roku przeznacza im za wiano najpierw „plac za miastem jarosławskiem na przedmieściu ruskiem przy kościele św. Mikołaja, na górze osobnej od Collegium OO. Jezuitów, na wybudowanie klasztoru z kościołem (który miał stanąć własnym jej nakładem i kosztem), wieś Morawsko, później Kidałowice i roległe grunta nad Sanem i wolny wrąb w lasach<sup>1)</sup>. W 1615 r. dn. 30 maja (w sobotę między oktawą Wniebowstąpienia Chrystusa) biskup Sieciński położył kamień węgielny pod kościół, który po 9 latach dn. 28 kwietnia 1624 r. pod wezwaniem śś. Mikołaja i Stanisława, Jan Węzyk biskup przemyski poświęcił.<sup>2)</sup> Szczodrobliwością Anny iście królewską, jak Starowolski opowiada, późniejszymi dotacyami stał się ten klasztor jednym z najbogatszych w Polsce. A nie zamykała swej hojnej ręki Anna, byle tylko chwałę Bożą pomnożyć. Idą stare srebra z dawnego mazowieckiego skarbcza do kościoła św. Jana, liczne dyamenty i drogie kamienie (1020) zdobią szczerozłote monstrancye ofiarowane Jezuitom i Benedyktynkom, kollegiata podnosi się

---

ciebie potomka mego, o to upominam y proszę, abys ty w osobie swoiey, mógł to ziścić y chcieć, do tego niech ci Pan Bóg natelnienia swego, y ratunku użyczy, słubami żadnem i obowiązanem cię, ale tylko żądza moja była, żebyś raczey w duchownym pobożnym stanie P. Bogu służył, obróciwszy na chwałę Bożą doba odemnie tobie zostawione. Wezym racz cię P. Boże ratować y sprawować według woli świętej swoiey Amen.“ Niesiecki III. p. 412. — Anna przysłała na świat dn. 26 maja 1575 r.

1) Datum in arce nostra Jaroslaviensi feria secunda ante festum s. Jacobi Ap. (23 lipca) 1612. Przypadkowo dostał się w ręce piszącego kodeks papieroowy o 141 stron fol. znaleziony gdzieś na strychu w karczmie w Morawsku noszący napis: Registr kopij praw wszelkich Benedyktynke Jarosławskich wykomotowany r. p. 1729 dn. 1. kwietnia. Kopiarysz ten spisany jest w języku łacińskim. cf. List biskupa przemyskiego Stanisława Siecińskiego do Pawła V. z dn. 25 września 1613. r. Themer I. c. III. nr. 283.p. 357.

2) „Opisanie praw funduszów przywilejów wielebnym Pannom Zakonu Benedykta klasztoru Jarosławskiego służących w r. 1748 zaezjęte“ Kod. Zakł. Ossol. nr. 101 fol 268. Nad bramą kościoła można jeszcze wyczytać: „Divis antistitibus Nicolao Myren. Stanislao Crae. inelytorum Martyrum Aedem hanc aeternum et . . . Mune . . . decorso devoveo Anna de Stenberg de fonte Kostkarum dueissa Ostrogiae pal. Wolyn. Anno a partu virginis M.DCXXII.

z strasznej pogorzeli jej wspaniałomyślnością, bo czytło ołtarz św. Ignacego nowym obrazem w 60 grzywien srebra „auszpur-ską robotą“ ozdobić, czy inne w bławaty i jedwabie przybrać, czy bogate lampy u grobów św. Jacka Odrowąża i Stanisława Kostki zawiesić, zawsze chętną i szczodłą była pobożna Anna. Szczególna opiekunka ubogich, okrywa ich własną ręką, zakłada po dobrach swych domy dla schronienia ubóstwa i kalectwa, szczodrotą swoją zachęca młodzież do nauk. W 1604 r. kupuje im za 100 czerw. zhr. sukna, w parę lat później (1608) 70 w kollegium jezuickiem przyodziewa a ubogich żaków przy tymże kollegium trzema kmieciami i dwoma ogrodnikami uposaża. Sam Klemens VIII. papież podnosi jej starania w krzewieniu i utrzymaniu unii u swych obrządku wschodniego poddanych, a przyświecała w tym względzie kasztelanowa przemyska Katarzyna Wapowska, siostra kardynała Maciejowskiego.<sup>1)</sup> Sześćdziesiąt jeden czerwonych złotych złożyła na ołtarzu w dniu 26 maja 1635 r., tyle ile lat przeżyła, gdyż corocznie w dzień swych urodzin kładła ich odpowiednią ilość na ołtarz tą pobożna prawdziwie, zawsze w czarne szaty przybrana pani, której wizerunek podziśdzień jeszcze zdobi przedsionek parafialnego kościoła. Spisując zaś ostatnią wolę, jeszcze raz z żalem wspomina „za wolą boską i stryja mego szłam za mąż a iam sobie stanu takiego życzyła iako mię chciała mieć rodzicielka moja. Nie byłam godna tego świętego stanu, wypchniono mię na świat“ i dla tego oddaje wszystko co dla świata powab mieć mogło, wszelkie srebra i kosztowności na ozdobę kościołów, poleca pod błogostawieństwem kościół farny, kędy ciała rodziców jej i synów odpoczywają, szczególnej potomków swoich opiece. „A iż teraz te wszystkie rzeczy, które mam daję z sobą wespół Bogu, niech się temu żaden nie dziwuje, bom przez wszystek ten czas opieki, albo raczej usługiwania dziatkom moim, nie sobie sama nie uczyniwszy dobrze, a wydałam na własne potrzeby dzieciak moich więcej niż ośm kroć sto tysięcy, temi pozostałemi ostatki sama siebie daruję<sup>2)</sup> . . . “

<sup>1)</sup> Harasiewisz: *Annales ecclesiae Ruthenae* p. 77.

<sup>2)</sup> Wszystkie powyższe szczegóły z drukowanych kazań w czasie trzydniowych uroczystości pogrzebowych w Jarosławiu mianych. Z ogłoszonych drukiem: 1) Złota korona albo kazanie na pogrzebie J. O. ks. Anny z Stemberku Ostrogskiej . . . które miał Marcin Hlineza prowineyał S. J. Dn. 7 sty-



Zostawił jej bowiem Aleksander czterech synów i trzy córki.<sup>1)</sup> Dwaj młodszy Aleksander i Krzysztof w niemowlęctwie pomarli, Konstantyn zaś i Janusz obaj w kwiecie wieku. Nie wiele znamy szczegółów z ich życia. Wychowani przez ojca w wierze szyszmatyckiej, w 1610 r. przechodzą za sprawą matki i biskupa Stanisława Siecińskiego na łono katolickiego kościoła, kształcą się w kolegium Jezuitów, następnie starszy Adam Konstantyn wysłany do obcych krajów; po powrocie uroczyście witany wierszem łacińskim „Charisterion“ imieniem uczniów jarosławskich.<sup>2)</sup>

Zaledwo służyć ojczyźnie poczęli, odznaczyli się bowiem obaj w walce z Tatarami pod Tarnopolem, gdy starszy Adam Konstantyn umarł w Lublinie dn. 10 kwietnia 1618 r. w 22 roku życia.<sup>3)</sup>

Czcąc pamięć jego pozostały młodszy brat Paweł Janusz, starosta pereasławski, funduje dn. 15 maja 1619 r. przy kaplicy św. Anny, Stanisława i Mikołaja w kolegiacie jarosławskiej, gdzie ciała przodków spoczywały, kolegium Mansyonaryuszów przeznaczając dla 5 kapłanów i ich prepozyta 1200 zł. od zakładowej sumy 17143 zł. 30 groszy, które „in vim wyderkaff“

---

cznia 1636 w Kościele Jarosławskim S. J. Kraków 1636. 2) Malogranat albo kazanie przy egzekwacjach J. O. P. Anny . . . miane w kościele św. Mikołaja P. Zak. św. Benedykta dn. 9 stycznia 1636. przez X Woje. Czarnockiego. Kraków u Cezarego. (Bibl. Ossol. 3.029). W manusk. „Mowa na pogrzebie ks. Jarosławskiej w Jarosławiu die 12 Januarii 1636. Kod. Ossol. nr. 207. Ta sama mowa tylko z datą 7. Januarii jest w kodeksie nr. 400. Była ta mowa krajczego koronnego Marka Sobieskiego. — cf. Duryewski: Pamiątka nie zesła już zeszłego domu . . . Kostków . . . Kraków 1702 (Bibl. Ossol. 3.783) — Miechovia 942. Wielewiecki l. c. III. 98. 116. 124. 177. . . Testament znajduje się w aktach kapitulny przemyskiej. (Acta officialatus M. d. Grochowee Nijowski f. 600.)

1) Mylnem jest zdanie Bonieckiego (Poczet rodów w W. X. Lit. XV. XVI. w. Warszawa 1887), że Aleksander 5 synów zostawił. Nagrobek Anny u Jezuitów. kazanie Marka Sobieskiego tylko o 4 synach wspominają.

2) „quarum innocentiam sanctissimam (i. e. monialium S. Scholasticæ divi Benedicti) multum futuram spero ad detinendos animos filiorum Ducissæ in fide catholica, quam ab ineunte ætate a patre schismatico enutriti asperabantur, ante triennium a me confirmati mirifice amplectuntur et in studiis apud Patres S. J. ibidem manendo instituuntur, quorum maiorem natu eadem ducissa mater ad exteras nationes brevi ablegandum et mittendum studiorum causa destinavit.“ Z listu biskupa do Pawła V. Theiner l. c. III. nr. 283 p. 357.

3) Ill. Dnus Adamus Constantinus Dux in Ostrog Comes in Tarnov obiit Lublini 10 Aprilis hora decima ætatis 22. Anno salutis humanæ 1618 R. in s. pace. Napis na trumnie złożonej w grobach kollegiaty jarosl. Vis. Sierak. 1755.

na Nowosielcach zabezpieczył.<sup>1)</sup> Lecz i Janusz w tymże jeszcze roku także w Lublinie, licząc zaledwo lat 21, życia dokonał. W testamencie, który, dogorywając już, z kilku przerwami dyktuje, nie zapomina o żadnym ze sług swoich, pamięta i o cerkwiach, i o kościele w Ostrogu; Jezuitom jarosław. przeznacza tysiąc zł., mniszkom jarosł. także tysiąc zł. Karmelitom lubelskim dwa tysiące zł. a do kaplice kościoła farnego jarosław. wieś Nowosielce od klucza przeworskiego, na której wyderkaf jest zapisany. Obaj bezzenni zostawiają wszystkie nieruchome majątności swoje siostrom.<sup>2)</sup>

Podzieliły się niemi dn. 24 stycznia 1621 r., Zofia za Stanisławem Lubomirskim, wojew. krak., Katarzyna za Tomaszem Zamoyskim wojew. kijow. kanclerzem w. k.,<sup>3)</sup> Anna Aoiza za Karolem Chodkiewiczem wojew. wileńskim, hetmanem w. l. Tylko Jarosławszczyzna pozostała przy matce.<sup>4)</sup>

1) Terr. Prevor. l. 20 p. 98,

2) Testament z dn. 6 sierpnia 1619 r. spisany w Lublinie. Arch. paraf.

„Hoc anno (1619) duo duces Ostrovienses palatini Vilmensis (zamiast Wolhyniensis) unus post alium anno delapso a vita decesserunt“ Pamiętnik Jakóba Pszonki p. 61. „Janussius Paulus dux in Ostrog Comes in Tarnow, Capitaneus Percaslavensis, genere clarissimus, virtute ornatissimus, moribus et literis cultissimus, Marte invictissimus dum pro patria arma ciet, ipso aetatis flore et rerum gerendarum cursu medio immatura morte peremptus vivis excessit Lublini Anno Xti 1619. aetatis 21. 6 Augusti hora 14 haec depositus in urna vivit Deo. Napis na trumnie w grobach kolegiaty, Vis. Sierak. — Testament był pisany circa horam 9, circa horam 10, circa horam 11. W przed sionku kościoła parafialnego wisi podziś dzień jego portret.

3) „An. dni 1620 Thomas Zamoyski palat. Kiiov. matrimonium contraxit Jaroslaviae cum Ill. Katerina dueissa Ostroviae palatinissa Volhyniae die 1. Martij.“ Pamiętnik Pszonki p. 61.

4) Zofia otrzymała włości: 1) Przeworską (Przeworsk i 16 wsi) 2) Krakowiecką (część Krakowca i Gnojnicę), 3) Połońską (Połonę, Baranowce i 45 sioł), 4) Ostropolską (Ostropol i 23 sioł), 5) Lubartowską (9 sioł), 6) Łabuńską (11 sioł), 7) Baraszów (16 sioł i 2 puszcze), 8) Nożyńsk (2 miasta i 16 sioł) a wypłaciła różne zapisy i długi w ogólnej sumie 132078 zł. 9 gr.

Katarzynie wydzielono: 1) majątność Tarnowską (Tarnów i 20 wsi), 2) Rożnowską (21 wsi i 2 kamienice w Krakowie), 3) Tarnopolską (4 wsie i 34 sioł z folwarkami), 4) Krasne (22 sioł), 5) Szpików (27 sioł, Międzyboże i 5 wsi, Drohobycz z Koźlinem i 3 sioła, Drohobuz i 10 sioł), 6) majątność Rówieńską (52 sioł), 7) dwory w Lucku a do wypłacenia 132140 zł. 29 groszy.

Najmłodszej Annie: 1) Ostróg (59 sioł z folwarkami) 2) włość Zwiahełską (2 miasteczka i 35 sioł), 3) włość Berezdowską (15 sioł, miasteczko Hłopotyn als. Krasnosław), 4) Turów (18 sioł), 5) włość Śmidyńską (18 sioł), 6) władcytwo Turowskie (10 sioł), 7) włość Zdziwiecką (39 sioł), 8) włość Białogrodzką (22 sioł, miasto Staik i miasto Demir), 9) włość Suraszka (9 sioł), 10) włość Smołydrowską (2 sioła), 11) włość Tarasowską (3 sioła i miasto Mirsko), 12) włość Kniehynińską (13 sioł) wraz z ciężarami 132054 zł. 17 groszy. Muz XX. Czart. Mss. 3491., 3047. — Castr. Premisl. 1621 fer. 3 p. f. Agnetis (26 stycznia) Mss. 2976 p. 31.

Z tych zaś Anna Aloiza to jakby postać legendowa, może zanadto szatą mistycznej religijności otulona, najwięcej z charakteru i usposobień podobna do dziadka, ks. Konstantyna Bazylego; — oboje mieli dużo dumy, tak dużo, że ją w końcu w sukienkę pokory przybrali, oboja lubowali się w praktykach pobożnych; tylko że dziadek obok budowania cerkwi, wydaniem biblii niepożytą sobie sławę zbudował . . a wnuka wznosiła wspaniałe kollegia jezuickie, litościwą ręką sypała datki na wsze strony. Wprawdzie może nam mniej sympatyczną jest owa Anna Aloiza, opasana paskiem niewolniczo ściskającym jej biodra, w włosienicy, w drucianych manelach, przechowująca na gotowalni zamiast wschodnich proszków aromatycznych i larendogry, grzebienie żelazne i zahartowane dyscypliny, któremi się biczowała z upodobaniem w wielkiej skrytości, ale bądź co bądź i to postać przepiękna, choć nosi zbyt wyraziste cechy wieku, w którym żyła,<sup>1)</sup> Rusinka z ojca, zlaszona szyzmatyczka w zasadach łacińskiego kościoła wychowana, chciała głęboką religijnością nagrodzić dawną przodków obojętność: w 20 roku życia małżonka, wcale nieładnego i zużytego choć rozgłośnej sławy starca, po dziesięciomiesięcznym z nim pożyciu wdowa<sup>2)</sup> — i to wdowa najbogatsza w całej Rzeczypospolitej, głucha na umizgi i zabiegi magnackich synów, ba nawet samego królewicza, resztę wieku przepędza na umartwieniu, modlitwie, wylaniu dla cierpienia i nędzy. — Wyidealizowana przez ojców Jezuitów „Henka z przedmieścia“ roz-

---

Wszystkie jednak te majątności książęce okazały się niedostatecznymi do wynagrodzenia jarmarcznych intrat jarosławskich i dla tego też po śmierci matki dzielą miasto i zamek jarosławski na trzy równe części między siebie „w sobotę po Bozym Ciele bliższą (24 maja) 1636 r.“ Muz. XX. Czart. Mss. 3824 nr. 21. Po śmierci Anny Aloizy ponowny podział miasta i zamku Jarosławia między Lubomirskich a Zamoyskich w Warszawie 15 maja 1659.

1) Niesiecki: III. 520. 521.

2) „Durantibus his comitiis (1620) Chodkievicius Viln. palat. . . duxit in matrimonium Katerinam (sic! Zam. „Annam“) ducissam Ostroviae filiam palatini Volhyn. Pamiętnik Pszonki p. 67.

„Oddano mi list, pisze Jerzy ks. Zbaraski, kaszt. krak. do króla dn. 16 lutego 1621 r., pana wojewody wileńs. d. dt 7 lutego, kiedy przejeżdżał do Litwy z Jarosławia, przeczytawszy go zostałem non sine summo horore, patrząc na to, że i ta infelicitas już ostatnia przypada na nas, że ten, który arma miał mieć w ręku przeciwko tak strasznemu nieprzyjacielowi . . jako nam pisze, niemając nic decismu od WKM. je chał r a c z e j na przynosiny małżonki swej, niżli na wojnę w tak ostatecznym czasie. SS. rer. poln. V. nr. 4. p. 22.

sypuje ona łaski i dobrodziejstwa na lud pieczy jej powierzony, żyje dla innych, pośród zbytkownie urządzonego dworu przesuwa się zmęczona postem i ciągłym pacierzem, jak gdyby gość nie z tego świata. . . I tak przez całych długich lat 34, pośród pokus pochlebstwa, pośród pragnień rozręsknionego serca, roszczonego prawa choćby do odrobiny szczęścia. I w aktach o Annie Aloizie ani słyhać, a jeżeli są wzmianki to tylko świadczące o jej dobrotliwości bez granic; wszak darowała życiem i wolnych puściła skazanych już trybunałem poddanych z włości Ostrogskiej, gdy podburzeni przez popów rzucili się na zamek, grożąc jej śmiercią za to, że ciało ojca swego Aleksandra kazała w poniedziałek wielkanocny 1636 r. z dyzurnickiej cerkwi Ostrogskiej do kościoła św. Jana S. J. do Jarosławia przewieść.<sup>1)</sup> Przekazuje dochody pannom Jarosławskim z folwarków, lokuje suny dla nich na swoich włościach, oddaje na utrzymanie Jezuitom u N. P. M. Cetule, Muninę, Głęboką. Kruhel i folwark na przedmieściu ruskiem w Jarosławiu (dn. 28 kwietnia 1653 r.), co wszystko przyobleka w prawną formę i z tego tylko powodu dostaje się jej nazwisko na szare karty ksiąg grodzkich i ziemskich.

Pod opieką takich panów łatwo podnosił się kościół, po owych ciężkich, wspomnianych wyżej, klęskach. Na prośby X Łukasza Rafałowicza „a miłością Bożą szerzeniem chwały jego świętej wzruszona, aby nie tylko umniejszona niebyła, ale owszem im dalej tem bardziej cieszyła się i krzewiła“, nie tyl-

---

<sup>1)</sup> Kronika ruska l. c. III. p. 327. Petruszewicz: Swodnaja halick letopis p. 484. Niesiecki: l. c. — Podczas spowiedzi zapytana „jak ci na imię? Hanka — coś jest? dziewczka — z kądś? z przedmieścia.“ Zamek jarosławski zbudowany był na przedmieściu stąd utrzymała się jej nazwa „Henka z przedmieścia.“ cf. „Życie ku podziwieniu chwalebne J. O. Ks. Ostrogskiej Anny Aloyzji Chodkiewiczowej . . . od kolegium S. J. Jarosławskiego, od niej że po Ostrogskim kolegium w Polu u Najsów. Panny fundowanego ... wydane R. P. 1698.“ Bibl. Ossol. 19. 717. Umarła dn. 27 stycznia 1654 w Racacie w Poznańskim, dokąd przez kozakami uchodziła. Pochowana u św. Jana w Jarosławiu, lecz wczasie napadów szwedzkich i moskiewskich wywieźli jej ciało Jezuitci do Krakowa skąd dopiero w 1723 przewieziono je do Ostroga. Liber ecclesiae Collegii Jaroslav. titulus vigesimus: Qui externi sunt sepulti in templo nostro ad a. 1654.

Musiły być jakieś spory z Jezuitami przy pogrzebie, czego dowodem notatka w kodeks. Ossol. nr. 287. „Mowa (Andrzeja Aleks. Fredry kasztel. lwow. woiew. podol.), która się miała mówić na pogrzebie Anny Chodkiewiczowej w Jarosławiu, ale że za przeszkodą OO. Jezuitów nie doszedł pogrzeb, nie mówiło się nic z tej mowy.“

ko zatwierdza ks. Anna dawne przywileje przodków swoich ale zarazem pomnaża „dając przykład Rodakom naszym, którzy po nas następują, aby z tejże miłości swej przeciwko Bogu i chwale jego świętej przyczynili, ozdabiali i rozszerzali.“

Poczynając od *proboszcza* czyli *prepozyta* zostawia mu kościół ze wszystkimi sklepami około niego „dla samych tylko rzeczy kościelnych chowania a nie dla najmowania na składanie i przedawanie towarów, jako przedtem bywało pod jarmark główny jarosławski.“<sup>1)</sup>

Dom proboszczowski z wszystkimi także sklepami już dawniej dla kupców i targowania pomurowanymi między domem Drusickiego a Żuławskiej wraz z domem w którym na tenczas Szypreczka mieszkał, na gruncie proboszczowskim zbudowanym, uwalniając go od wszelkiej powinności i juryzdykcyi zamkowej i miejskiej, szosów, składek, poborów i kontrybucyj wszelakich. Wieś Szczytną z folwarkiem.<sup>2)</sup> Folwarek na Przygrodzie leżący, między folwarkiem szlchetnego Jakóka Zochowskiego a folwarkiem poddanego do zamku należącego Jana Mitki, wraz z łanem roli i łazem w tę stronę Sanu się ciągnącym. Na łazie tym pozwolił proboszcz Rafałowicz pobudować się Mikołajowi Szychterzowi, Bartłomiejowi Mrzygłódkowi, Janowi Michałowicowi, Jakóbowi Aiakowi, Stanisławowi Gładkiemu, Jakobowi Szewcowicowi i Szcześnemu Cieśli; Anna zatwierdza to postanowienie, oddaje mu wszelki prowent z tych domów, poddaje ich juryzdykcyi proboszcza, ale „będą oni powinni czasu nawałności i gwałtów od nieprzyjaciela na miasto i na Przygrodzie następującego z armatą do parkanu albo baszteczek pobudowanych stanąć.“ Tylko w czasie jarmarku dla utrzymania porządku, niebezpieczeństwa ognia lub napadu nieprzyjaciela z wszystkimi poddanymi, nawet z tymi z pod juryzdykcyi zamkowej mają być zawiśli od burmistrza i rajców. — Dalej trzech chałupników (Wojeiech Zajac, Mikołaj Sternik, Wojeiech Złotnik) pod górą XX. Jezuitów potwierdza.

Co do dziesięcin zatwierdza wszystkie po folwarkach do zamku należących: głębockim, munińskim, tuczępskim, wyso-

<sup>1)</sup> Wynajmowania sklepów kościelnych zabronił pod karą ekskomuniki już w 1604 r. Maciej Pstrokoński, biskup przem. Prem. sacra p. 355 adn. 1.

<sup>2)</sup> porówn. st. 15.



ckim, wierzbinskim i tywońskim, tylko zamiast dziesięciny po folwarku pawłosielskim stosownie do postanowienia Zofii, 55 zł. z morgów miejskich, z których procent natenczas do zamku należał, wypłacać corocznie miano. Przyznaje zarazem i dziesięcinę z Pełkni, które dopiero kupnem od Adama Sieniawskiego i siostry swej Katarzyny z połową Jarosławszczyzny nabyła.<sup>1)</sup> Trzymali przedtem Pełkinie Dunikowscy, ale „będąc innej wiary“ ani oni sami, ani poddani dziesięciny dawać nie chcieli. Oparła się sprawa o trybunał; mimo korzystnego wyroku poprzedni proboszcz Marcin Conuati, mistrz obojga prawa, dziesięciny nie otrzymywał, przywróciła ją dopiero Anna.

Meszne oddała Anna po wsi Tywoni „tak po osiadłych jak po pustych rolach, które spustoszyli Tatary“ i po wsi Wierzbnej, dalej po wszystkich poddanych na przedmieściu jarosławskim i po poddanych do zamku należących. Składać je mieli i poddani wójtostwa jarosław. (wójtem był Wawrzyniec Olszamowski), miejscy poddani i szpitalni na przedmieściu ruskiem, poddani (3) bursacey; z Przygrodzia, Głębokiej, Murniny i to nie tylko ci „których sami trzymamy, ale których i służy nasi na służbę trzymają, jako z wzoru dworskiego ur. Jakóba Święcinskiego, z wzoru Anny Szeżanowskiej zeszłego medyka nasze go małżonki.“ Nie chcąc zaś dopuścić, by „z przeszkodą do błogosławieństwa bożego i z umniejszeniem chwały Jego świętej“ proboszczowie opornych karami kościołami ścigali, poleciła raz na zawsze staroście zamku jarosł. i sługom „stateczną czynić exekucya.“

„Chcąc zaś dóbr naszych nam od Boga naszego użyzowanych szafarską powinność odprawić i grzechy nasze tą wodą jałmużny zagasić, zaczyn Boską dobroć to co sam daje, nadgradza doczesne dobra wiecznemi“ inkorporuje plebanią w Laszkach z dziesięciną po folwarku zamkowym i wójtowskim, który wówczas trzymał Jan Dunin Szpot. Wspomina wreszcie i o odstąpieniu kościoła N. P. Maryi w Polu.

Natomiast zobowiązała każdorazowego proboszcza, by zawsze przy tem probostwie rezydował, żadnego innego beneficium czy prałatury katedralnej, któraby go od jarosł. kościoła

---

<sup>1)</sup> 1606 sab. an. f. S. Jacobi (22 lipca) Cast. Prem. Mss. XX. Czart. 2976. p. 69.



odrywała nie przyjmował a za nią tylko dwie ciche msze św. w każdym tygodniu odprawił.

„Te tedy wszystkie prowenta, tak od przodków naszych fundowane, od nas samych przydane, przyłączone inkorporowane pożytki całe i nienaruszone zostawać mają do wolnej dispositiey IMCX. Proboszcza terażniejszego i po nim następujących sukcesorów onego, pewni będąc i za żywota swego, i gdy nas P. Bóg z tego świata zbierze, że tak będą szczerze miłować rozszerzenie chwały Bożej i ozdoby kościoła jego, jako terażniejszy . . . proboszcz począł, prowadzi i za łaską Bożą im dalej tem bardziej mając przystojne obejście i wychowanie swoje z pochwałą ludzką skończy dla otrzymania też wypłaty od P. Boga, którą zgotował tym, którzy nie krewne, powierne swe bogacą, ale chwałę Bożą rozszerzają i przykładowie na tym świecie żyją.“

*Kustosz.* Z prałatów a raczej kanoników pierwszy dostojestwem był kustosz. Był nim Aleksander Ramult, proboszcz Ostrogski. Miał półłanek roli między rolą Sienka Maziarza a łanem scholastyckim, poddanych t. j. chałupników pięciu (Tomasz Swierczek, Marcin Mroczo, Błażej Słodownik, Jakób Zina (?), Grzegorz Plutka) pod górą OO. Jezuitów, z morgów miejskich od radziec co rok grzywien ośm i ogród, który leży z jednej strony ogrodu szpitalnego S. Ducha a ogrodu scholastyckiego z drugiej.<sup>1)</sup>

*Scholastyk.* X. Kasper Krasucki, pleban Kotkoski z podobnym funduszem o tylko, 2 poddanych, miał 2 domy na Woli, ogród i co rok od radziec 8 grzywien. Obaj ci prałaci, kustosz i scholastyk posiadali na podstawie ugody, dwór nad Zwierzyńcem z sklepami murowanymi a to za grunt pusty na ementarzu przy kościele, na którym Anna zbudowała w 1620 r. dom dla Mansyonarzy. Dwór ten nad Zwierzyńcem upadł, w 1710 r. ledwo ślad istniał na gruncie zaś pobudowało się kilku chałupników (inquilini).<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> W 1673 r. za grzywnę płacono 3 zł. W r. 1713 za owych 8 grzywien pobierał 12 złr. 24 gr.

<sup>2)</sup> Visit. Sierakow. 1744 r. Na podstawie przywileju Władysława Jagielly we Lwowie feria quarta post festum Paschatis (3 kwietnia) an. 1415 prawo patronatu kościoła w Kotkowie czyli w Czukwi przysługiwało paonom jarosławskim.

*Kantor* wówczas wakował a miał 40 grzywien z skarbu książęcego. Dla bezpieczeństwa, gdyż mogliby potomkowie i spadkobiercy Anny nie rezydować w Jarosławiu, zabezpieczyła je Anna na prowencie od cechów miejskich, który mieszczenie opłacali od słodów do skarbu książęcego.

Wszystcy ci kanonicy mieli przy kościele rezydować i w kózkach, jako inni kanonicy do kościoła i za procesjami chodzić; kustosz co tydzień miał mieć 2 msze św. w kaplicy Jana Dunina Szpota u ołtarza św. Stanisława, scholastyk dwie przy ołtarzu św. Szczepana, na którym miał być i obraz św. Zofii, kantor zaś na zamku trzy msze św., które żadnego tygodnia opuszczone być nie miały. Gdyby, który z nich za pozwoleniem proboszcza wyjechał, winien był uprosić jednego z kapłanów mieszkających przy farze, by za niego obowiązki wypełnił. Już w 1610 r. zobowiązuje Anna kanoników, by nie po jednej, jak zwykli byli, ale po dwie msze św. odprowadzali, wyznaczają dwie świąteczne, w których zobowiązani byli być w kościele a „nie będzeli który raz, drugi, trzeci, ma być za trzecim razem do biskupa odniesiony przez proboszcza, a od biskupa jako najwyższego w tej diecezyi pasterza ma być od kanonii odsądzony.“<sup>1)</sup>

*Czwarty kanonik* ks. Jan Grębinski był proboszczem mannyonarskim, mając z 5 kapłanami znaną nam już fundacyą od księcia Janusza<sup>2)</sup>

Zwał on się pospolicie kanonikiem książęcym a obowiązkiem jego było codziennie z 5 kapłanami kurs o N. Pannie i mszę roratną przy organach miewać.

---

1) Vis. Sierakov.

2) Był on nauczycielem Konstantego i Janusza. Ostatni umierając przeznacza mu testamentem 700 zł, a o wypłaceniu tej sumy pozywa Grębinski księżnę Annę i jej córki, jako spadkobierczynię zmarłego. Brat jego Jakób, Rotmagister u Anny, (walczył pod Smoleńskiem i Chocimem.) otrzymał 1000 zł. od Janusza. Piotr Mucharski położył nagrobek ks. Janowi Grębinskiemu. . Sub hoc sarcophago positus Tubae mirum sonum audire expectat A. R. D. Joannes a Grebin Grębinski Eccles. Colleg. Jaroslav. Praepositus, Principibus ab Ostrog Ill. Fratribus Constantino et Janussio gratus, cum quibus in castris Minervae (in exteris etiam nationibus) deinde Bellonae semper praesens adfuit. Tandem aulae (hospitalis spei) pertaesus, sacris ordinibus initiatus, ab Ill. Dubissa Ostrog. Anna . . beneficiis donatus. Spartam suam optime turatus est: Ex integro enim Templi sui tectum (muro altius subducto) laevina cupraea vestivit et successoribus fornices ex fundamento in domo propria Praepositurae proxima erexit, illius animae sit Deus propitijs, mortuus 28 Junii 1644.“

Wspomniana wyżej fundacya na 2 kapłanów z dziesięciny folwarku Kostkowskiego była na cześć N. Sakramentu w Cymborium i św. Michała. Obaj kapłani, z których jeden X. Zakrystyanem się nazywał, co wtorek i czwartek odprawiać mieli mszę św. przy organach a potem „Te Deum“ na oświadczenie wdzięczności wybawienia korony polskiej od Turków, którzy przez dwóch hetmanów Jana Karola Chodkiewicza i Stanisława Lubomirskiego, zięciów naszych, od Chocimia odparci zostali, co i stolica apostolska uważając to dobrodziejstwo Boże za dziękczynienie z procesyami uroczystości postanowić raczyła.“

X. Zakrystyan miał nadto wyderkafy u Marcina Jarocho-wicza na ten czas bsmistrza jarosławskiego, u Stanisława Andryadesa, pisarza wójtowskiego, Laurentego Chmielika, a od proboszcza otrzymał domek między szpitalem a domkiem, w którym Rzepiela ślusarz mieszka.

*Ojcowie zaś Wikaryusze*, których miało być zawsze 8, mieli z dawnych fundacyj wyznaczone fundusze, mianowicie: dziesięciny wytyczne z folwarku w Szówsku, (trzymał go Jan Świętosławski, referendarz koronny, rożyniecki starosta), po wojtowstwach: w Wiązownicy (Adam Gierkout), w Surochowie (Waleryan Taszkowski), i w Jarosławiu (Wawrzyniec Olszamowski), nadto meszne z Szówska, Wiązownicy, Nielipkowie i Monasterza, razem 50 kłód żyta i 50 kłód owsa miary jarosławskiej.<sup>1)</sup> Do tejże liczby (12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kłody z każdej wymienionych wsi) i Doro-ta Poniuska z folwarku swego Wiązownickiego przykładać się miała jak i Erazm Walawski, który Tuczampy trzymał zwłaszcza, że i po poddanych w Tuczempach meszne się należało. Z morgów miejskich mieli 98 zł. 12 groszy, nadto ogród zaraz za bramą przemyską a drugi za Sanem, łąz za Sanem podle łązu Kozakowskiego, drugi zaś z łąką na Szczukomłociach przeciw pełkińskiemu dworowi, nadany przez Samuela Kalenkowicza. Z osobna ze skarbu otrzymywali, „z wygarków poddanych księżnej grzywien cztery“ zabezpieczonych obecnie na cechach, które mieszczanie za miary słodowe płać. Proboszcz rok rocznie dwie grzywiny im dawał, również tyle każdy „pro-bant“ na wikaryę się gotujący. Nawet szewcy przeworscy po

<sup>1)</sup> Kłoda (truncus) miała 8 półmiarek (coretos), półmiaręk 26 garcy (ollas).

16 zł. gr. 6 opłacać mieli, za jedną mszę św. dla nich w tygodniu z wschodem słońca odprawianą.

Mieli także i liczne wyderkafy na domach i gruntach miejskich, jak na gruncie Dziutego Atawantego mieszczanina i kupca krakowskiego, który po ogniu ostatnim plac Dobkoski za konsensem księżnej kupił, sklepy pomurował i insze budynki do wczasu swego jarmarcznego pobudował.

Żydzi składali im na Wielkanoc i na Boże Narodzenie dwa funty pieprzu i dwa łuty szafranu. I dom dla nich przeznaczony, a wolny od wszelkich czynszów i szarwarków miastu powiniących, przynosił im dochody: wolno było bowiem podczas jarmarków odnajmować sklepy i izdebki kupeom, ludziom przystojnym, byleby tylko w tym domu żadne scandałun nie było.

Zobowiązani byli natomiast wikarzy godziny kanoniczne od jutrzni do komplety wszyscy wspólnie śpiewać i posługi sakramentalne dla wszystkich wiernych sprawować, przyczem proboszcz miał im jednego konia chować, dla jeżdżenia do wsi tych, z których meszne brali. Jeden z nich czytał lektę około wschodu słońca dla podróżnych ludzi i czeladzi miejskiej, drugi śpiewał mszę ranną, trzeci mszę wiełką, reszta zaś za fundatory. Anniwersarze na każde suchedni odprawiali z dwoma procesyami a oprócz tego anniwersarz za ojca księżny (Jan Kostka umarł w środę pod oktawą Bożego Ciała dn. 31 maja 1581 r.) w piątek po oktawie Bożego Ciała, za matkę w dzień zejścia w wtorek przed św. Maryi Magdaleny (19 lipca 1580), za małżonka w pierwszy piątek po poczęciu N. P. (umarł 1603 r.) a wreszcie „za księżnę“ na które nabożeństwo miała przybywać Rada miejska, mieszczanie cechy i wszystko pospółstwo.“ — Wspierać nadto mieli i Mansyonaryuszów, gdy za duszę książąt nabożeństwa odprawiać będą. „W dniach tych obiady wszystkim kapłanom, klerykom kantorom i sługom kościelnym i ubogim w szpitalu, każdemu, kapłanowi zaś za odprawienie mszy św. po złotemu“ Anna wydawać poleciła.

Pod te powinności podpadał proboszcz szpitalny, i kapłan przy kościółku św. Zofii.

Organista wreszcie otrzymał ogród pod górą, idąc z miasta do zamku (który był przedtem Sychowiców), wolny od podatków i szarwarków; rajce zaś mieli mu co kwartał 6 zł.

płacić a proboszcz mansyonarski z funduszu swego na kwartał 10 zł. pol. Co do wina, od którego każdej beczki półgarca dla kościoła wyznaczone było, postanawia według ordynacyi dla mieszczan danej, by burmistrz albo rajce przezeń deputowani, ściśle przyehód ten szacowali i pieniądze księdzu Zakrystyanowi składali.<sup>1)</sup> Pieniądze te miały być obracane na wino, a w razie nadwyżki na inne potrzeby z wiadomością jednak proboszcza.

Tylko co do stawiania świec na ołtarzu podczas mszy, niesporów i innych nabożeństw, wprowadziła zmianę polecając, by je ks. Zakrystyan stawiał a nie bracia cechowi, którzy za to odpowiednią ilość wosku składać powinni.

Zapewniwszy wreszcie proboszczowi wolne mlewo, wolny wrąb w lasach, samą tylko Drisinę las dębowy wyjmując, żąda od niego, by pilnie czuwał nad inwentarzem kościoła, nad szpitalem dla ubogich, który miał w każdy kwartał z dwoma rajcami zwiedzać, ażeby ubodzy w szpitalu mieszkający uciążenia jakiego i głodu od gospodarza swego szpitalnego nie mieli.

„Jeżeliby zaś uchowaj Boże, pisze Anna, za czasem przez pany dziedziczne na Jarosławiu nastąpiła kiedy jaka herezya, tedy podawanie X. proboszcza i wszystkich beneficyj należeć będzie biskupowi przemyskiemu i póty trwać, póki katolicy panowie dziedziczni nie nastąpią.“

„Kończąc ten fundusz obowiązuje księżna potomki swoje nie żadnym, zachowaj Boże, przeklęctwem, jako więc

---

1) „Był też ten zwyczaj dawna postanowiony, zebrałi Rajce ustawnego od beczki wina na każdego osobę po kwarcie to jest półtora garca, z tego przed kilka lat naznaczyliśmy do kościoła farnego dawać dla Mszy. świętej półgarca wina: Rajce przed się po staremu wyciągali, lecz iż to to z ciężkością być musiało tych co szynkują winem, odeiśmy podwyższenie to, dosyć od beczki dać mieszczce albo szynkarce garniec wina. Ale i w tym porządek taki czynimy. Iż w tem miesiącu naszym siła wina przez szynk wydają a zwłaszcza podczas jarmarku tedy za ustawieniem słusznem ceny wina nie respektują, na osoby, tak na pospolitego człowieka, jako i urzędowego, ale na samą słusność, jako kto drogie wino ma, oddane być ma to półgarca wina, jakiośmy pierwej namienili do kościoła farnego, a drugie półgarca burmistrzowi i rajcom należeć ma. Wszakże nie winem to rajce wyciągać mają, ale pieniędzmi za półgarca tak jako wino ustawia. Co burmistrz opisując dzień, którego te pieniądze weźmie do rejestru, tę intratę wpisać ma a potem jako inżemi prowentami na burmistrza i rajce przyehodzącemi. między się rozdzielić mają.

inni zwykli czynić, ale hojnego błogosławieństwa im przy długim zdrowiu życząc miłością swoją rodzicielską, aby go w najmniejszej rzeczy nie tylko wzruszali, ale owszem we wszystkim weale zachowawszy sami też z miłości swej wrodzonej, jako dobrzy katolicy przeciwko Bogu i kościołowi jego prowentów przyczyniali, przyozdabiali, obronę tak osobom duchownym jako i dobrom ich dawali, żeby z domów ich dziedziectwo Jarosławia nigdy nie wychodziło.“<sup>1)</sup>

W taki sposób uzupełniła pobożna Anna dawną fundacyę kollegiaty, a wiedząc, „iż świat ten nie stateczny jest i wiele rzeczy takich się trafia, gdzie obwarowania gruntownego nie bywa, zwykły w odmiany przychodzić“ przyobleka ją w prawną formę, żądając osobiście wpisu w księgi ziemskie przeworskie a następnie zatwierdzenia z strony pszemyskiego biskupa Henryka Firleja<sup>2)</sup>

Jeszcze w ostatnich chwilach życia swego nie zapomina o kościele farnym, wyznacza 2 tysiące zł. na ołtarz św. Michała i poleca go wraz z innymi opiece potomków swoich.<sup>3)</sup> Go-race to jej życzenie, znalazło odgłos w sercach spadkobierców, przykład świątobliwej księżny pociągnął wielu, że i w następnych czasach nie małą ofiarnością, i szczodrobliwością otaczano kościół jarosławski.

---

1) Działo się w Jarosławiu w dzień św. Stanisława Męczennika r. p. 1631. Przy bytności urodzonych: Mikołaja Sobańskiego, starszego sługi na dworze naszym — Jakóba Szomowskiego — Jana Dumina Szpota — Wawrzyńca Olszamowskiego — Samuela z Strupina Kalenkowicza, podskarbiego i ekonoma naszego — Andrzeja Modzelewskiego, sędziego spraw naszych zadwornych — Mikołaja Borkowskiego, starosty naszego jarosławskiego — Łukasza Laskowskiego, starosty naszego krakowskiego — Piotra Dumina Szpota — Pawła Potockiego — Michała Świętosławskiego z Świętosławia — Jakóba Grębińskiego, kapitana piechoty naszej nadwornej — Waleryana Jastkowskiego — Jakóba Święcińskiego, leśniczego naszego jarosławskiego — Mikołaja Sobańskiego, krajczego naszego i wielu innych . . . Oryg. perg. był w archiwum parafial.; dzisiaj jest tylko kopia urzędowa. W skróceniu dokument ten wydrukowano w Przyjacielu chrześcijańskiej prawdy. Rocznik III. zeszyt I. II. 1835 r.

2) Terr. Prevorse. fer. 3. p. Dne. Cantate (dn. 26 kwietnia) 1631 an.

Biskup. Firlej zatwierdził tę renowacyę dn. 11 lutego 1633 r. w Krakowie.

3) Testament Anny spisany był w Jarosławiu dn. 1. lutego 1624 r. W. J. O. S. i D. św. Zaczynam testament ostatni woli mojej przy zdrowiu mojem i baczeniu zupełnem własną ręką moją pisany, prosząc P. Boga mego, aby mi dał taką łaską, żebym wszystko według woli Jego boskiej rozrządziła ku większej czei i chwale Jego boskiej i aby dał taką wagę prośbom moim, które tu położę, żeby je IMC. P. Woiew. ruski (Stanisław Lubomirski), którego czynią egzekutorem tej ostatniej woli mojej, wykonać prędko z miłością synow-



Nie uszła troskliwego oka Anny i istniejąca od XV. w. około kościoła *szkoła*. Stan jej snac nie zawsze był kwitującym i dla tego też w renowacyi przywilejów dla kollegiaty wspomina księżna:

„A z strony szkoły, iż na nią placu przystojnego nie masz, zaczym aż w domach najmując izdebki bakałarze uczyć

wską racył; żadnemi przekłętwy ani pogrozkami sądu boskiego nie obowiązuję Imc. ale nowym i zła mi się skuteczniejszym sposobem obowiązuję t. j. związkim miłości synowskiej, którą zawsze znałam, po śmierci poznau pewnam, a ta jest próba wiernego przyjaciela, proszę, aby Imc te wszystkie rzeczy niżej położone, jako najprędzej po śmierci mojej wykonać racył. Dziękuję wprzód Bogu memu za wszystkie dobrodziejstwa boskie mnie uczynione . . . A naprzód proszę, skoro się rozłączy dusza z ciałem, aby jako najwięcej mszy św. odprawiane były za mnie i przez wszystek czas, aż do pogrzebu; i o to proszę jako najpilniej, aby prędko oddali ziemię ziemi! — Miejsce pogrzebu w kościele OO. Jezuitów w kaplicy Krzyża św., pod którym mię też tu żyjącą Bóg mój mieć racył, porządkiem chrześciańskim. Oliar świętych jak najwięcej, coby na koszty niepotrzebne obrócić się miało i jałmużny na ublaganie gniewu boskiego, aby miłościw być racył . . . — Długi, coby bez zapisów, acz tych niewiele, znalazę mogły w mieście a to rzemieślnikom, o których wie p. Kalenkowie, któreby się prawdziwie pokazały, proszę uniżenie zapłacić. — Paniej Podkanclerzynie (Katarzynie Zamoyskiej) za roztruchany, którychem wzięła kilka na potrzebę swą dać 600 zł. Materiej niedobranej na kilka szat złotych półtora tysiąca. Za łańcuszki nie dane dla prędkości dwanaście set zł. — Pamię ksieni Jarosławskiej (Anna Kosteżanka, jej stryjeczna siostra, córka Krzysztofa woiew. pomorsk.) 1000 zł. oddać, com winna. = Nagroda dla sług będzie w rejestrzyku spisana. — Kościoły wszystkie w majątności mojej zalecam Imciom pozostałym. Farny, kędy ciała rodziców moich, odpoczywają i synów moich i inszych wielu ludzi zacnych przodków moich, wszak z łaski Bożej zostawają potomki katolickie, będzie się każdy przysłużyć w rozmnażaniu chwały Bożej. — Także i Collegium Jarosl., fundacyej rodziców moich, i kędy ciało moje odpoczywać będzie, miłościwej łasce i obronie polecam. — Panny zakonne, jako nowe szeczepki zalecam łasce i obronie IMC. — Jałmużny, na które z pewnego kontraktu mego z P. Woiewodą mam 10 tysięcy, było pierwej 20, ale P. Podkanclerzy, miarkując się z P. Woiew. o tych rzeczach, chciał też być uczestnikiem tych moich prośb i oświadczenia miłości synowskiej po śmierci mojej. To już tak od P. Woiew. te 10 tys. na domuiowanie klasztoru Pannom Zakonnym w Jarosławiu oddać będzie racył. Dziesięć tys. u Pani Woiew. wileń. OO. Jezuitom na ołtarz do kaplice Krzyża św. tu w Jarosławiu najprędzej oddać. — J. P. Podkanclerzy, proszę aby te 10 tysięcy dał, które tak naznaczam: do kościoła N. P. Maryi dwa tysiące, na kaplicę na murowanie tysiąc; a na ołtarz i ochędostwa złotych tysiąc drugi. Do św. Jacka do Krakowa 1000 zł. Do Wiśnicza na lampy, kędy najmilejsza córka moja Pani woiew. ruska leży OO. Karmelitom 2 tys. oddać. Do OO. Bernadynów do Przeworska na ozdobe ołtarza św. Barbary tysiąc. Do kościoła farnego dwa tysiące na ołtarz św. Michała w kaplicy synów swoich. Na ochędostwo ołtarza błog. Kostki tu w Jarosławiu u OO. Jezuitów tysiąc oddać. Do Krzyża św. kaplice tysiąc na lampy. Drobiaszczki niektóre na krzyż do ornatu OO. Jezuitom, jeżeli go zrobić nie będą mogli, naznaczam. — Srebro wszystko stolowe i wszystko inne co jeno mam, wannę flaszky, roztruchany i cokolwiek go będzie na registrze, który tu w tym testamentie zostawię, na ozdobe kościołów, na poły się tem mają podzielić, tak wiele OO. Jezuitom jak i Pannom w wadze dostać się ma. A, iż teraz te wszystkie rzeczy, które mam daję z sobą wspóln Bogu, niech

muszą a na jarmark zawsze ustępować, powinni rajce zniósłszy się z proboszczem obmyślić plac a najstuszejby było przy cmentarzu na zbudowanie szkoły.“ Drzewo i część kosztów ofiarowała księżna.

Za życia jednak Anny, budowa nie przysłała do skutku. Dopiero w 1636 r. Stanisław Lubomirski inieniem swych synów Aleksandra (Michała), Jerzego (Sebastjana) i Konstantego (Jacka), Tomasz Zamoyski z Katarzyną i Anna Alojza Chodkiewiczowa dają na prośbę proboszcza Rafałowicza domek drewniany przy cmentarzu, aby tamże „gimnasium“ zbudowano, ale kiedy i teże budowy nowego domu do skutku doprowadzić nie mógł, ofiarowali rajcy miejsce wielki murowany sklep tuż przy cmentarzu na pomieszczenie szkoły<sup>1)</sup>.

Bakalarz miał dziesięcinę z folwarku Tarnawieckiego, „klerykaturę“ po mieście i przedmieściach i od żydów funt szafranu i cztery funty pieprzu. Nadto otrzymywał według dawnego zwyczaju podarki (strena) od niektórych mieszczan w dzień św. Trzech Królów i kwestował w dniu św. Katarzyny i Grzegorza W.<sup>2)</sup> Ciężyły natomiast i pewne obowiązki na bakalarzu, który z dochodów swoich miał utrzymywać jednego z zdolniejszych uczniów a kilku innych ile możności wspierać. Prócz udzielania zwykłej nauki elementarnej ubogim bezpłatnie, która przygotowywała do niższych szkół jezuickich, tak zwanych gramaty-

---

się temu żaden mie nie dziwuje, bom przez wszystkie ten czas opieki, albo raczej usługiwania dziatkom moim, nie sobie sama nieuczyniwszy dobrze a wydałam na własne potrzeby dziątek moich więcej niż ośm kroć sto tysięcy temi pozostałemi ostatki sama siebie daruję, abym je przez ręce sług Bożych przesławszy znalazła się w onej nieznajomej krainie, byłoby to nierozumnego człowieka inszym służyć i starać się o dobro ich i siebie zaniechać. Ażebym nieschodziła z tej nędzy świata, abym dziatkom moim nie miała nagradzać tem powolność ich zostawić błogosławieństwa macierzyńskiego, poczynam od pierwotnych: Panu Woiew. rnskiemu synowi memu . . . Panu Podkanclersemu i małżonce córce mojej . . . i osierocialej Paniej Woiew. wileńskiej.“ Acta officialitatis . . . , Nijowski p. 600 w archiwum kapitul. przemyskiem.

<sup>1)</sup> „domunculam ligneam septis Cimeterri eccl. paroch. Colleg. hic Jaroslaviae sitae, ut commode et opportune Gynnasium sive schola ad imbuedam artibus liberalibus insti tuendamque probis ac ingenuis moribus iuventutem, (quo hactenus eccl. praedicta vacavit) construi et exaedicari possit . . . damus . . . Datum Jaroslaviae fer. tertia p. f. ss. Trinitatis (dn. 20 maja) 1636. Oryg. papier. opatrzone własnoręcznym podpisem ofiarodawców i trzema pieczęciami w Archiwum parafial.

<sup>2)</sup> Dziesięcinę wytyczną z folwarku w Tarnawcu nadała Zofia ze Sprowy w r. 1568 dn. 20 grudnia (fer. 2. in vigilia S. Thomae). Archiwum paraf. — Klerykatura po mieście przynosiła mu w 1743 r. 16 zł. Vis. Sierak.

cznych, odśpiewywał co środę wraz z wspieranymi przez się żakami *requiem* za dusze fundatorów a w każdy piątek w chórze mszę św. o Męce Pańskiej. — Zobowiązany był nadto brać udział w uroczystościach szkolnych w dzień błog. Jana Kantego, św. Katarzyny i Grzegorza W. — Jezuitom zależało wiele na tej szkole parafialnej; chodziło im przedewszystkiem o obsadzanie bakatarza, który od 1592 r. zwykle z szkół jezuiickich przysyłany bywał. Kiedy jednak później protegowani przez nich nauczyciele, ani pilnością, ani pobożnością a nawet nauką się nie odznacжали, przeciwnie zgorzenie częstokroć wywoływali, uprosili rajcy jarosławscy w 1717 r. ks. Aleksandra Fredrę, wówczas jeszcze prepozyta, by zarząd szkoły oddał kolegium wikaryuszów. — Wybrany jeden z nich przez całą kapitułę był kierownikiem szkoły, dla ulżenia zaś spraw dodawano mu pomocnika („locatus“), zazwyczaj kleryka minorum ordinum.

Pomocnik ów miał mieć właściwie zawsze uczniów na oku, tłumaczył im zadaną lekcję szkolną, powtarzał, do zrozumienia jej oraz nauczania się dopomagał, uczył modlitwy, wyznaczał odpowiednich uczniów do służenia do mszy św. baczył na wszystkie sprzęty szkolne a nadto wraz z kantorem nieszpory, procesye i litanie śpiewał. Otrzymywał za to od OO. Wikaryuszów po 10 zł. kwartalnie, od rodziców za udzielanie nauki początków języka łacińskiego na Alwarze po złotemu, na Donacie po 24 grosze, za naukę elementarza po 15 groszy a od tablicy po 6 groszy kwartalnie. Składali mu nadto pewne podarki i żydzi na Boże Narodzenie i na Wielkanoc i ilekroć swoje trybunały (zwykle co dwa lata) w Jarosławiu odprawiali.

Wreszcie i ubogie żaki szkolne miały pewne dochody na swe utrzymanie. Oddał im bowiem 1592 r. Paulus Campanus Prowincyał Jezuitów ustąpioną sobie, jak wiadomo, przez proboszcza Melchiora Piotrkowczyka, dziesięcinę z Wysocka, mając zamiar utworzenia niejako seminaryum dla uboższych chłopców, jednak dziesięcina ta przepadła na rzecz i korzyść samego proboszcza. Dopiero dn. 28 lutego 1689 r. zapisała dla nich Magdalena Tarczyńska 200 zł., (zabezpieczone były na kamienicy Bazylego Liśkiewicza w ulicy krakowskiej) pod warunkiem, by każdej soboty siedmiu z nich odśpiewało przed obrazem N. P. M., nad bramą probostwa umieszczonym, litanie loretańską, Zresztą utrzymywali się żaki tylko z kwesty, z śpiewania po

domach ewangelii, w dzień Młodzianków pieśni: „W dzień Bożego Narodzenia weseli ludzie“, i z datków w czasie ostatnich trzech dni zapustnych i w wielką sobotę otrzymywanych. Zobowiązany był jednak zawsze jeden z nich podtrzymywać ogień w zakrystyi w czasie nabożeństwa w kościele, zwotywać posługujących do mszy św., drugi zaś szkołę uprzątnąć, wody przynieść w razie potrzeby w piecu napalić i strzedz atramentu i książek w klasie. Reszta czyniła drobniejsze posługi kościelne, śpiewali w czasie wielkiego tygodnia i dni krzyżowych litanie, nosili w czasie uroczystości krzyże, chorągwie, wodę i wspomagali dzwonników, szczególnie w czasie nadciągającej burzy i grzmotów.<sup>1)</sup>

Dalszych szczegółów o tej szkole nie znamy, w takim samym stanie była jeszcze za czasów biskupa Wacł. Sierakowskiego, zarazem jarosł. prepozyta w 1755 r. i prawdopodobnie bez znaczniejszych zmian przetrwała aż do 1783 r., w którym otwarto szkołę normalną, powszechnie niemiecką zwaną o trzech głównych klasach i tak znanej klasie elementarnej.

### *Kanonicy nowej fundacji.*

Taki był stan kościoła za czasów ks. Anny. Odtąd jednak dotychczasowe kolegium kanoników wzrastało w liczbę, gdyż i prepozyci jarosławskiego kościoła z nie małą troskliwością stawali się o podniesienie znaczenia i świetności jego.

*Kanonik Rafałowiczowski.* Znany nam już proboszcz kolegiaty a wielopolski pleban Łukasz Rafałowicz, ów „dobry pobożny pasterz, za którego czułością i kosztem, jak mówi ks.

---

<sup>1)</sup> Visit. Sierak. Liczniejsze stypendya mieli uczniowie jezuickiego kolegium, utworzone przez kanonika Jakóba Rauszewieza, który czynsze od dłużnych sobie sum dla ubogiej kształcącej się młodzieży przeznaczył. I tak zabezpieczają Marcin Roliński i Agnieszka Zdanoszczanka wypożyczone 200 zł. na swej kamienicy, w ulicy ku kolegium Jezuitów się ciągnącej, oddając czynsz roczny 16 zł. dla dwóch ubogich uczących się synów mieszczzańskich (pro duobus pauperibus studiosis patriciis) dn. 26 września 1687 r. W następnym roku dn. 3 marca taki sam czynsz, równie dla dwóch uczniów, zapisuje Andrzej Piechnikowicz na kamienicy Kobyłężyńskiej w ulicy zamkowej, a dn. 9 września t. r. również tyle Barbara Zaborowska na domu na woli. Wreszcie 1689 r. dn. 11 stycznia Jan Piechnikowicz i Katarzyna Szpinkowa przekazali 28 zł. rocznie dla studenta poetyki i retoryki. — Obowiązkiem zaś stypendystów było odmawianie officium do N. P. M. przez 4 dni każdego tygodnia.

Anna, chwala Boża przed ogniem i teraz po ogniu porządnie z wielką ozdobą i sławą kościoła tak względem porządku w duchowieństwie jako i względem wspaniałego i nakładnego ochędotwa się odprawuje“ przeznaczają za przykładem swej możnej protektorki trzy tysiące zł. na utworzenie nowej kanonii. Stanisław Lubomirski, wojewoda krakowski, pan jednej trzeciej części Jarosławia, a zarazem egzekutor testamentu ks. Rafałowicza, podejmuje tę sumę, zabezpiecza ją na dobrach swych Żuklinie, a roczny czynsz 210 zł. oddaje dn. 17 października 1069 roku nowemu kanonikowi. — Z własnych zaś funduszków zbudował dla niego dom w południowej stronie cmentarza kościelnego, który oddał mu po wieczyste czasy pod warunkiem, odczytania każdego poniedziałku mszy św. a dn. 19 lutego każdego roku uniwersarza za spokój duszy Rafałowicza.<sup>1)</sup>

Był to więc piąty kanonik z rzędu.

*Kanonik przy kościele św. Zofii.*

Kościółek ten istniał już z końcem XV. wieku. W ciągu czasu zniszczony, został odbudowany przez Zofię ze Sprowy w 1573 r.<sup>1)</sup> Jaka była pierwotna dotacja tego kapłana, którego kapituła jarosławska nadawała, trudno oznaczyć. Przywiązane były tylko pewne powinności i za fundatorów, jak i za dusze zmarłych, którzy przy tym kościółku w czasie morowego powietrza pochowani byli, zwłaszcza, że mieszczanin Andrzej Kaptur roczny czynsz z domu swego gościnnego, przy tymże

---

<sup>1)</sup> Dokument erekcyjny wystawiony przez Stan. Lubomirskiego w Łańcucie. Piotr Gębicki zatwierdził go dn. 23 marca 1640 r.

Ks. Łukasz Rafałowicz objął probostwo jarosławskie dn. 17 marca 1623 r. (Visitatio Alembekiana w Archiwum parafial.) Umarł dn. 18 lutego 1639 r. Nagrobek w kościele kollegiaty położył mu Ludwik Piotr Mucharski. pierwszy kanonik jego fundacyi „Cineribus A. R. D. Lucae Rafałowicz Praeposit. Jaroslav. et. Wielopolen urna hic constituta remanet. Ille Ecclesiae suae in anno 1625 Magni Jubilaei tempore nudinis 24 Augusti in Civitate funditus conflagratae, verus restaurator fuit, suaeque domus Praepositalis a fundamento cum fornibus ex latere cocto et censu maioris annui erector Canonicatum novum aere suo fundavit et pensionem quotannis patribus Vicariis constituit. Altaria aparamentis, cassulis, candelabris argenteis, crucisque Passionis Domini ditavit Optimus, liberalis, humanus, candidus pauperum et decoris ecclesiae eminentissimus pater, pie obdormivit Jaroslaviae A. D. 1639. Febr. 19. Ludovicus Petrus Mucharski. Canonicus Jaroslav. . . . fundatori suo F. F. — Monumenta Sarmatarum p. 437.

<sup>2)</sup> „In honorem SS. Trinitatis et S. Sophiae viduas SS. eius filiarum A. D. 1573 veteri diruta novam hanc ecclesiam Ill. de Sprowa, palatina Sendom. aedificavit“ (był napis na tęczu kościoła).



kościółku leżącego, zapisał. Kiedy jednak tenże, umierając w 1633 r. przekazał 2200 zł. o rocznym czynszu 175 zł. zabezpieczonych na domach kilku mieszczan jarosławskich dla tegoż kościoła, wyniesiono go do godności prebendy. Pierwszym prebendaryuszem był ks. Jan Dynowski. Drugi jego następca Jakób Rauszewicz, zarazem proboszcz w Nowosielcach, pomnaża dotychczasową dotację, sam ofiaruje w przeciągu trzech lat (1676—1678) tysiąc pięćset zł., by kapłan stale przy kościele rezydował a wreszcie dokłada starań o utworzenie z istniejącej prebendy nowej kanonii. W tym celu zapisawszy znowu tysiąc zł. na kamienicy Szulcowskiej, uprosił, za zgodą kapituły jarosławskiej, przemyskiego biskupa Jana Zbąskiego, że tenże dn. 31 sierpnia 1685 r. prebendę do godności kanonii wyniósł i wszystkie dotychczasowe zakładowe sumy dla niej przeznaczył. Były one później dość znaczne (7900 zł.); sam Jakób Rauszewicz ofiarował różnemi czasy 3650 zł., kanonik Piotr. Wrowski 700 zł., Jan Solak rajca 300 zł., Polikarp Michowski 200 zł., które to sumy na domach mieszczkańskich ubezpieczone były.— Zrazu zobowiązany był prebendaryusz do dwóch mszy św. żałobnych w tygodniu za spokój duszy Kaptura, 11 za Polikarpa Michowskiego a 24 w roku za ks. Jakóba, jednak Łukasz Czermiński, scholastyk gnieźniński a prepozyt przemyski polecił z dn. 3 grudnia 1713 r. tylko 24 mszy św. rocznie za fundatorów w kościele św. Zofii odprawiać.<sup>1)</sup>

*Archidyakoniat* utworzył dopiero dn. 9 lipca 1750 r. biskup przem. Wacław Sierakowski, za zezwoleniem apostolskiej stolicy zarazem (przez lat 45) prepozyt jarosławski. Dbając nader troskliwie i o swój kościół i o całą dyecezyę, około której nie-spożyte rzeczywiście położył zasługi, stara się, aby kościoły częściej mogły być kanonicznie wizytowane i dla tego nowemu kanonikowi archidyakonowi dekanaty: rzeszowski, leżajski i tarnogrodzki przydziela. Oddał mu natomiast nie tylko wszystkie dochody do altaryi N. P. M. Częstochowskiej przywiązane, ale i dochód od sześciu tysięcy, które przem. Biskup Antoni Aleks. Fredro na restauracyę kollegiaty testamentem legował.<sup>2)</sup> Altaryę

<sup>1)</sup> Akta odnoszące się do kanonii św. Zofii w archiwum paraf. fasc. 12.

<sup>2)</sup> „Z dziesięciu tysięcy, które mnie należały arendy z plebanii Międzyrzeckiej od XX. Woiewodów ruskich, sześć tysięcy leguję do kollegiaty jaro-



tę fundował w 1680 r. Aleksander Jastkowski, sędzia ziemski przemyski, przeznaczając dla jednego z wikaryuszów cztery tys. i dziesięcinę wytyczną z dóbr swoich Bobrowy Stawek (Bobrowka), za którą później dwa tysiące do pierwotnej sumy dołożył. Nadto zbudował dom murowany tuż przy domostwie wikaryuszów i testamentem 1691 r. dla każdorazowego alltarzysty darował. Prócz wizytowania wspomnianych dekanatów obowiązkiem było nowego kanonika odprawić tygodniowo cztery msze św. ciche za obu fundatorów.<sup>2)</sup>

Istniały nadto dwie jeszcze altarye w kościele kolegiaty, które biskup Sierakowski również do godności kanonii wyniósł, — św. Szczepana i św Krzyża.

*Kanonik przy ołtarzu św. Szczepana* także z dochodów przeznaczonych dla jednego z zasłużonych wikaryuszów ufundowany. Właściwym fundatorem altaryi był Jan Zamoyski, dziedzie na Jarosławiu, syn Tomasza i Katarzyny, wówczas kałuski i rzeczycki starosta, który dn. 6 sierpnia 1655 r. (w Krzeszowie) przeznaczył 250 zł. rocznie z arendy młynów i propinacyi działu jarosławskiego dla kapłana, pod warunkiem odprawiania trzech mszy św. w tygodniu. Czy jednak fundacya ta weszła w życie stanowczo orzec nie można, gdyż dochodów tych altarzysta nie pobierał wcale. Dopiero Helena Zaborowska, wdowa po jarosławskim ławniku Alberecie, legowała dn. 11 paździer. (fer. 6 ante f. S. Hedvigis) 1659 r. sumę 3300 zł., a biskup Sarnowski dn. 12 listopada t. r. fundacyę tę zatwierdził. Zbudowała nadto na pomieszkauie domek murowany około szkoły. Prócz tego należały jeszcze niektóre sumy, jak 500 zł. na kamienicy Nosowskiego, 500 zł. na kamienicy Pniowskiego, 570 zł. legował testamentem ormianiu, Stefan Szymonowicz, 1000 zł. syndyk miejski Andrzej Flaszyński. wraz z ogrodem Gruszewiczowskim na Woli, naprzeciw OO. Reformatów (dn. 27 września 1752 r.), które to wszystkie sumy biskup Sierakowski dn.

---

ślawskiej na pobicie kaplicy jednej N. P. M. do której już blaeha z Gdańska sprowadzona, na przerobienie sreber starych, na 3 posigi na ementarzu i co może być z tego więcej pro decore ecclesiae Collegiatae “ Z testamentu biskupa Fredry dn. 10 kwietnia 1734 r. Arch. paraf. cf. Zacharyasiewicz: Vitae episc. prem r. l. Viennae 1844. p. 154. Prem. sacra 560.

<sup>1)</sup> Dekret konsystorski fer. 4 p. De. XIII p. Pentec. (31 sierpnia) 1689 r. cf. Acta Capit. Jarosl. (1738—1761.) — V.sit. Sierak. 1755.

10 maja 1753 nowemu kanonikowi za trzy msze św w tygodniu oddał.<sup>1)</sup>

Równocześnie i *kanonik przy ołtarzu Krzyża św.* dawniejszej altaryi tegoż wezwania, kreowany został. Ufundował ją kanonik przemyski, proboszcz w Radymnie, Sebastyan Zawadzki przeznaczwszy 4906 zł. na kamienicy Nehrebeckich w ulicy Krakowskiej zabezpieczone. Później uzyskano jeszcze sumę 1500 zł., a to z sprzedaży ogrodu nad Sanem i części kamienicy Zawrzykrajowskiej, które Regina Kruszewicówna, jako spadek swój, testamentem w 1713 r. odkazała. I ten kanonik osobne miał pomieszkanie, zbudowane nad szkołą przez Walentego Krauzowicza scholastyka jarosł., „nie z scholastycznej intraty i nie dla scholastyka tylko promotorowi krzyża św., albo raczej altaryście, którego obliguję do dwunastu mszy św. w każdy miesiąc jedną, gdyż to mieszkanie plus minus trzy tysiące kosztuje.“ Za duszę księdza Sebastyana także każdego tygodnia jedną mszę św. odprawiał.<sup>2)</sup>

I przy tej altaryi nie ustanowiono zrazu osobnego kapłana, tylko nadano ją kanonikowi Walentemu Gąskowi, a gdy tenże przyjął śluby zakonu św. Franciszka strictioris observantiae, Michałowi Chudzińskiemu, penitencyaryuszowi u Panien Zakonnych jarosławskich. —

Powstały jednak jeszcze *dwie kanonie* zupełnie nowej fundacyi i to, przez kanonika jarosławskiego a proboszcza w Oleszycach i Hussakowie *Karola Michalskiego*. Ofiarował on w 1753 r. na ich utworzenie dwanaście tysięcy zł., które podjął biskup Sierakowski i na własnych dobrach w ziemi sanockiej na Dedni górnej ubezpieczył.<sup>3)</sup> Pierwszymi kanonikami byli Tomasz Sruszkowski, dziekan w Dynowie i Benedykt Krasowski, proboszcz w Gniewczynie. Każdego miesiąca po dwie msze św. w którymkolwiek bądź kościele zobowiązani byli odprawiać.

---

1) Vis. Sierak. 1743. 1755. Arch. paraf. Premisla sacra 494 nr. 2. 573. nr. 35.

2) Dekret biskupa Fredry „in palatio Radymnensi fer. 2. p. f. S. Barthol. (25 sierpnia) 1727“. Vis Sierak. 1743. 1755.

3) Castr. Sanoc. f. 3. p. Mathiae (27 lutego) 1753. Mylnie wspomnina Dzieduszycki M. w Żywocie Wael. Sierakowskiego (Kraków 1868) p. 75. jakoby Sierakowski dał 12 tys. na założenie dwóch nowych kanonij św. Dyzmy i Walentego, była to suma od Michalskiego podjęta. Dekret erekcyjny z dn. 11 kwietnia 1753 r.

Ostatnim wreszcie, dwunastym, kanonikiem był *kanclerz*. I ten zawdzięcza swe założenie biskupowi Sierakowskiemu który dn. 4 lipca 1760 r. za zgodą Franciszka Sal. i Anny Potockich wojew. kijow. zapisuje dwa tysiące na dobrach Markowej i z czynszem rocznym od tej sumy, wraz z beneficjum tamże, nowemu kanonikowi oddaje. Jednak Józef Kierski, biskup przemyski odłączył napowrót wspomniane probostwo, przyłączając w zamian dn. 22 maja 1772 r. beneficjum w Albigowej, które aż do czasów zniesienia kollegiaty przy tej kanonii pozostało.<sup>1)</sup>

Kończąc o poszczególnem uposażeniu każdego z kanoników, dodać musimy, że i całe kollegium wspólnie niektórymi fundacyami obdarowane było. Ogólna ich suma wynosiła 6 tys. 700 zł. a to przeważnie z ofiarności mieszczau jarosławskich (n. p. Adama Zgorzelskiego tysiąc zł., Franciszka Falkowskiego tysiąc zł., Anny Stefanowiczowej 1500 zł.) i kanoników Kiliana Witnińskiego i Walentego Krauzowicza (dwa tysiące zł.).

---

Liczne tedy i poważne było kollegium kanoników z swym prepozytem na czele, które przybrane w dalmatyki, zwane kózkami, od czasów biskupa Jana Bokuna (dn. 15 maja 1712 r.) w mantoloty, później zaś za zezwoleniem biskupa Sierakowskiego i w rakiety, zasiadać miało ku zbudowaniu wiernych i pomnożeniu chwały bożej stalla jarosławskiej kollegiaty. Nie zawsze jednak duch karności i gorliwości pierwotnej ożywiał to grono członkowie jego często ani praw, ani zobowiązań fundacyami zastrzeżonych, ściśle wykonywać nie chcieli a ubiegając się, powszechnym wówczas zwyczajem, o inne korzystniejsze beneficya, rzadko a nawet czasami wcale nie, przy swym kościele nie rezydowali. Sam biskup Sierakowski wspomina w swej wizytacyi, iż nie było przed nim żadnego prepozyta, któryby równocześnie kilku innych beneficyj nie posiadał lub intratnych koronnych godności nie piastował, bez oglądania się na dekreta papieskie. Z pięciu jego bezpośrednich poprzedników, którzy z jarosławskiego probostwa na stolicach biskupich zasiedli

---

<sup>1)</sup> Premisl. sacra p. 575 nr. 48. p. 610 nr. 3, i Arch. paraf.

a mimoto prepozyturę zatrzymali, tylko jedynie Aleksander Fredro, przemyski biskup, o zezwolenie papieskie się postarał.<sup>1)</sup>

Pragnąc zaradzić złemu, już Stanisław Sarnowski, biskup przemyski postanowił zreformować kolegiatę, nadać jej nowe obostrzone ustawy zwłaszcza, że od czasów erekcyi kolegiaty 1523 r. rzadko nader zbierali się kanonicy na zwykłą formalną kapitułę, mimo częstego wzywiania wizytujących biskupów.

Ułożyli je z polecenia biskupa a w porozumieniu z całą kapitułą kanonicy przemyscy Stanisław Stramszewicz archidyakon i Fryderyk Alembek kantor, który już raz przedtem wizytacją kanoniczną kolegiaty ściśle przeprowadził.

Ustawy te obejmowały całą organizacją i wchodziły szczegółowo w ustrój duchowego życia kanoników. Określiwszy hierarchiczną godność i miejsce nawet, czy to w chórze, czy na uroczystych procesjach lub przy innych publicznych czynnościach, czy wreszcie w czasie obrad każdemu z kanoników, zastrzegają, aby jedynie tylko odznaczający się nieskazitelnością obyczajów i charakteru, po instytucyi kanonicznej, przy której na rzecz restauracyi kościoła pięć grzywien złożyć był zobowiązany i po wykonaniu przepisanej przysięgi kanonicznej, do kollegium był przyjmowany.<sup>2)</sup> Walne zebrania, czyli tak zwane kapitule generalne, dwa razy do roku odbywać się miały: nazajutrz po uroczystości Wszystkich Świętych i po Wniebowstąpieniu Pańskim, a obrady dotyczące służby bożej, dobra kościoła i duchowieństwa, jego wszelkich praw i przywilejów, wreszcie życia codziennego kapłanów, w których każdy z kanoników i starszych kapłanów pod karą trzech grzywien brał udział, nie trwały dłużej nad dni ośm. Bieżące zaś i mniej-

---

1) Andrzej Chryzostom Załuski w 1679 r. proboszcz jarosławski był zarazem kanonikiem krakowskim i gnieźnieńskim, a następnie biskupem przemyskim. Przenosząc się na biskupstwo plockie, probostwo jarosławskie złożył. 2) Ludwik Załuski brat Andrzeja był zarazem sufraganiem przemyskim (1696) a w 3 lata później na biskupstwo plockie nastąpił. 3) Marcin Załuski, brat poprzednich, także sufragan (1694 r.) a w krótko po bracie i biskup plock. 4) Jan Paweł Gomolinski był biskupem kijowskim opatem wąchockim. Umarł w Jarosławiu 1714 r. 5) Aleksander z Pleszowicz Fredro, sekretarz koronny, proboszcz międzyrzecki i gołębski. 6) Wreszcie biskup Sierakowski, kustosz koronny, biskup przemyski a następnie areybiskup lwowski.

2) Wszelkie dokumenta i przywileje inwentarze sprzętów i naczyń kościelnych przechowywano w osobnem archiwum, nad którem sam prepozyt i rok rocznie wybierany prokurator ezowali.

szej wagi sprawy załatwiano na tygodniowych (co sobotę) tak zwanych partykularnych kapitułach.

I sam tok i porządek obrad ściśle był określony, zwłaszcza, że wybierany przez kapitułę notaryusz, wszystkie spisywane uchwały i akta wszelkie wraz z osobną kapitułną pieczęcią przechowywał.<sup>1)</sup> Przepisawszy także i tygodniowe każdego czynności, ewentualne zastępstwa nieobecnych, porządek nabożeństwa niedzielnego, w czasie solennych uroczystości i amniwersarzy za zmarłych kanoników, określają wspomniane ustawy i obowiązki każdego z prałatów, których sama nazwa prepozyta, kustosza, scholastyka, kantora, książecego kanonika czyli prepozyta Mansyonaryuszów zakres działania wskazywała.

Ostatnie wreszcie ustępy (§. 25 i 26 „de reverentia tractatum capitularium i statutum pacis“) dotyczą karności i dyscypliny, w których prócz kary pieniężnej po 5 i dziesięć grzywien zagrożono winnym czasem a nawet zupełnem odebraniem piastowanej godności i beneficjum.

Zatwierdził te ustawy biskup Sarnowski 29 października 1669 r. Zaledwo jednak ćwierć wieku upłynęło, uzupełnia je biskup Jan Zbąski, zjechawszy sam na generalną kapitułę dn. 3. listopada 1685 r.; żali się przedewszystkiem na nieobecność kanoników, którzy zdala od kolegiaty na innych beneficjach intratniejszych przebywali, swe obowiązki przy kolegiacie zaniedbywali i tylko wikaryuszami się wyręczali. Znany nam zaś biskup Sierakowski, nie mogąc usunąć tego powszechnego już wówczas złego, a nadto uważając niektóre z dotacyj za niedostateczne, pozwala na łączenie kilku prebend, byleby tylko za zgodą apostolskiej stolicy, a dawne ustawy o tyle modyfikuje, że już nie ciągłego pozostawiania ale przynajmniej by przez jeden miesiąc kolejno każdy z kanoników przy kolegiacie rezydował, wymaga. Zaczynał prepozyt z pierwszym dniem stycznia a zamiast kanoników tylko wikaryusze razem z nim w chórze śpiewali, Gdyby zaś i na przypadający miesiąc kanonik się nie zjawił, płacił po dziesięć złotych tygodniowej kary, z czego połowa dla zastępującego kanonika, druga zaś do skarbnicy wspólnej przypaść miała. Ograniczył także i liczbę generalnych

<sup>1)</sup> Pierwszym był prepozyt, po nim kustosz, scholastyk, kantor, archidiacon, kanclerz, kanonik książeący następnie kanonicy według starszeństwa.

kapituł, z których tylko jedną po Wszystkich Świętych odbywać miano, zagroził jednak pod karą trzech talarów, gdyby który z kanoników w niej nie brał udziału. Natomiast zniósł, raczej do woli pozostawił, kapituły partykularne gdyż rzadko kiedy w odpowiedniej liczbie kanonicy przy kościele rezydowali. Ustawami temi, w których następcy Sierakowskiego żadnych zmian już nie wprowadzali, rządzili się aż do końca istnienia kollegiaty jedynie tylko kanonicy.

Odrębne były.

*Kollegia: wikaryuszów i mansyonaryuszów.*

Wikaryuszów było, jak wiadomo, od czasów pierwszej erekeji w XVI. w. ośmiu. Wprawdzie przeznaczył w 1641 r. Albert Rubinowski wójt i sędzia jarosławski 9 tys. na ufundowanie dwóch nowych wikaryuszów, jednak zdaje się, iż i obowiązkami i dochodami na nich przypadającymi, owych ośmiu dzieliło się kolegów.<sup>1)</sup> Zaznaczyć wypada, że dochody ich były znaczne, bo prócz powyższych w renowacyi przywilejów przez ks. Annę wymienionych, ogólna suma 58 różnych zabezpieczonych zapisów, do połowy XVIII wieku, 41 tysięcy 410 zł. wynosiła.

I ich obowiązywały pewne ustawy, które jeszcze w 1616 r. biskup przemyski Stanisław Sieciński im nadał. Nowo przyjęty wikaryusz dopiero po dwutygodniowej próbie stale instytucyjowany był i pod przysięgą poddać się musiał szczegółowym przepisom co do porządku w sprawowaniu służby bożej. Szczegółowo wnikały owe postanowienia w życie kapłańskie, określały ich stosunki z świeckimi osobami, tak w miejscach prywatnych, jak i publicznych, strzegły godności stanu duchownego, grożąc wykraczającym licznymi nawet karami pieniężnymi a upornym i niepoprawnym usunięciem z piastowanego beneficjum. Odbywane przez nich co tydzień kapituły, a każdy w nich brać udział powinien, dotyczyły nie tylko zewnętrznych

---

<sup>1)</sup> Sumę tę 9 tysięcy podjął Aleksander Lubomirski i na swych dobrach Gać ubezpieczył dn. 30 czerwca 1662 r. — Akt erekecyjny Alberta Rubinowskiego z dn. 12 marca 1641 r. „aby zaś lepiej i w większem bezpieczeństwie od ognia żyli, buduje im na miejscu, gdzie dotąd stary dom drewniany istniał, kamienne sklepioną.“ Castr. Premisl. fer. 1. p. Duc. Conductus Paschae (dn. 10 kwietnia) 1641. r. Orig. w arch. paraf. Przez jakiś czas było 6 a nawet tylko 5 wikaryuszów, jednak Sierakowski stanowczo zażądał pełnej liczby, przynajmniej ośmiu, wikaryuszów.



potrzeb, z którymi zazwyczaj przez swego prokuratora do kapituły kanoników się udawano, ale przedewszystkiem wzajemnego ich do siebie stosunku. — W kilkanaście lat później dn. 12 listopada 1628 r. nawet je obostrzył biskup Adam Nowodworski, rozciągając karę ekskluzyi na liczniejsze, aniżeli dawniej wypadki. Wreszcie i biskup Sierakowski w czasie swej generalnej wizytacyi w 1743 r. nader zbawienne co do ich życia nadał im przepisy.

Wyznaczył im ponownie porządek mszy św., spowiedzi i publicznych procesyj (w dzień N. P. M. B. Bolesnej do kościoła N. P. M., św. Marka Ew., w dni krzyżowe i Boże Ciało), a w 1752 r. polecił, by w niedziele i święta służba boża przez nich od w pół do piątej zrana do godziny dwunastej w południe, po południu od w pół do trzeciej do w pół do piątej w zwykło zaś dnie od piątej zrana do godziny jedynastej a po południu przez jedną godzinę wykonywaną była. — W tymże roku jednak liczba wikaryuszy tylko pięciu wynosiła.

Należałoby tutaj wspomnąć i o *niższej służbie kościelnej*. Pierwszym z nich był *organista*, któremu już ks. Anna pewnie przeznaczyła dochody. Proboszcz kolegiaty wypłacał mu według dawnego zwyczaju 12 złotych kwartalnie, cechy miejskie, po każdej mszy św. suchedniowej za zmarłych, po dwa lub po jednym zł., nadto pobierał stałe czynsze (76 zł.) od kilku dla siebie poczynionych zapisów. Szczegółowe przepisy określały, w które dnie miał msze św. przy organach lub z towarzyszeniem orkiestry śpiewać.

O *kantorze*, który był zrazu bakałarzowi przydany, wspomini już Stanisław Odrowąż w przywileju swym z 1531 r.<sup>1)</sup> jednak podobno nigdy, jak Sierakowski zaznacza, z dobrodziejstwa tego nie mógł skorzystać. Wikaryusze nie przyjęli go do swego stołu, wypłacali mu tylko kwartalnie tytułem dochodów szkolnych po dziesięć zł. I od proboszcza 40 zł. równie otrzymywał, drobne zaś suny płaciły mu bractwa kościelne w czasie pewnych uroczystości. Otrzymywał wreszcie podarki za śpiewanie: „Veni Creator“ przy ślubach, w czasie Bożego Narodzenia, w czasie Wielkiej Nocy „szmigust“,“ co piątek zaś od

<sup>1)</sup> porównaj str. 21.

każdego kramiku żydowskiego po pół grosza, a od bogatszych po groszu. (w 1744 r. miał z tego 50 zł dochodu.)

Także i w czasie Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy żydzi sprzedający towary korzenne oddawali mu odpowiednią ilość, pieprzu, szafranu, imbiru i innych korzeni. Ćwiczył on natomiast młodzież w śpiewie kościelnym, śpiewał razem z nimi w czasie pewnych mszy św. tygodnia a z wikaryuszami psalmy i responsoria w małym chórze, litanie w czasie procesyj, w ogóle miał czynić wszystko co i w tym względzie do podniesienia chwały bożej przyczynić się mogło. Posługiwali się nadto obaj z organistą i huczną kapelą, która jednak prócz zapisanych 2300 zł. dosyć szczupłe od magistratu, cechów i bractw kościelnych pobierała dochody. Mieli tylko wspólnie wszyscy domek drewniany o trzech izdebkach, nad wałem blisko arsenału miejskiego, który im w 1661 r. za 167 zł. kupiono a następnie za 216 zł. zrestaurowano. Dopiero w 1752 r. zbudował im nowy i obszerniejszy dom wicekustosz.

Ostatnim wreszcie był *dzwonnik*, o którego podawaniu przez księdza plebana i rajców już Spytek w 1479 r. wspomina.<sup>1)</sup> Czyby i on miał jaką od dziedziców Jarosławia dotację, doczytać się nie można, chyba tylko, że od wszelkich danin był wolnym.<sup>2)</sup> Dla tego też dochody jego były tylko przygodne, które mu kapituła generalna w 1737 r. wyznaczyła. Dawniej odczytywał ewangelie po domach w mieście i po przedmieściach, ustąpić jednak musiał biednym żakom szkolnym szkolnym. Za opiekę nad zegarem na wieży płacili mu stale rajcy miejscy po cztery złote miesięcznie a za oliwę do kół dwanaście groszy. Później dodano mu i poddzwonnika, z którym przy pomocy kautora zwykle posługi w zakrystyi, po napędzeniu samych wytrykuszów, czynił.

Użalali się oni nawet biskupowi Sierakowskiemu, w czasie wizytacyi tegoż w 1743 r., że ich zwykle aceyidenta od kościoła w całości nie dochodzą a prawie finalnie w zapomnienie idą“ i dopiero z polecenia jego oddawał im ks. podkustosz trzecią

1) porów. str. 20.

2) “Od płacenia jednak szosu rocznego wedle starodawnego zwyczaju . . wolni . . wytrykuszowie dwaj, którzy kościolowi farnemu posługują i szpitalny gospodarz a to względem prac ich, które na urzędach ponoszą“ mówi ks. Anna w przywileju z 1630 r. objaśniając przywilej Spytka z 1479 r.

część wszelkiej opłaty od dzwonów (dwie części na potrzeby kościoła wytrąciwszy) a z drobnych dochodów od każdego dziesiątka złotych po złotemu i groszy 15. Zwolnił ich zaś od pieczenia opłatków na hostye i komunikanty, pozwalając im tylko piec na wilią Bożego Narodzenia i po domach roznosić.

Mieli i *baldachiniści* osobną także od 1655 r. dotację, („na każde suchedni 50 zł.“) lecz owych 200 zł. rocznie mimo dekretu konsystorskiego z dn. 13 marca 1674 r., i trybunalskiego (1675 r.) a nawet listu królowej Maryi Kazimiry (z Jaworowa dn. 14 maja 1686) do arendarza wetlińskiego, uzyskać wcale nie mogli.

Odrębne kollegium z swoim kanonikiem („książęcy“ zwanym) na czele stanowili:

### *Mansyonaryusze.*

Było ich z fundacyi ks. Janusza z dn. 15 maja 1619 r. pięciu; z hojnej tej dotacyi otrzymywał kanonik po 250 zł., każdy z kapłanów po 150 zł. (z tego 50 zł. stołowego) resztujące zaś 200 zł. na organistę, воск, wino i służę kościelne przeznaczone były. Ponieważ mieli stosownie do fundacyi wspólnie życie prowadzić, oddała im ks. Anna dziesięcinę po wsi Piwodzie i domek z ogrodem i sadem na „Pasiece“ przy drodze do Sanu wiodącej; dziesięciny tej jednak już od 1660 r. oddawać nie chciano, a kanonik mimo wezwania z strony przemyskich biskupów: Szembeka w 1721, i Sierakowskiego w 1743 r. nie bardzo się o nią upominał. Również i innemi cieszyło się to kollegium legatami, które zabezpieczone przeważnie na domach mieszczan jarosławskich dość pokaźną sumę, 12 tys. 500 zł., wynosiły.

Pobierali oni nadto dochody z propinacyi, raczej wyszynku w swym domu w czasie jarmarków. Wspomina o tem już w 1622 r. Jan Wężyk biskp przemyski, mimo, że właściwie żadnego prawa do tego nie mieli.

Wystąpili później przeciwko temu dziedziczni panowie Jarosiawia, przedewszystkiem królowa Marya Kazimira. Sprawa oparła się o trybunał lubelski, który dekretem z dn. 17 lipca (fer. 6. p. f. s. Margar.) 1676 r. stanowczo zabronił komukolwiek tak z świeckich jak i duchownych w dobrach królowej

wykonywania prawa propinacyi.<sup>1)</sup> Nie poddali się jednak temu wyrokowi Mansyonaryusze, nawet archidyakon przemyski Andrzej Podolski stanął po ich stronie, zakazując tylko dn. 14 sierpnia 1691 r. hałasów i muzyki w gospodzie mansyonarskiej. Dopiero biskup Krzysztof Szembek w 1721 r. nadużycie to usunąć rozkazał. Mimo to od praktykowanego zwyczaju odstąpić nie chciano, i niezważano wcale ani na skargę Elżbiety Sieniawskiej w 1733 r., ani na ponowny dekret z 1729 r.<sup>2)</sup> dopóki biskup Sierakowski (1755 r.) dla uniknięcia dalszego zgorzenia, stanowczo wszelkiego wyszyku w domu ich nie wzbronił.

Dom ów zbudował im po ogniu w 1625 r. Jan Grębiński prepozyt na gruncie, który ks. Anna jeszcze w 1620 r. nadała, zwłaszcza, że pierwotne pomieszkanie za 450 zł. zakupione zgorzało.

Na wzór mansyonarzy przemyskich nadano i im także po generalnej wizytacji dn. 27 września 1641 r. osobne ustawy, któremi kierować się mieli. Zatwierdzone przez kanonika przem. A. Włodka w 1672 r. i przez biskupa Jana Szembeka w 1721 r., wymagały nie tylko ścisłego przestrzegania określonych aktem fundacyjnym a następnie dekretem biskupa Nowodworskiego warunku, ale zobowiązywały pod przysięgą do poddania się szczegółowym bardzo przepisom, dotyczącym prowadzić się mającego iście kanonicznie życia. Wszak prawie klasztorne życie wieść mieli, wybierany z grona ich senior pod odpowiedzialnością osobistą surowej domowej miał przestrzegać karności, i dążyć wszelkimi siłami, by duch ten i szczupłe to kolegium ku zbudowaniu wszystkich i dla chwały bożej nieustannie ożywiał. Wprawdzie z biegiem czasu i pośród nich

---

<sup>1)</sup> Tak samo i proboszcz kolegiaty nie miał wyraźnie nadanej sobie wolnej propinacyi jednak, powszechnym zwyczajem i on ją wykonywał. Marya Kazimira przyznaje mu to prawo, zatwierdzając jednak dn. 20 sierpnia 1679 r. w Wysocku dawne przywileje prepozyta a zarazem i jego kontrakt dzierżawy z arendarzem zamkowym dodaje: „aby X. Proboszcz tak w swoich karczmach, jako i we wszystkich innych do swojej jurysdykcyi należących miejscach gorzałki szynkować nie pozwalał, surowem karamiem wszystkim obywatelom i najemnikom swoim szynków takowych zabraniał, a luboby i za czasem też arenda w sumie podwyższona była, przeznaczony jednak proboszcz nie więcej nad postanowioną kwotę 300 zł. od arendarzów naszych wyciągać będzie.“

<sup>2)</sup> Castr. Prem. fer. 3. in crastino Conver. s. Pauli (dn. 26 stycznia 1723.—1729 fer. 2 p. f. Visit. B. V. M. (dn. 4 lipca).

duch ten upadał, jednak biskup Sierakowski, który ze względu na dochody ich liczbę do czterech ograniczył, dając im po wizytacyi prawdziwie ojcowskie wskazówki, dawne ustawy jeszcze bardziej obostrzył, i nowy porządek odprawiania przez nich nabożeństwa przepisał.

Istniały nadto przy kollegiacie już dość wczesnie i bractwa: św. Anny, Rożańca św. i św. Trójcy.

*Bractwo św. Anny* powstało z istniejących już w XVI. wieku trzech bractw religijnych, mianowicie: tak zwanego bractwa literackiego (Contubernium litteratorum B. V. Mariae), bractwa św. Anny i bractwa Bożego Ciała. Wywołał je gorący duch pobożności tego wieku w obec krzywd jakich i kościół jarosławski od heretyków i szyzmatyków wówczas doznawał. Za sprawą jednak Melchiora Piotrowczyka, prepozyta i Marcina z Szczemina, kustosza jarosławskiego, uprosili dn. 26 sierpnia 1598 r. Jakób Winkler, Jan Raczkowski, starsi bractwa św. Anny, Jan Szynwałdowicz, Jan Szelnog, (rajcy), Jan Walowicz (ławnik) i Jan Skowronek z bractwa literatów, przemyskiego biskupa Wawrzyńca Goślickiego, by je za zgodą Pawła Campaniego Jezuitów prowincyała z istniejącym już u OO. Jezuitów bractwem Bożego Ciała, w jedno bractwo pod wezwaniem N. P. Maryi połączył. Na wstawienie się jednak ks. Anny pozwolił dn. 13 czerwca 1619 r. biskup Sיעiński, by bractwo to zrazu przy kaplicy św. Stanisława umieszczone, tytuł „pod wezwaniem św. Anny“ przybrało. Nie długo potem zbudował D. Szpott nową ku czci św. Anny kaplicę, do której brackie nabożeństwo, mianowicie w każdy wtorek mszę św. w suchedni uroczystą sumę z procesyą a w przed dzień tychże mszę św. za zmarłych braci, przeniesiono. Nie znamy niestety żadnych szszegółów ani o bractwie literackiem, ni o bractwie Bożego Ciała. — Najwięcej około podniesienia bractwa tego zasłużył się senior wikaryuszów Maciej Wojciechowicz, który różnemi czasy 1.190 zł. za zgodą biskupa Sarnowskiego dla promotora czyli altarysty, z warunkiem odprawiania dwóch mszy w tygodniu, zapisał. Tymże aktem z dn. 12 listopada 1664 r. beneficium to dla jednego z zdolniejszych wikaryuszów zastrzeżone było. Z biegiem czasu liczniejsza (4340 zł.) powstały fundacye, zwłaszcza, że osobno przeznaczone były sumy (5.386 zł.) na przystrojenie ołtarza św. Anny, światło i posługujących,

któremi skarbnik zawiadował. — Sam promotor bractwa posiadał nadto dom z gruntem przyległym „Basistowskie“ zwany, który mu Stanisław i Zofia Ciżmowicze dn. 11 maja 1644 r. przekazali.

*Bractwo Różańca św.* powstało zrazu przy kościele N. P. Maryi w Polu dn. 10 lipca 1583 r. Z powodu oddalenia powyższego kościoła od miasta uprosił prepozyt Łukasz Rafałowicz biskupa przem. Jana Wężyka, że tenże na przeniesienie tegoż bractwa do kościoła kollegiaty dn. 30 kwietnia 1624 r. się zgodził. Przed osobnym ołtarzem M. B. Różańcowej śpiewano każdego dnia niedzielnego i świątecznego po południu różaniec św. a w większe uroczystości także o 5ej godzinie zrana przed pierwszą mszą św. Obchodzono nadto solennie każde święto M. B., po którym nazajutrz nabożeństwo za zmarłych członków bractwa odprawiano. Promotor za wykonywanie powyższych obowiązków, a był nim także jeden z wikaryuszów, pobierał czynsze od 6350 zł., czynszami zaś od legatów (8660 zł.) dla samego bractwa przekazanych, zawiadywał skarbnik.

Najpóźniej powstało *bractwo pod wezwaniem Trójcy św.* a ufundował je dn. 26 października 1718 r. kanonik jarosławski, a proboszcz w Siennowie Józef Tyksiński, ofiarując trzy tysiące zł. dla promotowa tegoż bractwa, za śpiewanie w każdą niedzielę i święto koronki o Trójcy św. i odprawianie jednej mszy św. w tygodniu. W cztery lata później Jan Mężykowski, także kollegiaty kanonik, trzy tysiące testamentem legował, z których tysiąc zł. za jedną mszę św. w tygodniu a dwa tysiące na potrzeby bractwa i ołtarzu przypasć miało.

---

Przedstawiając ogólny stan jarosławskiej kollegiaty nie wspominaliśmy dotąd o wspólnych dochodach, które na ogólnie całego kościoła potrzeby obracane być miały. Zawiadywał tą wspólną skarboną *ks. Zakrystyan* lub jako go częściej nazywano *ks. Podkustoszy*. Wprawdzie pierwotna przez *ks. Annę* fundacya z dziesięciny folwarku Kostkowskiego na dwu kapłanów przeznaczona była, jednak już wówczas na prośby proboszcza oddała ją *Anna ks. Zakrystyanowi*, którym często jeden z wikaryuszy bywał. Nawet i osobny dom wraz z ogrodem dla niego



przeznaczono, dla znacznej jednak odległości od kościoła, stał bowiem na Woli, dano mu w XVIII. w. inną rezydencyą, tuż przy cmentarzu kościelnym. Prócz dochodów, które mu propinacya w owym domu na Woli, 80 zł. rocznie przynosiła, pobierał i on także czynsze od różnych sum (800 zł.) dla siebie tylko legowanych. Za to nadzór nad skarbcem kościelnym do niego należał. On czuwał pilnie nad wszelkimi dochodami kościoła, obliczał wraz z rajcami przychody od wina, prowadził ściśle wszelkie rachunki, zawiadywał służbą kościelną, słowem baczył na wszystko, co do utrzymania wzorowego porządku i w służbie bożej i w domu bożym należało. Wszelkie bowiem legaty bez dokładnego określenia osoby, tylko z wzmianką „dla kościoła,“ do wspólnej przeznaczono skarby. Ogólna zaś ich suma 18.608 zł. wynosiła.

Wprawdzie sprawa ściągania owych czynszów nie zawsze bywała łatwa, i kary kościelne, ogłaszanie publiczne z ambony nie odnosiły pożądanego skutku, ale przyczyna tego ociągania się lub zupełnego odmawiania czynszów nie w samej złej woli, ale w ogólnym upadku miasta w ciągu XVIII wieku tkwiła. Wszak rajcy ze względu, „iż miasto Jarosław nie to co przedtem in flore było, ponieważ jarmarki upadły, przez dopuszczenie boskie ogniem zrujnowane (w 1700 r.), rewolucjami nie zbyt dawnym czasem uciemnione, przez wiatry gwałtowne zdezolowane i signanter do upadku skłonne“ proszą w 1743 r. biskupa Sierakowskiego o możliwe ulgi w płaceniu „wyderkaffów“, który uznając ich słuszne przedstawienie do pomienionej przychyła się prośby.

Prócz tego składał prepozyt mausyonaryuszów za wosk i wino 50 zł. kanonik ołtarza św. Szezepana, archidyakon (z dawnej altaryi M. B. Częstochowskiej), i kanonik ołtarza Krzyża św. po 21 zł. a promotor bractwa Trójcy św. 30 zł., dzwonnikom 24 zł. a kapelistom 12 zł. co roku.

Nadto i wszystkie cechy miejskie przyczyniały się według starego zwyczaju do oświetlania w czasie nabożeństwa ołtarzy,

---

<sup>1)</sup> W ostatnim dziesiątku XVIII w. składali nadto na potrzeby kościoła stosownie do erekeji, proboszcz 32 zł. reńs. archidyakon, kanonik św. Szezepana i św. Krzyża po 5 zł. r. 15 kr., kanonik św. Zofii i książeccy po 25 zł. r. 15 kr. kollegium wikaryuszów 11 zł. r. 30 kr., bractwo Trójcy św. 14 zł. r. 15 kr., bractwo różańcowe i św., Anny 16 zł. r. 36 kr.

od czasu renowacyi przywilejów przez ks. Annę nie świece tylko pewną ilość wosku ks. Zakrystyanowi dostarczać mieli.

Z dwudziestu kilku jednak cechów kwitnących w XVI wieku, w połowie XVIII zaledwo dwanaście się utrzymało a i „te tak znacznie podupadły, że tylko sława rzemieślników, ponieważ in ante znajdowali się w jednym cechu sto osób, ad praesens zaś w niektórych 30 osób, w niektórych 20, w niektórych zaś dziesięciu nie masz,“ żałą się rajcy w wspomnianej prośbie. Z tego też względu zniża im biskup Sierakowski dawne opłaty, polecając, by corocznie za kamień wosku wypłacał cech krawiecki 36 zł., stolarski z bednarskim 30 zł. a kuśnierski, tkacki i piwowski po 25 zł. Inne cechy zobowiązane były do dostarczania wosku po 20 funtów, za które cech piekarski płacił 24 zł., szewski 20 zł., kowalski 16 zł., garncarski z murarskim i mydlarskim 15 zł., rymarski 12 zł. a ślusarski tylko 8 złotych. Cech rzeźnicki dawał 100 funtów topionego łożu a nadto z jatki kościelnej, stosownie do fundacyi ławnika Piotra Lorkowicza z 18 marca 1654 r., pięć kamieni.

Zobowiązane były nadto wszystkie cechy i magistrat do brania udziału z świecami w solemnych procesyach kościelnych, każdej niedzieli zaś i każdego święta po czterech młodszych z cechu z pochodniami od Sanctus do komunii św. na summach przed wielkim ołtarzem klęczeć miało. Zaniędywali jednak dosyć często odprawiania według przywilejów, kwartalnego nabożeństwa za zmarłych braci, przyczem dla dzwonnika po dwa złote składać mieli. Magistrat także miał uroczyste msze św. w dniach św. patronów miasta (św. Michała, św. Szczepana, św. Floryana, św. Sebastjana, św. Wawrzyńca i św. Bartłomieja), z których za każdą płacił wikaryuszom po trzy zł. tyleż dla organisty i kapeli, dzwonnikom po jednym zł. a za światło, czyli od sześciu świec po dwa zł. Cech chirurgów składał ks. Zakrystyanowi w dzień św. Rocha 3 zł., tyleż i cech szewski w dzień św. Kryspina.

Prócz zwykłych dochodów parafialnych i procent jarmarczny z dwóch sklepów i „bud“ do wspólnej należał skarboxy

---

1) Dekretem z dn. 28 stycznia 1677 r. zrazu tylko dwaj młodszy i to jedynie z cechu kuśnierskiego, bez względu czy łacińskiego, czy greckiego obrządku, z pochodniami występować mieli.

Naturalnie nie zawsze bywał on jednakowym i niestety nie znany szczegółowej sumy, którą w czasie dawnej i głośniejszej świetności jarmarków jarosławskich uzyskiwano. W 1653 roku suma ta wynosiła 50 zł., w następnym zaś dwa razy tyle (118 zł.), natomiast w 1656 r. tylko 24 zł. a przez dwa dalsze lata żadnego wskutek potopu szwedzkiego i nieodbywania jarmarków dochodu nie było; dopiero w 1658 r. znowu 50 zł. doszło. W inwentarzu z lipca 1797 r. wstawiono kwotę 30 zł. reń.

O dochodach z wina wspominaliśmy już powyżej. Nie obeszło się jednak w tej sprawie bez licznych od 1670 r. z rajcami jarosławskimi sporów, zakończonych wreszcie układem z ks. podkustoszym Sowińskim. Od każdej beczki wina francuskiego i węgierskiego lub okseftu po dwa zł. opłacać mieli, również tyle i żydzi, gdyby kiedyś prawo wolności szynkowania uzyskali. Ks. Paweł Sauguszko (dnia 24 stycznia 1743 r. w pałacu pelkińskim) a później ks. Czartoryski (dn. 1 lutego 1793 r. w Sieniawie) układ ten potwierdzili. W 1653 r. dochód ten 215 zł. wynosił, w 1797 zaś roku 40 zł. reń. 56 kr.

Nie zawsze jednak świetny stan skarboxy bywał. Dokładniejsze zestawienia znamy dopiero od połowy XVII wieku. W przeciągu 8 lat (1652—1658) uzyskano zł. 4446 gr. 7 dochodu, wydano zaś zł. 4391, gr. 12 pozostawiając na przyszłość ową nadwyżkę zł. 54, gr. 25. W latach, od 1745 r. do 1754 r. ogólny stan wynosił zł. 11.951 gr. 4, szelągi 2, mniejszy od wydatków, które zł. 14.474. gr. 17 pochłonęły, o zł. 2.523 gr. 12. W ostatnich latach (1797 r.) wypadało proboszczowi z własnych funduszy pokryć 116 zł. r. niedoboru, gdyż przychód tylko 2372 zł. reń. 21 kr, wynosił. — Radzono sobie w takich wypadkach często sprzedawaniem częściowym srebra kościelnego, jak za czasów biskupa Sierakowskiego, który pozwolił jeden z złotych łańcuchów, wiszących więcej dla niewygodności jak ozdoby (*plus incommodi quam decoris*) na monstracyi, sprzedać a uzyskaną kwotę (405 zł.) do wspólnej oddać skarboxy.

Nie małe było bowiem bogactwo i przepych sprzętów kościelnych kollegiaty, jak świadczą liczne „inwentarze rzeczy wszystkich i aparatów kościoła farnego.“ Spisany w dziesięć lat po zupełnem pogorzeniu kościoła w 1625 r. inwentarz, wspomina już o trzech monstrancyach, sześciu krzyżach srebr-

nych, złocistych, dwudziestu kielichach, o srebrnych lichtarzach staroniemieckiej roboty i t. d. Stanisław Lubomirski ofiarował w 1639 r. krzyż wielki srebrny 48 grzywien wazący „za dwańście set złotych<sup>1)</sup>, dwa wielkie lichtarze 37 grzywien za 800 zł. a cztery mniejsze 27 grzywien wagi za 600 złotych.<sup>1)</sup> Zrabowali jednak kościół Kozacy w 1648 r., gdy w listopadzie pod Kapustyńskim Przemyśl oblegali<sup>2)</sup>. W siedm lat później, ponownie wpadli do miasta, złupili wszystkie świątynie pańskie, ludność opuściła miasto, ustało nawet zapisywanie nowo urodzonych w metrykach kościelnych, gdyż przez październik i połowę listopada opustoszałe były kościoły.<sup>3)</sup> „Rozjuszone kozoactwo, czytamy w aktach kapitulnych, wpadłszy do miasta spalić je chciało, ale im się okupiono a szysmatycy Rusini także nas ochraniali. Przebiegli całą okolicę, poburzyli kościoły, klasztory, miasteczka, zamki popalili . . .“ Cztery razy w czasie tych napadów uciekały Panny Benedyktyнки z swemi skarbami aż do Dukli, gdzie nawet ksieni Anna ich Kosteczanka w marcu w 1656 r. życia dokonała. I następne lata nie były szczęśliwsze. Wyparłszy załogę polską z miasta, zajął je sam Karol Gustaw dn. 3 marca 1656 r., dziesięciodniowa zaś gospodarka szwedzka nie małe w kościele, a przedewszystkiem w opuszczonym przez zakonnice klasztorze Benedyktynek poczyniła spustoszenia.<sup>4)</sup>

Nie upłynął rok jeszcze — wpada w lutym (1657 r.) Rakoczy, siedmiogrodzki książę, z swoim bezkarnem w najrozlicniejszych żywiołów, złożonem wojskiem, raczej niesformą zgrają i nowy od miasta okup wyciąga.<sup>5)</sup> Kolegiata sama w tych smutnych czasach, bo i od wojska własnego nie mało przyszło

---

1) Muz. XX. Czart. Mss. 2139.

2) *ibid.* — Spominki dobromilskie Głos 1861 nr 37. — Józefowicz: Kronika m. Lwowa p. 130. — Kod. Ossol. 496 Acta ecclesiae Urzejeviensis p. 180. — Premisla sacra 462.

3) An. 1655 d. 28 Septembris: hic incursio Cosacorum cum summa devastatione templorum et totius civitatis. Vacabat civitas et subsequenter templa omnia per totum mensem Octobrem et medium Novembris. Następna zapiska jest dopiero z dn. 17 listopada. Liber Baptisatorum IV. — Swodnaja let. l. c. 542. — Annales Urbis Lerpól l. c. 309

4) Puffendorf, Gesta Caroli: l. III. c. 7. 8. p. 138 et squ. — Duryewski l. c. 86. 96.

5) Listy Jerzego Rakoczego z dn. 27 lutego 1657 r. „in castris ad Jaroslaviam“ Muz. Czart. Teki Narusz. t. 150 nr. 17 p. 37 i Kod. Ossol. 240. — Ks. Siarczyński l. c. p. 95 podaje bez podania źródeł, że wojska siedmio-

ucierpieć, do pięciu tysięcy grzywien srebra kościelnego w naczyniach kościelnych oddała.<sup>1)</sup> Pozostałą część skarbcza kościelnego wywiózł ówczesny prepozyt Tomasz Cannavesi do Gdańska i tam je u kupca Karola Fossa przechował. Spisany „po dezolacyi kozackiej inwentarz“ z 1658 r. nie mały sreber kościelnych i aparatów zaznacza ubytek.<sup>2)</sup>

Jeszcze raz w tymże wieku wywieziono srebra do Gdańska, w czasie jesiennego napadu Tatarów 1672 r., po które dopiero w 5 lat później się wybrano.<sup>3)</sup> A liczył skarbiec w 1686 r. za kustosza Aleks. Potkańskiego, cztery monstrancye, 34 kielichy, 7 puszek, 12 krzyżów i pacyfikałów i łańcuch złoty, pięćdziesiąt czerwonych zł. ważący, dar Magdaleny Tarczyńskiej, jarosławskiej mieszczki. Prócz lamp, lichtarzy i innych naczyń kościelnych było „effigies“ Lubomirskiego podczaszego koronnego, ważące grzywien 10 łutów 2, pięć srebrnych herbów tegoż wagi 25 grzywien i 2 ł. wreszcie dwie tablice z herbem i monogramem (6 grzyw i 6 łut.)

Najdotkliwszą, nie ludzką i okrutną była gospodarka Szwedów z początkiem 1703 r. Przez sześć tygodni w Jarosławiu grabili a szczęśliwym był ten, kto przy życiu został. Nie dość na tem, w lipcu następnego roku zdobywa na Sasach nieszczęśliwe miasto osławiony zdzierca Magnus Stenbock, łupi co pozostało i 20 tysięcy tynfów okupu z mieszkańców

---

grodzkie zajęły miasto dn. 24 lutego, do dn. 19 marca w rękach swych je trzymając. Snać tak długo stała tu część pewna załogi, a nie sam Rakoczy. Szczegół ten podaje także i Chodyniecki w „Historyi miasta Lwowa p. 159. — Józefowicz l. e. p. 224.

1) „Tot saeculis custoditam gazam ante quadriennium in subsidium reipublicae, ad quinque millia marcarum accedentem, dedit. Item et omnes aliae per universam dioecesim ecclesiae praestiterant, extradendo pro necessitate reipublicae vasa argentea.“ Z relacyi Stan. Samowskiego biskupa do Aleksandra VII 1660 r. Siarczyński l. e. p. 95.

An 1667: „et hic afflictus incursione Ungarorum Cosacorum, Moldavorum et ob oppressionem iniuram a milite Polono.“ An 1658 „et hic afflictione plenus ob assiduas rapinas et oppressiones a milite Polono.“ An 1659 „satis oppressionibus variis plenus tam a milite, quam etiam ab exactionibus et praecipue a quadam, quae dicitur Accisa, quam vulgus nominavit Occisa m.“ Liber Baptisatorum IV.

2) Muz. Czart. Mss. 2139.

3) Acta Capitul. (1672—1702). Z końcem września stała orda pod Przemysłem (Spominki tarnawieckie. Głos 1861 nr. 38). Dnia 4 października z Przeworska napadli Kańczugę, skąd ich odparto. Księgi radzieckie w Kańczuzie pozostawiły nam barwny opis tego napadu.

wyciska.<sup>1)</sup> Nauczona jednak smutnem doświadczeniem kapituła kryła pilnie o ile mogła skarbiec kościelny. W 1743 r. ogólna waga sreber 741 grzywien 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> łutów wynosiła, z czego biskup Sierakowski 485 grzyw. 12 łut. do przerobienia wydzielił.

Z przedłożonego w czasie następnej wizytacyi w 1755 r. biskupowi Sierakowskiemu wyczerpującego sprawozdania dowiadujemy się, że panu Lotretowi potrącono w robocie 11 grzywien 3 łut. a w pieniądzech od roboty grzyw. 20 łut. 10, licząc każdą grzywnę po 48 zł. — przedstawiała więc ogólna waga srebra wartość 35600 zł. Dodajmy jeszcze do tego liczne naczynia miedziane i miedziane, wspaniałe apparatus kościelne (jeszcze w 1769 r. inwentarz przeszło sto ornatów liczy), dywany i kobierce, aksamitne i jedwabne obicia, a będziemy mieć obraz dawnej świetności kollegiaty w ostatnich latach bytu rzeczypospolitej.

A składała się na tę świetność hojna ręka możnych panów Jarosławia i pobożnych mieszkańców bogatego miasta i *rozległej parafii*. Wszak należały do niej w połowie ośmnastego wieku: Zasanie, Szuwsko, Wólka Szuwska, Wiązownica, Nielipkowiec, Monasterz, Czerwona Wola, Czerce, Leżachów, Mołodycz, Radawa, Cetula, Makowisko, Koniaczów, Setne, Surochów, Piwoda, Hutki, Poddębie za Sanem na prost Muniny, Wietlin, Sobiecin, Wysocko, Munina, Tuczępy, Wólka Tuczępska, vulgo Wychylówka, Morawsko, Kidałowice, Jankowice, Ożańsko, Cieszacinek mniejszy, Szczytnia, Tywonia, Powłosiów, Wierzbna, Pełkinie, Zgniła Wólka, Jagieła, Podbrzezie, Wygarki, i Buhay, a ludności, która do śś. sakramentów w czasie Wielkanocnym przystępowała, liczono w 1743 r. 5.500 osób. Znaczna jednak odległość niektórych miejscowości częste wylewy Sanu tem samem utrudniona komunikacya, skłoniły pana na jednej części Jarosławia, księcia Janusza Sanguszkę, marszałka W. Ks. Lit., do utworzenia w Wiązownicy przy drewnianym kościółku pod

---

<sup>1)</sup> An. 1703. „Deus noster sit benedictus in saccula, qui per sueticam incursionem et residentiam horum hostium Jaroslaviae, per sex hebdomades nostram conservavit vitam.

. . . „Rapiabant truces Succi (1704) quid rapi poterant. Nihil illis sacrum, nihil contem nendum. Non raro, si in platea aut vestis, aut pileus transemitis placebat, detrahebant pileum, exuebant vestem impune.“ Liber Baptistorum X.



wezwaniam św. Walentego osobnej plebanii, przy którejby kapłan stale rezydował, jednak od kolegiaty jarosławskiej zawisły. — Oddał mu zaś na utrzymanie najbliższy tegoż kościółka półrolek chłopski z łąką i ogrodem, dzierżawca zaś Wiązowuicy Ignacy Malczewski, zatorski podczaszy, złożył dla niego u księcia pięć tysięcy zł., które tenże na Szuwsku zabezpieczył. Sierakowski chętnie do tej nowej kapelanii przyłączył Nielipkowice, Monasterz, Czerwoną Wolę, Piwodę i Hutki, polecając, by dwa razy do roku (w dzień WW. Świętych i w dzień poświęcenia kościoła) udawali się wierni z swoim pasterzem do macierzystej fary w Jarosławiu.<sup>1)</sup>

Także i w Radawie, gdzie oddawna była kaplica, w której Jezuita z kościoła N. P. M. w Polu zrazu od czasu do czasu, przez tak zwanego misjonarza swego radawskiego, obowiązki kapłańskie wykonywali, utworzył dn. 21 czerwca 1754 r. osobną kapelanię, sześciu tysiącami ją obdarzył i wieś Zaradawę, Sumaczówkę, Mołodycz, Zapatów, a od Laszek, Cetulę przyłączył. Do Sieniawy wreszcie przyłączył Czerec i Leżachów.

Powodował się biskup Sierakowski, który przecież zarazem był i proboszczem kolegiaty, wprowadzając te zmiany w dotychczasowym ustroju, jedynie tylko dobrem swych parafian, aby zbliżeni teraz do wspomnianych kościołów, łatwiej życie cnotliwe i moralne wieść mogli.

Wszak w parafii jego liczni byli także wyznawcy obrządku wschodniego, prawie w każdej wsi mający własną swoją

---

<sup>1)</sup> Dokument erekcyjny ks. Sanguszkii wydany w Warszawie dn. 16 września 1752 r. Pozwolił nadto kapelanowi na wolny wrąb w lasach na budynki kościelne, na opał zaś latem co tydzień dwa wozy drzewa a zimą cztery.

Kaplice w Wiązownicy zbudowała w drugiej połowie XVI. w. ludność z Jarosławia, która się tamże w czasie morowego powietrza schroniła. W 1622 r. zaniechano nawet zapisów w metrykach kościelnych w Jarosławiu dn. 12 października i dopiero dn. 6 stycznia następnego roku prowadzono je dalej. Wszelkich posług duchownych udzielano w Wiązownicy. Podobnie i w. 1642 r., a w październiku 1651 r. tylko trzech kapłanów pozostało w mieście, lecz i z nich dwóch zmarło. „Unicus tantum remansi“ pisze w metryce Tomasz Duszakiewicz. — Nowo urodzonych chrzestno w Wiązownicy, Radymnie i Zarzeczcu. Piątego dnia po przybyciu z Jarosławia umiera w Wiązownicy ks. Karkowie, wysłany do Radymnia Jan Dyszpot zaledwo wrócił do domu zmarł na zarazę. I w 1705 r. w październiku do Wiązownicy się chroni ludność i składa fundusze na odbudowanie chylącego się do upadku kościoła. Sześciu gólnie zasłużył się Walenty Szymanowski dzierżawca w Nielipkowicach. W październiku 1884 r. kościół ten zgorzał, nabożeństwo odprawiano w cerkwi, póki staraniem ks. J. Czartoryskiego nowego kościoła w 1889 r. nie wybudowano.

cerkiew. Niedawno bo dopiero w przedostatnim dziesiątku XVII. w. porzucili oni szysznię. Wprawdzie nie brakło sporów między duchowieństwem obu obrządków o chrzty, dawanie ślubów i grzebanie zmarłych, istniała jednak między ludnością powszechna harmonia i zgoda, zwłaszcza, że do bractwa św. Onufrego które przy cerkwi Wniebowzięcia N. P. M. po za murami miasta oddawna istniało i łacinnicy licznie należeli. Na znak zaś szczerej unii, prócz miejskiej ludności i z okolicy tłumnie spieszyło do kollegiaty na uroczystość Bożego Ciała<sup>1</sup>.)

Wymagając życia cnotliwego, którego widoczny sam przykład dawał, współdziałając w publicznych nabożeństwach, święcenia uroczystego niedzieli, dążył nie tylko do podniesienia wystawności i świetności służby bożej, ale i do spotęgowania życia religijnego.

Dość przypomnąć jego postanowienia z 1742 r., „aby tak chrześciance jak i żydzi w dni święte i niedzielne sklepów i kramów nie otwierali, towarów nie sprzedawali, handlów nie prowadzili i żadnych rzeczy, prócz zboża, mięsa, chleba, nabiału, dzew i co ad victualia należy, tak w mieście jako i za miastem, nie sprzedawali, ani kupowali; a arendarze browarni i inni obywatele, by w też dni święte i uroczyste nie wazyli się gorzałek kurzyć, miodów sycić, piwa warzyć, ani żadnych trunków robić.“ Za przekroczenie tych przepisów, mianowicie co do kupczenia w dniu niedzielne, skazani dekretem konsystorskim w 1750 r. kupcy jarosławscy Langi, Barthl, Płat, Urbański, Kowalski, Cyndel, Bernacki, Wojciechowski,

---

1) Kiedy cerkiew w Jarosławiu zbudowano dokładnie oznaczyć nie można. Zarządzało ją bractwo, które parochia stanowiło, porządkiem służby bożej zawiadywało i wszelkie potrzeby cerkwi opatrywało. Wspomina o niem Aleksander ks. Ostrogski wojew. wołyński w 1596 r. a prawa jego zatwierdził Konstanty Lubomirski 1659 r. Starano się bardzo bractwo o pozwolenie zbudowania cerkwi w samym mieście i Stanisław Koniepcowski, dziedzic chwiłowy części Jarosławia, pozwolił w 1675 r. mu ją zbudować przy ulicy do zamku wiodącej. Wtenczas dopiero mnie przyjeźli a Marya Kazimira bawiaci dn. 9 listopada 1688 w Jarosławiu zatwierdziła na ich prośbę przywilej erekcyjny nowej mickiej cerkwi, pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego a nadto grunt pewien wyznaczyła. Złożyli fundamenta w 1716 r. sławetni Maszkiewiczze. Budowa jednak szła powoli, jeszcze w 1743 r. wzięto 50 tys. cegieł z starego zamczyska i dopiero w 1746 r. ukończoną została. W dwanaście lat później ofiarowali Eliasz i Pelagia Wapinscy ośm tysięcy na trzech bezżennych kapłanów, a czterech tysięcy na wino, światło, poprawę cerkwi, bakałarza i palamarza. W 1759 r. dodał jeszcze 6 tys. i szpital dla sześciu zubożałych mieszczan zbudował.

Cieśliński, Wilezyński, publicznie pokutę odprawić musieli, stojąc w czasie nabożeństwa na środku kościoła z trzech funtowemi świecami woskowemi, które następnie zakrystyi oddać mieli. Żydzi za zachowanie się nie należyte w czasie procesyi i odwracanie się, zapłacili równocześnie 100 grzywien kary a zagrożono im zamknięciem synagogi. — Pod karą 50 grzywien miały być na przyszłość w niedzielie i święta wszystkie sklepy przez cały dzień zamknięte, szynkownie po godzinie dziewiątej z rana, a tańce dopiero po skończonych nieszpórach kościelnych prowadzić wolno było. Żydzi zaś w czasie publicznych procesyj także sklepy zamykać mieli i ukryć się, a nie spoglądać z okien lub na ulicach się odwracać. Szedł kapłan z Sanctissimum do chorego, miał skromnie każdy z nich przystanąć, nie odwracać się, lecz przeciwnie zdjawszy kapelusz Boga uszanować.<sup>1)</sup> I w późniejszych jeszcze latach dekret ten ponawiano.

<sup>1)</sup> Za czasów Sierakowskiego mieli żydzi w Jarosławiu już dwie synagogi. Jedną z nich zbudowali już w 1675 r. jak akta kapitałne z oburzeniem wspominają, zamknięto ją jednak niebawem za sprawą proboszcza Brunetti'ego opierającego swe postanowienia na przywileju Zofii z Sprowy z dn. 26 marca (w poniedziałek po środopostnej niedzieli) 1571 r. „Uważając u siebie, mówi Zofia, iż mnogość żydów w mieście mieszkających nigdy nie dobrego ludziom chrześcijańskim nie przynosi, owszem większą szkodę i utratę, gdyż to ich umysły są szukać nieszczęścia chrześcijańskiego a do uproszczenia przystojnej pracy ludziom przyczyny dawać, przeto ich więc wiele ku ubóstwu przychodzi. czemu my z z wierzeźności naszej dziedzicznej, a z chęci i miłości przeciw poddanym swym zabiegając, wiecznemi czasy postanawiamy i zachowano mieć chcemy, aby w przerzeczonym mieście naszym w Jarosławiu więcej nigdy żydów nie było, tylko dom jeden, a najwięcej dwa, i to takich, którzyby się żadnymi handlami, oprócz prace swej, niebawili, dawaiać z zwierzeźności naszej dziedzicznej tym to poddanym naszym rajcom i mieszczanom jarosławskim moe i władzę wszelaką, gdzieby się ich więcej nad dwa domy sadzić chciało, one z miasta wygnać, i bawić się im nie dopuszczać: co od wszystkich potomków i sukcesorów naszych wiecznemi czasy trzymano mieć chcemy, i żądamy a takowy dozór na urząd tegoż miasta wkładamy.“

Zatwierdzając ten przywilej ks. Anna w 1631 r. dodaje: „aby żaden żyd nietylko w rynku ale i ulicach nieosiadał ani sobie domu kupował przestając tylko na tych dwóch placach, na których terażniejsi Arendarze Prowentów naszych mylnych gorzałczanych i młyńskich po ostatnim ogniu domy sobie pobudowali i mieszkają w nich z synami zięciami i powiniami swemi i luboby który żyd biorący dom w długi, albo eżeś jego w mieście, lub na przedmieściu w niedostatku gotowych pieniędzy, po wykonaniu przysięgi dłużnikowej, z przysądzenia urzędu przyjmiający, nie ma dłużej używać prawa swego, tylko po otrzymaniu exekucyi pół roku, w tem półroczu koniecznie się starać ma, aby obywatelowi chrześcijańskowi za słuszną zgodą, komu zechce, sprzedał i prawa swego odstąpił. A ieżliby przez upór przeciw żydowi, żaden takowy prawa nabyć niechciał, urząd po wyjściu pół rocza, ze skarbu

Przypatrzmy się wreszcie teraz samemu kościołowi Wszystkich Świętych i niektórym jego zabytkom. Zbudowany w drugiej połowie XV. wieku (1473 r.) w zachodniej stronie rynku, z dwoma późniejszymi kaplicami, od północnej i południowej strony, a od zachodu wieża, która front kościoła stanowiła. Wysoka „więcej niż sto łokci w cztery kondygnacye o wielkich oknach zbudowana,“ zakończona była w kopułę, blachą żelazną pokrytą, a od dn. 3 sierpnia 1633 r. przeszło dwa sążnie wysokim posągim miedzianym św. Michała z mieczem, przez ks. Annę ozdobioną. Zawieszono w wieży dzwony przez ogień 1625 r. spłynęły, później umieszczono w niej zegar, godziny tylko bijący, o który, jak nie mniej i o całą wieżę wyłącznie magistrat jarosławski miał staranie.

Wchodzącego do kościoła, którego wewnątrz ośm wysokich, wąskich, okrągło sklepionych okien w wielkim a cztery małym oświetlało chórze, uderzała znaczna jego obszerność. Długość bowiem światła wynosiła 77 łokci, szerokość tegoż w małym chórze czyli prezbyterium 14 łokci, w wielkim 18 łokci, wliczając zaś i naprzeciw siebie stojące kaplice św. Stanisława i św. Anny szerokość ta 43 łokci wynosiła. Sklepienie było gotyckie z wysokim, pokrytym miedzią, dachem, nad którym po nad presbyterium wieżyczka z sygnatorką sterczała. Z kaplic jedna blachą białą, druga (św. Stanisława, fundatorską zwaną) dachówką; dobudowane później: kaplica św. Jana Nepomucena i dwa sklepiki od północnej strony, ogrojec między szkarpami przy wschodniej ścianie kościoła, pokryte były gontem. Posadz-

---

miejskiego sumnę tę odłożyć powinien, a potem z rąk swoich, komu się trafi sprzedać ma.“

Nie wiele jednak pomódz mogły swe surowe zakazy w obec rozwiniecia handlu jarmarecznego, którym się już wtenczas szeroko trudnili. Helena Lubomirska, wojew krakowska grozi dn. 24 września 1678 r. nawet karami pieniężnymi i konfiskatą domów, tylko w jarmarki wolno im zewsząd przyjeżdżać i handlu prowadzić i „dopóki jarmark y coluoch“ trwać będzie zostawać (z oryg. Mss. Univ. Jag. 1153 nr. 4). To samo postanawia Józef Lubomirski w 1687 r. i Teofila Lubomirska dn. 29 maja 1703 r. Mimo to jednak nabyli za pozwoleniem królewskim jakiś grunt na przedmieściu w 1678 r.

Z początkiem XVIII. w. liczba ich była już dość znaczna, w dwóch domach otwarli synagogi, które im w czasie morowego powietrza w 1707 r. zburzono. Godząc się jednak z stosunkami pozwala im biskup przemyski Jan Bokum dn. 30 kwietnia 1712 r. „by swoje obchody w jednym budynku odbywali i to bez kołatania, nie jako zwykli po chrześcijańskich domach i kamienicach chodzić, kołatać i ogłaszać“ a wszystkim do zwierzchności jego należącym przykazuje „aby pomienieni żydzi jarosł. żadnej napaści przeszkody od kogokolwiek w swych obchodach nie mieli pod karą znaczną naznaczoną,„

ka była kamienna, lecz przez częste otwieranie licznych (12) grobów w wielu miejscach zniszczona. Nawę od presbyterium oddzielała tęczą z Ukrzyżowanym Chrystusem i statuami św. Jana i Matki B. po bokach.

Ołtarzy wszystkich było w 1743 r. jedenaście, drewnianych przeważnie snycerskiej roboty. W wielkim ołtarzu był obraz N. P. M. w srebrnej szacie, jako królowej Wszystkich Świętych fundacyi Piotra Legenowicza jarosł. obywatela, a nad nim obraz Trójcy św., także srebrną suknią przez biskupa Aleksandra Fredrę ozdobiony. Prócz niego stały w presbyteryum jeszcze dwa ołtarze: M. B. Częstochowskiej (Aleksandra Jastkowskiego sędzięgo przemysk.) i ku czci św. Floryana i Rocha przez ks. Łukasza Rafałowicza zbudowany. W głównej nawie także tylko dwa (staraniem znanego nam już Andrzeja Kaptura), M. B. Różańcowej i św. Szczepana z obrazem św. Zofii. Reszta ołtarzy było w wspomnianych trzech kaplicach: św. Stanisława czyli fundatorskiej św. Anny (Dunina Szpota) i św. Jana Nepomucenta (A. Jastkowskiego). W kaplicy książęcej stał także wspaniały marmurowy pomnik Kostków i Ostrogskich, kosztem ks. Anny postawiony, lecz ten w czasie pożaru runął. Pozostały w niej tylko herby a później zawieszono w niej portrety Anny, Janusza, Konstancya i Amy Alojzy Chodkiewiczowej; z tych portrety Anny i Janusza zdobią ściany przedsionka dzisiejszego parafialnego kościoła, a wizerunek Amy Alojzy refektarz kościoła N. P. Maryi. — W presbyterium znajdowały się nadto stalla kanoniczne także snycerskiej roboty, (z jednej strony 6, z drugiej 8) podobne i pod wielkim chórem dla magistratu. Ściany zdobiły liczne obrazy, jak nie mniej i płyty marmurowe ku pamięci prepozytów i kanoników wstawione.

Z licznych grobów, które pod kościołem i obok na ementarzu zbudowane były, najobszerniejszym był *grób Ostrogskich* pod kaplicą św. Stanisława, przedtem Bożego Ciała. Z polecenia biskupa Sierakowskiego grób ten otwarto w 1755 r. i niektóre z kosztowności tamże się znajdujących na restauracyę kościoła zabrano. U schodów była wielka trumna dębowa, suknem fioletowym obita, a w niej Jan Paweł Gonioliński, biskup kijowski, proboszcz jarosławski dnia 29 sierpnia 1714 r. przez Jana Bokuma pogrzebany. Na piersi miał krzyżyk złoty, ru-



binkami kameryzowany z złotym cienkim w grochową robotę łańcuszkiem, który przy rewizyi' wyjęto (wartości 12 czerw. złotych). 2) Tuż przy nim trumna dębowa, aksamitem karmazynowym obita, w niej Konstantyn Lubomirski, podczaszy koronny, w żupanie zielonym jedwabnym i w szubie jakoby todze także zielonej, zmarły 1693 r. Guzików złotych siedm, które były przy żupanie wyjęto. (wart. 1 czerw. zł.) 3) Dalej trumna cynowa wielka „jak barawan, po rogach geniusze także cynowe cztery, na wieku osoba cynowa lana w zbroi żołnierskiej, po bokach herby XX. Ostrogskich, Odrowążów, Lubomirskich i różne insygnia wojenne fangultem wyzłacane.“ W niej trumna druga, dębowa, zupełnie spróchniała, w której złożony był Janusz Paweł, zmarły 1616 r. w sierpniu. Na piersiach snąć była tablica złota z trzema krótkimi łańcuszkaami złotymi z napisem: Ill. Princeps D. D. Janussius Paulus . . . obiit Lublini 6 Augusti A. D. 1619 aet. s. annorum 21. Na drewnianej trumnie tablica srebrna, wyzłacana z znanym nam na str. 36 uw. 2. napisem. Do togi czyli „paludamentu“ przyszyty był złoty orzeł, rubinkami kameryzowany, tudzież 13 gwiazdek złotych z dyanencikami, rubinkami i 13 hafteczkami złotemi; przy żupanie guzików złotych dętych z rubinkami 20, wreszcie pierścionek złoty z dyanencikiem. To wszystko już z prochów wyjęto. 4) Na murku przy trumnie była druga trochę mniejsza zupełnie do poprzedniej podobna. W niej X. Konstantyn Adam. Tablica srebrna wyzłacana mała, p. str. 35 uw. 3.) podawała dzień śmierci księcia. Na nim był portret złoty, okrągły, mały. rubinkami na około kameryzowany, z jednej strony obraz św. Anny a z drugiej cyfra z liter S. A. kameryzowana rubinkami. Przywiązany był na złotym łańcuszku pancerną robotą do paludamentu, który wraz z 13 złotymi dętymi guzikami i pierścieniem szczerozłotym z rubinkiem i dyanencikiem wyjęto.

U tylnej ściany grobu tego leżały trumny wielkie, lipowe, proste, jakoby pokrowce, a w nich trumny to dębowe, to lipowe smołą wewnątrz i zewnątrz oblane, mieszczące kości i prochy Spytków, Odrowążów, Kostków, Lubomirskich i książąt Ostrogskich, które pożar kościoła w 1600 r. w wielkiej części poniszczył. Stały jeszcze dwie trumny drewniane także smołą oblane Zofii ze Sprowy i Jana Kostki woj. sandom. Na oby-



dwóch tabliczki srebrne z napisami, które pozostawiono Jednak w 1761 r. polecił biskup napowrót krzyż Gomolińskiemu zawiesić. Jeszcze w 1769 r. kosztowności te pozostały w skarbcu kościelnym. Zewnętrzny jednak stan całego kościoła już wówczas nie był świetny. Dwukrotny pożar poczynił i w wieży i murach znaczne szczyby a kapituła widząc grożącą ruinę już wcześniej o restauracyi kościoła myślała. Jeszcze Brunetti otrzymał od Bordowskiej na ten cel 1400 zł., znacznieszą jakąś sumę legował testamentem i Łukasz Tarczyński i w 1673 r. scholastyk z obywatelami przedsięwzięć mieli naprawę wieży i kaplicy św. Anny. Czy ją uskutecznilo stanowczo twierdzić nie można, zwłaszcza, że biskup Fredro zarazem proboszcz jarosł. przekazuje sześć tysięcy na naprawę miedzianego dachu, przez częste wichry zniszczonego. W 1761 r. spadły nawet krzyże, a stan kaplicy książęcej (fundatorskiej) tak był opłakany, że sklepienie groziło runięciem i mszy św. wskutek wody deszczowej odprawiać nie można było. Udawano się z prośbą do patrona kościoła ks. A. Czartoryskiego w 1771, ale bezskutecznie, tylko Sierakowski wówczas arcybiskup lwowski, odstąpił wszystkie swe z probostwa dochody na zupełne odrestaurowanie swego kościoła. Wzywał i kapitułę, by i ta ręką swą do dzieła tego przyłożył chciała, lecz kanonik Buszkowski wymówił się rozmieszczeniem cesarskiego wojska. Ugodzono wreszcie w 1773 r. architekta Haltmana, który za 35 tyś. złotych. i 630 zł. pol, częściowo kościół zrestaurował a kapituła zadowolona nie zgodziła się na propozycję Sierakowskiego, by parafię do zniszonego kościoła Jezuitów pod wezwaniem św. Jana przenieść. Nie ustał czynny Sierakowski przeznaczył nowe fundusze na dalszą pracę i nie oglądając się już na obcą pomoc, o którą znowu daremnie w 1777 r. kołatał, szczęśliwie zupełnej naprawy kościoła dokonał.

Obok kościoła stały na cmentarzu liczne zbudowania kościelne a to, dom mansyonarzy i ich kanonika od zachodu, wikarya, dom archidyakona, podkustudya, kanonika św. Szczepana Rafałowiczowskiego od północy, od wschodu zaś szkołka parafialna. Nadto naprzeciw zakrystyi także z północnej strony zbudowano dzwonicę, w której cztery zawieszono były dzwo-

ny.<sup>1)</sup> Stąd też przestrzeń cmentarza licząc od kaplic nie była znaczną, w północnej 14, w wschodniej stronie 11 wynosiła łokci, natomiast od domu mansonarzy i od muru otaczającego kościół w południowej strony szerokość tylko po 7 wynosiła łokci. Wspomniany mur wielką niedogodność sprawiał, zabierając prawie połowę szerokości dzisiejszej ulicy grodzkiej.

---

Nie długo już jednak miała potrwać dawna świetność kollegiaty. Najwyższym patentem z dn. 11 września 1772 r. „rewindykowała“ Marya Teresa Galicyę i Lodomeryę, a wysłany przez minister hr. Pergen, człowiek wiele zręczny, z gorączkowym pospiechem wziął się do urządzania zabranych prowincyj. Dokonał tego na każdym polu właściwie cesarz Józef II., który zwiedzając po dwakroć Galicyę, bawił dn. 19 lipca 1773 r. i dn. 4 maja w 1780 r. w Jarosławiu. Znane jego kościelne reformy i w mieście naszym dotkliwie uczuć się dały.

Zaczęto w 1782 r. od zniesienia wszystkich bractw religijnych i pojedynczych beneficyj, wprowadzając zarazem owe przepisy o nabożeństwie (Andachtsordnungen), określają godziny, w których msze św. odprawiać się mogły, ich liczbę, przybranie ołtarzy, nawet ilość świec mających się palić, formę błogosławieństwa. Zabroniono ozdabiania i oświecania posągów świętych, nie pozwalano wieszać złotych i srebrnych wotów „gdyż lepiej drogocenne ofiary w formie pieniędzy posiadać“ a wreszcie uważając, że jedna msza św. codziennie w każdym kościele miała wystarczyć, polecano usunąć boczne ołtarze. W tymże roku zniesiono zakon Benedyktynek, dobra ich Morawsko, Kidałowice poszły na publiczną licytację, klasztor i kościół zamieniono na składy dla komisji wojskowej. W sześć lat później w samą Wielkanoc 1788 zanknięto klasztor OO. Franciszkanów, ufundowany dn. 12 marca 1659 r. przez Konstantego Lubomirskiego, po którym dzisiaj nawet

---

<sup>1)</sup> Z dzwonów tych nie ma dzisiaj żadnego, przelane zostały w 1856 r. Największy ważył 36 ct. 84 f. wied. przelany kosztem ks. Anny, dwa mniejsze lane w Jarosławiu w 1742 r.

ślądu nie zostało<sup>o</sup>) Ostał się jedynie tylko klasztor OO. Reformatów.

Zamknięto i zniesiono kościół św. Zofii na Przygodziu, a kościół szpitalny pod wezwaniem Ducha św. przez kanonika Błażeja Drzewickiego w 1689 zbudowany sprzedano na publicznej licytacji za 346 zł. Wojciechowi Horodyskiemu, właścicielowi Żurawicy. Darował on go swemu plebanowi ks. Gabrielowi Jakubowskiemu, a ten sprzedał go w lutym 1796 r. za 700 zł. Katarzynie Litzke, wdowie po przełożonym gminy protestanckiej, która za tę samą sumę (2800 zł. pol.) kościół swoim współwyznawcom oddała.

Zamierzono jednak także znieść i kollegiatę. Już w 1783 r. (dn. 27 grudnia) czyni pierwsze kroki w tej sprawie u biskupa przemyskiego Antoniego Betańskiego, gubernator hr. Brigido. Projektowano najpierw podział parafii, aby drugą przy kościele N. P. M. utworzyć, zwłaszcza, że Jarosław wówczas 6 tys. dusz ob. łać. liczył; podawszy jednak wreszcie za powód sąsiedztwo cmentarza, polecono w 1785 (dn. 25 kwietnia) kościół zamknąć, sprzedać na licytacji i parafię do kościoła św. Jana przenieść. Ciężkie było położenie prepozyta ówczesnego Ludwika Hoszowskiego; prosi, by chociaż przez tydzień jeden się wstrzymano ze względu na uroczystość Bożego Ciała; nie ustąpiono i dopiero na powszechną prośbę całego miasta wydelegowana przez namiestnictwo komisya orzekła w 1787 r., że należy kościół otworzyć. W trzy lata jednak później dekretem z dn. 28 lutego (1800 r.) l. 3311 zniesiono kollegiatę i zamieniono na parafię. Z dotychczasowego licznego zastępu duchowieństwa pozostać miał tylko proboszcz, któremu do znanych dochodów, dodano i dochody scholastyka, kanonika św. Zofii i kanonika św. Szczepana. Wszelkie zaś inne przepadały na rzecz funduszu religijnego. Wikaryuszów pozostać miało tylko 4, dotowanych z funduszu religijnego (po 250 zł. r.) a przywiązana do ich kollegium prebenda w Wiązownicy, samoistnem zostać miała probostwem. Ponieważ zaś wielu kanoników i w ówczas inne jeszcze posiadało beneficia, których równocześnie piastować byli nie

---

<sup>1)</sup> W tymże roku (1659) dn. 9 września i Jan Zamoyski wyznaczył im pewne grunta w swoim jarosławskim dziale. W 1662 r. Konstantyn Lubomirski oddał im na wystawienie kościoła i klasztoru część zamku jarosławskiego Terr. Premisl. 129 p. 227.

powinni, nie miał rząd trudności w przeprowadzeniu powyższego dekretu. Zarazem i skarbiec kościelny znalazł inne przeznaczenie; część sreber oszacowanych na 10.985 zł. r. 54 kr. zabrano już w 1792 r. reszta zaś poszła w 1810 r. na zasilek dla wyczerpanego wojnami napoleońskimi skarbu austriackiego. Z składek publicznych wykupiono przynajmniej monstrancję.

Pozostał tylko świadek dawnej minionej świetności kolegiaty — kościół. Lecz i ten nie na długo. W sobotę, w czasie oktawy Bożego Ciała, dn. 2 czerwca 1804 r. spadł odłam muru z szczytu wysokiej wieży na miedziany dach kościoła, przebił jego sklepienie, oberwał mur na chórze, a przygniósłszy 22 osób, którzy zaraz zginęli, dopiero w grobach po przelamaniu sklepienia oparł się na ziemi. Posąg św. Michała padł na cmentarz kościelny. Nabożeństwo przeniesiono do pojezuickiego kościoła, który dotychczas worki z mąką i beczki zalegały. Lecz i tutaj nie było bezpiecznie, drugiego dnia po przeniesieniu zapadł się w czasie nabożeństwa jeden z sześciu grobów, o których zupełnie zapomniano. Smutny ten wypadek oberwania się wieży, posłużył za powód do zupełnego zniesienia kościoła. Daremne były przedstawienia ks. Siarczyńskiego przemogła przeciwna opinia.. Gubernium przyznało dnia 15 kwietnia 1806 księciu A. Czartoryskiemu własność murów kolegiaty, z obowiązkiem zapłacenia kościoła św. Jana, który daleko mniejszy bez dzwonnicy na 15948 zł. oceniono. Sprzedano najpierw za bezcen domy kościelne, bez poprzedniego uwiadomienia proboszcza, a następnie bez ogłoszenia i kościół, prawie za cenę wywołania licytacyjnego 6877 zł. r. Erhardowi Stindlowi w 1807 r. W pięć lat po zburzeniu kościoła dn. 13 listopada 1812 r. l. 40643 wytknął rząd krajowy nielegalność postępowania i zbyt ni pospiech w zupełnem usunięciu kościoła (!).

Dawna fundacya Spytków, Tarnowskich, Kostków, i Ostrogskich znikła bez śladu. Dzisiaj na miejscu zburzonego domu bożego jest przynajmniej ogródek, w pośród którego ma niebawem stanąć posąg św. Michała.

W Jarosławiu w czerwcu 1893.

*Ignacy Rychlik.*

## II.

### Część urzędowa.

#### I

## GRONO NAUCZYCIELSKIE

przy końcu roku szkolnego 1893.

### A) Do nauki przedmiotów obowiązkowych.

l. p.	Imię i nazwisko	Stopień służbowy	Uczył	Tyg. rozdzim.
1	<b>Józef Dziewoński</b>	Profesor w VIII randze ; tymcz. Kierownik zakładu	rysunków w Ia, IIIa*), IV.	12
2	Ksiądz <b>Franciszek Wojnar</b>	Profesor w VIII randze	religii w III, IV, V, VI, VII, VIII, psychologii w VIII.	14
3	<b>Jan Nowak</b>	Profesor	jęz. niemieckiego w V, VI, VII, VIII.	16
4	<b>Antoni Janik</b>	Profesor	jęz. łacińskiego w III, IV, greckiego w III. — gospodarz kl. III.	17
5	<b>Ignacy Rychlik</b>	Profesor	jęz. łacińskiego w Ia, hist. i geogr. w IV, V, VII, — go- spodarz kl. Ia.	18
6	<b>Jacek Zieliński</b>	Nauczyciel	jęz. niemieckiego w III, IV, hist. i geogr. w III, VI, VIII. — gospodarz kl. IV.	18
7	<b>Jan Rembacz</b>	Nauczyciel	jęz. łacińskiego w V, polskiego w III, VI, VII, VIII. — gospodarz kl. V.	18
8	<b>Walenty Głowiński</b>	Nauczyciel	matematyki w III, IV, VI, VIII. fizy- ki w IV, VIII. — gospodarz kl. VIII.	17

L. p.	Imię i nazwisko	Stopień służbowy	Uczył	Tygodz. godzin
9	<b>Franciszek Chowaniec</b>	Nauczyciel	jęz. łacińskiego w VIII, greckiego w VI, VII, logiki w VII gospodarz kl. VII.	16
10	<b>Franciszek Vogl</b>	Nauczyciel	geografii w Ia. hist. natur. w Ia. Ib, IIa, IIb, III, V, VI. matematyki w IIb.	20
11	<b>Józef Czabański</b>	Nauczyciel	matematyki Ia. Ib. IIa, V, VII fizyki w VII.	19
12	<b>Aleksander Frączkiewicz</b>	Nauczyciel	jęz. łacińskiego w VI, greckiego w V, VIII. — gospodarz kl. VI.	16
13	<b>Bronisław Swiba</b>	Nauczyciel	jęz. łacińskiego w Ib, VII. greckiego w IV, — gospodarz kl. Ib.	17
14	<b>Antoni Roman Uhma</b>	Nauczyciel prowizoryczny	jęz. niemieckiego w Ia, Ib, IIa.	17
15	<b>Michał Wagilewicz</b>	Egzaminowany zastępca nauczyciela	jęz. polskiego w Ia, IIb, geografii w Ib hist. i geogr. w IIa. IIb.	17
16	<b>Anatol Łucyk</b>	Zastępca nauczyciela	jęz. łacińskiego w IIa, IIb. polskiego w IIa. — gospodarz kl. IIa.	19
17	<b>Ksiądz Stanisław Fałęcki</b>	Zastępca nauczyciela	religii w Ia, Ib, IIa, IIb, jęz. polskiego w Ib, IV, V.	17
18	<b>Tomasz Dutkiewicz</b>	Zastępca nauczyciela	jęz. niemieckiego w w IIb, rysunków w Ib, IIa, IIb, IIIb*)	21

\*) Uwaga. Klasa III była podzieloną na naukę rysunków.

### B.) Do nauki religii :

- a) grecko-katolickiej : ks. Bazyli **Romanowski** — 8 godzin.  
 b) mojżeszowej : Abraham Berl **Rosenblum** — 8 godzin.

### C) Do nauki przedmiotów nadobowiązkowych :

1. Historii kraju rodzinnego : a) Ignacy **Rychlik** — w I półr. 2 godz. a w II. półr. 3 godziny w IV. i VII; b) Jacek **Zieliński** — 1 godz. w III.;



2. Języka ruskiego: Michał **Wagilewicz** — 4 godz. w 2 oddziałach;
3. Geometrii wykresłej: Józef **Dziewoński** — 6 godz. w 3 oddziałach;
3. Kaligrafii: Józef **Dziewoński** — 2 godz. w 2 oddziałach;
5. Gimnastyki: Jacek **Zieliński** — 6 godz. w 6 oddziałach;
6. Śpiewu: Anatol **Łucyk** — 4 godz. w 2 oddziałach.

## Zmiany w składzie grona nauczycielskiego

w roku szkolnym 1893.

1. Wys. Prezydium c. k. Rady Szk. Kraj. rozp. z 17. VI. 1892 L. 396 zawiadamia, że J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty resk. z 10. VI. 1892 L. 1079 zamianował Dyrektora tutejszego gimnazjum *Wgo Emanuela Dworskiego* z dniem 1 lipca b. r. inspektorem okręgowym dla szkół ludowych okręgu Jarosławskiego. Wskutek tego uwalnia Go Wys. Prezydium od obowiązków Dyrektora gimnazjum i mianuje tymczasowym Kierownikiem zakładu *prof. Józefa Dziewońskiego*.
2. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskr. z 24. VI. 1892 L. 13007 nadał profesorom tutejszego gimnazjum *Drowi Tadeuszowi Mandyburowi* posadę nauczycielską w c. k. akademickim gimnazjum we Lwowie, i *Maciejowi Świtalskiemu* posadę nauczycielską przy c. k. V. gimnazjum we Lwowie.
3. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskr. z 24. VI. 1892 L. 13007. zamianował *Józefa Czabańskiego*, zastępcę nauczyciela c. k. gimnazjum w Brodach i *Aleksandra Bączkiewicza*, zastępcę nauczyciela c. k. gimnazjum w Drohobyczu rzeczywistymi nauczycielami przy tutejszem gimnazjum.
4. Wys. c. k. Rada Szkolna Krajowa rozp. z dnia 25. VII. 1892 L. 15605 przeniosła zastępcę nauczyciela przy tutejszym zakładzie *Józefa Ostrowskiego* w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum w Jaśle, a zastępcę nauczyciela przy c. k. gimnazjum w Rzeszowie *Tomasza Dutkiewicza* w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

5. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskr. z 10. VIII. 1892 L. 17367 zamianował zastępcę nauczyciela c. k. II. gimnazjum we Lwowie *Bronisława Swibę* rzeczywistym nauczycielem przy tutejszym zakładzie.
6. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskr. 20. VIII L. 14750 udzielił urlopu na przeciąg I. półrocza r. s. 189  $\frac{2}{3}$  zast. nauczyciela *Kazimierzowi Eliaszowi*.
7. Wys. Prezydyum c. k. Rady Szk. Kraj. z 11. IX. 1892 L. 542 przyznało prof. *Janowi Nowakowi* pierwszy dodatek pięcioletni.
8. Wys. c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z 14. I. 1893 L. 870 przeniosła urlopowanego zastępcę nauczyciela *Kazimierza Eliasza* z tutejszego zakładu w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum w Samborze.
9. Wys. Prezydyum c. k. Rady Szk. Kraj. rozp. z 13. I. 1893 L. 579 zatwierdziło nauczyciela *Ignacego Rychlika* w zawodzie nauczycielskim i nadało mu tytuł c. k. profesora.
10. Intimat Wys. Prezydyum c. k. Rady Szkol. Kraj. rozp. z 26. kwietnia 1893 L. 229: *Emanuel Dworski*, Dyrektor c. k. gimnazjum w Jarosławiu, Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia 1893 mianowany c. k. krajowym Inspektorem szkół i przydzielony został do służby przy c. k. galicyjskiej Radzie Szk. Kraj. reskrytem J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 13. kwietnia 1893 L. 577.

---

## II.

# ROZKŁAD NAUK.

---

## I. K l a s a.

**Religia** 2 godz. tyg. Zasady wiary i moralności katolickiej.  
**Język łaciński** 8 godz. tyg. Na podstawie gramatyki przerebiono prawidłowe formy deklinacyjne i konjugacyjne. Z przykładów tłumaczono ustępy łacińskie i polskie, przy czem ćwiczone uczniów praktycznie w analizie i budowaniu zdań tudzież w składni najważniejszych rodzajów

zdań konjunktywnych. Począwszy od listopada co tydzień jedna kompozycyja.

**Język polski** 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o złożonem: ze zdań pobocznych tylko wzięto najpospolitsze. Nauka deklinacyi rzeczownika, przymiotnika i zaimka w głównych zarysach z uwzględnieniem najważniejszych zasad głosowni. Elementarna nauka odmiany czasownika: rozdzielanie wyrazów i interpunkcyja. Z wypisów czytanie, opowiadanie i deklamacyja. Prace piśm.: w I. półroczu co tydzień dyktat, w II. półr. dawano w pierwszych 3. miesiącach dyktaty, w dwóch następnych zadania szkolne i domowe naprzemian.

**Język niemiecki** 6 godz. tyg. Przerobiono w całości ćwiczenia Germana-Petelenza sposobem przez autorów wskazanym, t. j. tłumaczono ustępy niemieckie, poczem treść ich przerabiano w rozmówkach, ustępy polskie przekładano na język niemiecki przyczem uwzględniano ściśle przynależny do każdej grupy materiały gramatyczny. Memorowano około 40 ustępów niemieckich. Co tydzień jedno zadanie szkolne.

**Geografia** 3 godz. tyg. fizyczna i polityczna z uwzględnieniem Europy a przedewszystkiem monarchii austryacko-węgierskiej i Galieyi.

**Matematyka** 3 godz. tyg. Naprzemian Arytmetyka i Geometrya.

a) **Arytmetyka.** Cztery główne działania liczbami całkowitemi i dziesiętnymi. Działania liczbami wielogatunkowemi. Ułamki zwyczajne.

b) **Geometrya.** Pojęcia linii a w szczególności prostej, linii kołowej i prostych w kole, pojęcia kąta i własności kątów, o liniach równoległych i kątach wskutek przecięcia trzech linii powstałych. Pojęcie trójkąta i rodzaje trójkątów. Suma kątów w trójkącie i o kątach zewnętrznych. Co lekcyja ćwiczenie domowe. Co miesiąc zadanie szkolne z arytmetyki i geometryi.

**Historya naturalna** 2 godz. tyg. Przez 6 miesięcy ssaki i owady, przez 4 miesiące botanika.

**Rysunki odręczne** 4 godz. tyg. Począwszy od linii, jej podziału i wymiaru, linii równoległych, kątów, figur prostokątnych.

kreślonych i umiarowych w zestawieniu ich do utworzenia ornamentu prostokreślnego, a skończywszy na liniach krzywych, kołach, elipsach i z tychże utworzonych ornamentach, rysowano wszystko bez użycia jakichkolwiek przyrządów z wolnej ręki ołówkiem.

## II. K l a s a.

**Religia** 2 godz. tyg. Historia starego testamentu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

**Język łaciński** 8 godz. tyg. Odmiany nieprawidłowe; praktyczne ćwiczenia jak w kl. I. Ważniejsze spójniki, najważniejsze konstrukcje imiesłowowe i bezokolicznikowe. Wygłaszanie z pamięci. Co tydzień zadanie szkolne.

**Język polski** 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i o zdaniu złożonym; ze zdań pobocznych tylko najpospolitsze. Nauka o deklinacji rzeczownika, zaimka i przymiotnika w głównych zarysach z uwzględnieniem najważniejszych zasad głosowni. Elementarna nauka odmiany czasownika; rozdzielanie wyrazów i interpunkcja. Z wypisów czytane, opowiadanie i deklamacja. Prace piśm.: w I. półroczu co tydzień dyktat, w II. półr. dawano w pierwszych 3. miesiącach dyktaty, w dwóch następnych zadania szkolne i domowe naprzemiennie.

**Język niemiecki** 5 godz. tyg. Jak w I. kl; część gramatyczną uprawiano praktycznie, tudzież odmianę imion i słów, przyimki i spójniki. Ćwiczenia piśmienne jak w kl. I.

**Geografia** 2 godz. tyg. Szczegółowa geografia fizyczna i polityczna Afryki i Azji. Poziomy i pionowy układ Europy. Szczegółowa geografia południowej i zachodniej Europy.

**Historia** 2 godz. tyg. Dzieje starożytne Oryentu, Greków i Rzymian do upadku państwa zachodnio-rzymskiego.

**Matematyka** 3 godz. tyg. Naprzemiennie Arytmetyka i Geometria.

a) **Arytmetyka**: Działania ułamekami zwyczajnymi, stosunki, proporcje, reguła trzech pojedyncza, rachunek procentowy pojedynczy.

b) **Geometria**: Przystawanie trójkątów, zastosowanie tegoż. Prawa o trójkątach równoramiennych, bliższe własności

koła i linii prostych w kole; czworoboki i wieloboki umiarowe. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

**Historya naturalna** 2 godz. tyg. W I. półroczu: ptaki, gady, płazy i ryby. W II. półroczu Botanika.

**Rysunki odręczne** 4 godz. tyg. Zaczawszy od najprostszych symetrycznych form krzywoliniowych, rysowano ornamenta płaskie podług wzoru na tablicy przez nauczyciela wykonywanego i z wzorów Andela, Steindla i Jacobsthala z użyciem ołówka, tuszu i farb.

### III. K l a s a.

**Religia** 2 godz. tyg. Historia biblijna nowego zakonu.

**Język łaciński** 6 godz. tyg. Składnia zgody, przyimki, składnia rządu. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński. Czytano z Neposa żywoty: Miltiadesa, Themistoklesa, Aristidesa, Cimona, Epaminondasa i Pelopidasa. Celniejszych ustępów uczono się na pamięć. Co miesiąc 1 pensum i 2 comp.

**Język grecki** 5 godz. tyg. Z głosowni najpotrzebniejsze reguły, deklinacya, stopniowanie przymiotników i przysłówków, konjugacya czterech pierwszych klas czasowników I. konjugacyi. Ćwiczenia odpowiednie. W II. półroczu co miesiąc 2 zadania.

**Język polski** 3 godz. tyg. Z gram. nauka pisowni z szczególnym względem na interpunkcyę, w związku z tą częścią gramatyki przegląd najważniejszych zdań współrzędnie i podrzędnie złożonych; systematyczna nauka deklinacyi z uwzględnieniem tych praw głosowni, które do zrozumienia przemian samogłosek lub spółgłosek we fleksyi imion były konieczne; składnia rządu; wyrazy nieodnienne.

Czytano częścią w szkole częścią w domu przeszło sto ustępów prozą i wierszem, takowe objaśniano i zdawano z nich sprawę w wielorakich kierunkach. Deklamoowano dziesięć krótszych i dłuższych ustępów przeważnie poetycznych.

Zadania dwa na miesiąc naprzemian domowe i szkolne.

**Język niemiecki** 4 godz. tyg. Powtórzenie deklinacyi i konjugacyi. Nauka o zdaniu pojedynczem. Składnia zgody i rządu.

Czytano, objaśniano i opowiadano ustępy niemieckie i polskie; deklamacya. Rozmówki praktyczne na podstawie lektury szkolnej. Co miesiąc dwa zadania naprzemian domowe i szkolne.

**Geografia** 2 godz. tyg. Geografia polityczna północnej, środkowej i wschodniej Europy, Ameryki i Australii.

**Historya** 1 godz. tyg. Dzieje wieków średnich.

**Matematyka** 3 godz. tyg. Naprzemian Algebra i Geometrya.

a) **Algebra.** Pojęcia liczb ogólnych. Cztery główne działania liczbami ogólnymi. Podnoszenie do kwadratu i do sześciastu. Wyciąganie drugiego i trzeciego pierwiastka.

b) **Geometrya.** Równość powierzchni figur płaskich, przemiany figur geometrycznych, pomiar powierzchni figur prostokreślnych i koła. Proporcjonalność linii, podobieństwo trójkątów, prawa wynikające z podobieństwa trójkątów, podobieństwo wieloboków. Ćwiczenia i zadania jak w kl. II.

**Nauki przyrodnicze** 2 godz. tyg. W I. półroczu **Fizyka.** Ogólne i szczególne własności ciał. Nauka o cieple, źródła ciepła i najważniejsze rzeczy z ciepła promienistego. Z chemii wstępne pojęcia, opis najważniejszych pierwiastków i połączeń takowych, z uwzględnieniem procesu palenia na podstawie doświadczeń.

W II. półroczu **Mineralogia.** Opisanie ważniejszych i najwięcej rozpowszechnionych minerałów i skał przy okazaniu takowych uczniom podczas objaśnienia i podczas egzaminowania.

**Rysunki odręczne** 4 godz. tyg. Główne zasady rysunku perspektywnego. Rysowano z modeli drewnianych i gipsowych. Równocześnie i to naprzemian ćwiczone uczniów w rysunku z wzorów Martina, Jacobsthala i Andela przez nauczyciela na tablicy kredą wykreślonych, zapoznając ich z użyciem ołówka, piórka, pędzla, kredek kolorowych i farb. W końcu wykonywano łatwiejsze rysunki z pamięci.

#### IV. K l a s a

**Religia** 2 godz. tyg. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego.

**Język łaciński** 6 godz. tyg. Z gramatyki użycie czasów i trybów, consecutio temporum, zdania poboczne, infinitivus, oratio



obliqua, participium, gerundium, supinum; najpotrzebniejsze rzeczy z prozody i metryki.

Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński. Czytano z Caesara de bello Gallico I., II., III. Od połowy drugiego półrocza czytano Ovidiusa Metamorph. I. Deklamacya z Caesara i Ovidiusa. Co miesiąc dwa zadania szkolne i jedno domowe.

**Język grecki** 4 godz. tyg. Uzupełnienie konjugacyi pierwszej, konjugacya druga i czasowniki nieprawidłowe; okolicznościowo składnia rządu i czasownika.

Tłumaczenie przykładów odpowiednich.

Co miesiąc dwa zadania naprzemian szkolne i domowe.

**Język polski** 3 godz. tyg. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika. Nauka ozdaniu złożonem, okresie, szyku i wierszowaniu. Czytanie, objaśnianie, opowiadanie, deklamacya. Co 2 tygodnie ćwiczenia piśmienne naprzemian domowe i szkolne.

**Język niemiecki** 4 godz. tyg. Wypisy Germana-Petelenza przerobiono w całości.

Z gramatyki German-Petelenz naukę o przypadkach i o szyku wyrazów. W związku z tem tłumaczono ustępy polskie z wypisów.

Co miesiąc dwa zadania, naprzemian szkolne lub domowe.

**Geografia** 2 godz. tyg. Fizyczna i polityczna geografia austriacko-węgierskiej monarchii, z wyłączeniem części statystycznej. Ćwiczenia kartograficzne.

**Historya** 2 godz. tyg. Dzieje nowożytne.

**Matematyka** 3 godz. tyg. Naprzemian Algebra i Geometrya.

a) **Algebra.** Nauka o zrównaniach stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych, tak ustawionych jak nieustawionych. Reguła trzech złożona, rachunek procentowy, dyskontu, terminu, spółki i mieszaniny.

b) **Geometrya.** Pojęcia stereometryczne. Rodzaje brył, powierzchni i objętości graniastosłupów, walców, ostrosłupów, stożków całych i ściętych, kul. Wielościanny.

**Fizyka** 3 godz. tyg. Na podstawie podręcznika wzięto naukę o magnetyźmie, elektryczności, o ruchu punktu i ciał w ogólności, maszyny pojedyncze, naukę o równowadze i ruchu cieczy, tudzież o równowadze i ruchu gazów, o głosie

i o światle -- wszystko na podstawie doświadczeń, tudzież elementa z kosmografii.

**Rysunki odręczne** 4 godz. tyg. Ornamenta płaskie krzywoliniżne w stylu greckim, rzymskim i maurytańskim, wedle wzoru przez nauczyciela na tablicy wykreślonego nakładali uczniowie kolorami, przyczem objaśniano rozwój ornamentyki, jej rodzaje i charakterystykę pojedynczych stylów na stósownie obranych wzorach. Ornamenta cieniowano z wzorów Jacobstala, Martina i Carota z uwzględnieniem figur ludzkich i zwierzęcych, wchodzących w skład ornamentyki. Rysunek z modeli gipsowych i dalszy ciąg rysunku perspektywicznego w zastosowaniu do przedstawienia odpowiednich przedmiotów technicznych.

## V. K l a s a.

**Religia** 2 godz. tyg. Ogólna nauka wiary katolickiej.

**Język łaciński** 6 godz tyg. Z gramatyki: Powtórzenie i uzupełnienie składni zgody i rządu. Ćwiczenia stylistyczne na podstawie lektury. Czytano Liviusa I. i II. Ovidiusa Carmina selecta. Deklamacya z Liviusa i Ovidiusa.

Jedno zadanie szkolne co miesiąc.

**Język grecki** 5 godz. tyg. Z gramatyki uzupełnienie morfologii, syntaxis casuum. Czytano Xenoph. Homeri II. I. i VI., a prywatnie Cyrop. I. — IV.

Deklamacya z Homera II. I. 1—110. Co półrocze cztery zadania szkolne.

**Język polski** 3 godz. tyg. Nauka poezyi i prozy. Najważniejsze obrazy i figury. Oprócz lektury zawartej w Wypisach, przeczytano w całości „Pana Tadeusza“ Mickiewicza. Zadań po 7 w półroczu.

**Język niemiecki** 4 godz. tyg. Czytanie wypisów Wernera; pryw. lektura Goethego Reineke Fuchs (I. IV. V.) Herdera „Der Cid“. Ćwiczenia w opowiadaniu i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. 7 zadań półrocznie.

**Historya i Geografia** 3 godz. tyg. Historya starożytna aż do podbicia całych Włoch przez Rzym. Z geografii powtórzenie odpowiednich części.

**Matematyka** 4 godz. tyg. Algebra 2 godz. Geometrya 2 godz.

- a) **Algebra**: Pojęcia liczb szczególnych i ogólnych, rozszerzenie pojęcia liczb przez wprowadzenie ilości dodatnich i ujemnych, układy liczb w szczególności dziesiętkowy, cztery główne działania liczbami ogólnemi całkowitemi, podzielność liczb, ułamki zwyczajne, dziesiętne, cztery główne działania ułamkami, stosunki, proporcye pojedyncze i złożone i zastosowania proporcji. Nauka o równaniach w ogólności a o równaniach I. stopnia w szczególności i to o jednej, i więcej niewiadomych.
- b) **Geometria**: Pojęcia geometryczne, linie, kąty, trójkąty czworo- i wieloboki, proporcjonalność linii, podobieństwo, figur płaskich, obwody i powierzchnie figur prostokreślnych, linia kołowa, proste i kąty w kole, położenie kół, wieloboki wpisane i opisane na kole, pomiar koła i jego części tudzież zastosowanie.

Co miesiąc zadanie szkolne a co lekcyja ćwiczenie domowe.

### **Historya naturalna 2 godz. tyg.**

- a) w I półr. **Mineralogia** na podstawie podręczn. Łomnickiego.  
b) w II. półr. **Botanika** na podstawie podręcznika Rostafińskiego.

## VI. K l a s a.

**Religia 2 godz. tyg.** Szczegółowa nauka wiary katolickiej.

**Język łaciński 6 godz. tyg.** Powtórzenie i uzupełnienie składni słowa. Ćwiczenia stylistyczne na podstawie lektury. Czytano Sall. Jugurtha, Cic. in Catil., I. Verg. Eccl. I. i V. Georg. II. „Laudes vitae rusticae“ Aen. I. i II. Caes. bell. civ. I. pryw I. Deklamacya z Sall., Verg. i Cic. Co miesiąc jedno zadanie szkolne.

**Język grecki 5 godz. tyg.** Czytano Hom. II. XIX, XX, XXI XXII. Jako lekt. pryw. XXIII, XXIV. Herod. ks. IX. Co tydzień ćwiczenie stylistyczne, co półrocze 4 zadania szkolne. Deklamacya z Hom. II. XXII.

**Język polski 3 godz. tyg.** Z historyi literatury: Od początku do końca XVIII. wieku. Lektura ważniejszych wyjątków z dzieł pisarzy od połowy XVI. do XVIII. wieku — wszystko podług Wypisów. — Deklamacya kilku ustępów z Trenów Kochanowskiego i innych ważniejszych i pię-

- a) **Algebra**: Pojęcia liczb szczególnych i ogólnych, rozszerzenie pojęcia liczb przez wprowadzenie ilości dodatnich i ujemnych, układy liczb w szczególności dziesiętkowy, cztery główne działania liczbami ogólnemi całkowitemi, podzielność liczb, ułamki zwyczajne, dziesiętne, cztery główne działania ułamkami, stosunki, proporcye pojedyncze i złożone i zastosowania proporcyi. Nauka o równaniach w ogólności a o równaniach I. stopnia w szczególności i to o jednej, i więcej niewiadomych.
- b) **Geometrya**: Pojęcia geometryczne, linie, kąty, trójkąty czworo- i wieloboki, proporcjonalność linii, podobieństwo, figur płaskich, obwody i powierzchnie figur prostokreślnych, linia kołowa, proste i kąty w kole, położenie kół, wieloboki wpisane i opisane na kole, pomiar koła i jego części tudzież zastosowanie.

Co miesiąc zadanie szkolne a co lekcyja ćwiczenie domowe.

### **Historya naturalna 2 godz. tyg.**

- a) w I półr. **Mineralogia** na podstawie podręczn. Łomnickiego.  
b) w II. półr. **Botanika** na podstawie podręcznika Rostafińskiego.

## VI. K l a s a.

**Religia 2 godz. tyg.** Szczegółowa nauka wiary katolickiej.

**Język łaciński 6 godz. tyg.** Powtórzenie i uzupełnienie składni słowa. Ćwiczenia stylistyczne na podstawie lektury. Czytano Sall. Jugurtha, Cic. in Catil., I. Verg. Eccl. I. i V. Georg. II. „Laudes vitae rusticae“ Aen. I. i II. Caes. bell. civ. I. pryw I. Deklamacya z Sall., Verg. i Cic. Co miesiąc jedno zadanie szkolne.

**Język grecki 5 godz. tyg.** Czytano Hom. II. XIX, XX, XXI XXII. Jako lekt. pryw. XXIII, XXIV. Herod. ks. IX. Co tydzień ćwiczenie stylistyczne, co półrocze 4 zadania szkolne. Deklamacya z Hom. II. XXII.

**Język polski 3 godz. tyg.** Z historyi literatury: Od początku do końca XVIII. wieku. Lektura ważniejszych wyjątków z dzieł pisarzy od połowy XVI. do XVIII. wieku — wszystko podług Wypisów. — Deklamacya kilku ustępów z Trenów Kochanowskiego i innych ważniejszych i pię-

amicitia. Jako pryw. lekturę Cic. pro Roscio Amerino i Archia poetica. Verg. Aen. VI. i XII.

**Język grecki** 4 godz. tyg. Czytano Dem. Phil. I. Olynth. I. i *περὶ εἰρήνης*. Hom. Od. I. V. VI. VII. i VIII. Deklamacya z Demostenesa i Homera. Co tydzień ćwiczenie stylistyczne — co półrocze 4 zadania szkolne.

**Język polski** 3 godz. tyg. Z historyi literatury: Okres księstwa Warszawskiego i Królestwa kongresowego, okres romantyczny aż do Aleksandra Fredry włącznie — podług wypisów.

Lektura wyjątków powyższej epoki literatury podług przepisanych Wypisów, oprócz tego w całości: Ballady Mickiewicza, Grażyny, Kourada Wallenroda, Pana Tadeusza, Dziadów; Maryi Malczewskiego, Zamku Kanio-wskiego Goszczyńskiego, Ducha od stepu i kilku dumek Zaleskiego. Wiele utworów przeznaczono do domowej lektury.

Deklamacya ustępów z Grażyny i Kourada Walleuroda.

Wypracowań piśmiennych na półrocze 6.

**Język niemiecki** 4 godz. tyg. Czytano „Hermann und Dorothea“ i „Jungfrau von Orleans“, pryw. „Zriny“, „Iphigenie auf Tauris“, „Oberon“ (I i XII Ges.)

Zadań 5 na kurs.

**Historya i Geografia** 3 godz. tyg. Dzieje nowożytne z uwzględnieniem wewnętrznego rozwoju państw europejskich i ich geografia.

**Matematyka** 3 godz. tyg. a) Algebra: Zrównania oznaczone II. stopnia o dwóch i więcej niewiadomych; zrównania nieoznaczone (dyofantyczne) I stopnia; i kilka przykładów ze zrównań II stopnia; ułamki łańcuchowe; szeregi arytmetyczne i geometryczne, tudzież interpolacya tychże; rachunek procentowy złożony; nauka o kombinacyach, symbolika, wzór binomialny Newtona z zastosowaniami.

b) Geometrya: Powtórzenie trygonometrii płaskiej z zastosowaniem, trygonometrya sferyczna w zastosowaniu do rozwiązywania trójkątów prostokątnych. Analityka płaska do ogólnej dyskusyi zrównań II. stopnia.

**Fizyka** 3 godz. tyg. Ogólne własności ciał, mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych, nauka o cieple i chemia.

**Propedeutyka filozofii** 2 godz. tyg. (Podręcznik Kremera).

Główne zasady logiki, pojęcia, sądy i wnioski; nauka o metodzie w umiejętnych badaniach w ogólnych zarysach.

## VIII. K l a s a.

**Religia** 2 godz. tyg. Historia kościoła katolickiego.

**Język łaciński** 5 godz. tyg. Czytano: Hor. C. I. 1. 2. 3. 6 7, 9, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 22, 24, 27, 31, 34, 35, 37, 38, II. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18. III. 1, 2, 3, 4, 5, 13, 19, 30. IV. 4. Epodon 2, 5, 7, Sat. I. 1, 6. Epist. I. 2, II. 3. vs. 1—325 Tacit. Agricola Ann. I. Deklamowano Hor. C. I. 1, 6, 11, 14, 20, 22. II. 3, 14. III. 1. Lektura pryw. C. IV. Tacit. Ann.

Co tydzień ćwiczenia stylistyczne na podstawie autora, co miesiąc zadanie szkolne.

**Język grecki** 4 godz. tyg. Czytano: Platona Apolog., Kriton, 4 ostatnie ustępy z Phaedona (w całości), Sofoklesa Edypa króla. W półroczu 4 zadania szkolne. Deklamacye Edypa króla.

**Język polski** 3 godz. tyg. Z historyi literatury podług Wypisów aż do Szujskiego włącznie. Lektura ważniejszych wyjątków z pisarzy historyi literatury powyższą objętych podług Wypisów; prócz tego w całości: Pana Tadeusza i Dziadów z Mickiewicza; Irydyona, Przedświtn, Resurrecturis i Głosy św. Teresy z Krasńskiego; Balladyny, Lilli Wenedy, Bieleckiego ze Słowackiego; Ślubów Pannieńskich i Nikt mie nie zna z Fredry. Nadto wiele utworów treści powieściowej i dramatycznej czytali uczniowie prywatnie i zdawali z tej lektury sprawę.

Zadań w I. półroczu 5, w II. zaś 4.

**Język niemiecki** 4 godz. tyg. Czytano: Wilhelm Tell i Julius Cäsar, prywatnie: Wallensteins-Lager, Wallensteins-Tod, Maria Stuart (III akt) i der Geizige.

Zadań w I. półroczu 5, w II. zaś 3.

**Historya i Geografia** 3 godz. tyg. Dzieje monarchii austro-węgierskiej. Statystyka monarchii austro-węgierskiej. Powtórzono historyę grecką i rzymską.

**Matematyka** 2 godz. tyg. a) **Algebra**: powtórzono działania liczbami całkowitemi i ułankami, zrównania I. i II. sto-



pnia oznaczone o jednej i więcej niewiadomych, zrównania dyofantyczne, ułamki łańcuchowe, szeregi, kombinacye, rachunek procentowy pojedynczy i złożony, wzór Newtona i własności trójkąta Paskala.

- b) **Geometrya:** Powtórzone: Planimetryę, stereometryę, gonio- i trygonometryę płaską i analitykę płaską — wszystko na przykładach i w zastosowaniach.

Co lekcyja ćwiczenie domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

**Fizyka** 3 godz. tyg. Magnetyzm i elektryczność, naukę o ruchu falowym, głosie, świetle, kosmografią — tudzież pobieżnie powtórzone działy wzięte w klasie VII.

**Propedeutyka filozofii** 2 godz. tyg. Psychologia.

## B) Religia.

Religia obrz. gr. kat. według planu dla nauki religii obrz. rzym. kat.  
Religia mojżeszowa. W klasie I. Dzieje biblijne od stworzenia świata do objawienia na górze Synaj; Język hebrajski i tłumaczenie modlitw hebrajskich na język polski. W klasie II. Dzieje biblijne od objawienia na górze Synaj do zaprowadzenia rządów monarchicznych. Przykłady do tłumaczenia z hebrajskiego: księga Jozuego. W klasie III. Dzieje biblijne do panowania Saula do wystąpienia proroka Elisy. Z hebrajskiego: księga sędziów. W klasie IV. od wystąpienia Elisy do odbudowania świątyni Nehemiasza. Z hebrajskiego: księga Samuela. W klasie V. Pobiblijna historia narodu żydowskiego od powrotu z niewoli babilońskiej od zburzenia drugiej świątyni. Z hebrajskiego: księga królów. W klasie VI. Historia Izraelitów w wiekach średnich. Psalmi Dawida w oryginale hebrajskim. W klasie VII. Historia Izraelitów w nowszych czasach. Systematyczna nauka wiary i obyczajów. W kl. VIII. ciąg dalszy materiału klasy VII.

## C) Przedmioty nadobowiązkowe.

Historja kraju rodzinnego. W kl. III. wzięto odnośny materiał aż do r. 1492. w kl. IV. resztę aż po czasy najnowsze, zaś

w kl. VII. dzieje Polski i Rusi od w. X. do połowy w. XVII.

**Język ruski.** Języka ruskiego uczono w dwóch oddziałach po dwie godziny tygodniowo.

Oddział I. Z gramatyki uczono ważniejszych zasad pisowni ruskiej, odmiany rzeczownika, zaimka, przymiotnika i liczebnika; o zdaniu pojedynczem nagiem i rozwiniętem i o zdaniu złożonem. o ważniejszych zdaniach pobocznych. Z czytanki przeznaczanej na II. klasę szkół ludowych przeczytano prawie wszystko. Cenniejsze ustępy objaśniano i opowiadano; niektórych zwłaszcza krótszych prozaicznych i lepszych rymowanych ustępów uczyli się uczniowie na pamięć. Co 2 tygodnie dyktat.

Oddział II. Z gramatyki główne zasady głosowni i słowotworu, odmiana czasownika, systematyczna nauka o zdaniu złożonem, składnia rządu. Do lektury używano wypisów E. Partyckiego na IV. kl. szkół średnich. Zapoznano także uczniów z ważniejszymi pomnikami literatury ruskiej do wieku XIII. włącznie i życiorysami cenniejszych pisarzy współczesnych zwłaszcza tych, których utwory znajdują się w wypisach. Ćwiczenia w frazeologii ruskiej. Co miesiąc zadanie piśmienne naprzemian szkolne i domowe.

**Geometrya wykreslna.** Oddział I. Począwszy od pierwszych pojęć o rzutach w ogólności, prowadzono naukę o rzutach prostokątnych punktu, prostej i płaszczyzny na dwie płaszczyzny rzutowe, poczem wzięto niektóre zagadnienia o punkcie prostej i płaszczyźnie, przecięcia dwóch płaszczyzn; dalej rzuty punktu i prostej na trzy płaszczyzny rzutowe; obroty punktu około prostych; kądy płaszczyzn; rzeczywiste wielkości odcinków i kątów; cienie punktu, prostej i figur płaskich, a nakoniec transformacja płaszczyzn. Nauka odbywała się w 2 godzinach tygodniowo.

Oddział II. Po powtórzeniu najważniejszych części materiału naukowego z Oddziału I. prowadzono naukę o wielościanach, mianowicie: o ich wykreśleniu, przekrojach, siatkach, przebiegu prostej z wielościanami, o cieniach wielościanów i o ich przenikaniu się; ogólne wiadomości o krzywych i powierzchniach obrotowych.

Oddział III. Nauka rozpoczęła się w połowie listopada powtórzeniem materiału przeszłorocznego kursu; potem przystąpiono do nauki o konstrukcyi płaszczyzn stycznych do powierzchni obrotowych, przekroje powierzchni obrotowych płaszczyznami, przenikanie i cienie powierzchni obrotowych.

Nakoniec nauka perspektywy.

Nauka odbywała się w 2 godzinach tygodniowo.

**Gimnastyka.** w 6 oddziałach po jednej godzinie tyg.

**Kaligrafia.** Nauka kaligrafii odbywa się w dwóch oddziałach po 1 godzinie tygodniowo. Pisano pismem polskim i niemieckiem podług wzorów wypisanych przez nauczyciela na tablicy, w II półr. pismem francuskim.

**Śpiew** w dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

---

# Wykaz książek szkolnych na rok 1893/4.

*Dla przedmiotów obowiązkowych*

Przedmiot	Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.
Religia	Katechizm większy dla szkół ludowych ks. Deharba opr. ks. M. Morawski. Lwów 1891. Opr. 22 ct.	Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu starego. Wydanie 1. i 2. Stanisławów 1888. Brosz. 80 ct.	Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu nowego. Wydanie 1. i 2. Stanisławów 1889. Brosz. 80 ct.	Jałimowski, Liturgia katolicka wyd. 1. i 2. Praga 1882. Opr. 1 zł. 10 ct.
Język łaciński	Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Opr. 60 ct. Samolewicz-Soltysik, Przykłady łacińskie na I. klasę. Wyd. 5. Lwów 1891. Opr. 80 ct.	Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Opr. 60 ct. Samolewicz, Przykłady łacińskie. Część II. Wydanie 1—3. Lwów 1887. Opr. 80 ct.	Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. Lwów 1891. Opr. 1.20 zł. Próchniecki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Lwów 1888. Opr. 1 zł. Caesar. Commentarii de bello gallico wydanie Prammer-Fednarski. Ovidius, wydanie Gryssardius, wydanie Skupniewicz.	Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. Lwów 1891. Opr. 1.20 zł. Próchniecki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Lwów 1888. Opr. 1 zł. Caesar. Commentarii de bello gallico wydanie Prammer-Fednarski. Ovidius, wydanie Gryssardius, wydanie Skupniewicz.
Język grecki	—	—	Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów, 1892 Opr. 1.50 zł. Schenkl-Lewicki-Parylak Ćwiczenia greckie. Praga 1891. Brosz. 1.50 zł. Opr. 1.75. zł.	Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892. Opr. 1.50 zł. Schenkl-Lewicki-Parylak Ćwiczenia greckie. Praga 1891. Brosz. 1.50 zł. Opr. 1.75. zł.

Przedmiot	Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.
Język polski	<p>Malecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 1.10 zł.</p> <p>Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy. Wydanie 1. i 2. Lwów 1892. Opr. 75. ct.</p>	<p>Malecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 1.10 zł.</p> <p>Wypisy polskie dla II. kl. Wydanie 6. Lwów 1892. Brosz. 1 zł.</p>	<p>Malecki, Gramatyka języka polskiego. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 1.10 zł.</p> <p>Wypisy polskie na kl. III. Wyd. 5. Lwów 1889. Brosz. 1.05 zł.</p>	<p>Malecki, Gramatyka języka polskiego. Wydanie poprzednio używane. Wypisy polskie na kl. IV. Wydanie 2. Lwów 1888. Brosz. 1.33 zł.</p>
Język niemiecki	<p>L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy pierwszej. Wydanie 1 — 3. Lwów 1891. Opr. 80 ct.</p>	<p>L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy drugiej. Wydanie 1. i 2. Lwów 1891. Opr. 1 zł.</p>	<p>L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy trzeciej. Wydanie 1. i 2. Lwów 1892. Opr. 1.20 zł.</p> <p>Petelenz, Deutsche Grammatik, Kraków 1890. Opr. 1 zł.</p>	<p>L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy czwartej. Lwów 1891. Opr. 1.20 zł.</p> <p>Petelenz, Deutsche Grammatik, Kraków 1890. Opr. 1 zł.</p>
Geografia i Historia powszechna	<p>Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Wyd. 4. i 5. Lwów 1890. Opr. 60 ct.</p>	<p>Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 4 i 6. Lwów. 1892 Opr. 1.40 zł.</p>	<p>Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 4 i 6. Lwów 1892. Opr. 1.40 zł.</p> <p>Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część II. Wyd. 5. Kraków 1888. Brosz. 1 zł.</p>	<p>Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne skrócone. Część III. Wyd. 5. Kraków 1891. Brosz. 1 zł.</p> <p>Benoni-Majerski, Geografia austriackiej monarchii. Wyd. 2. Lwów 1892. Opr. 60 ct.</p>



Przedmiot	Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.
Matematyka	Zajęczkowski, Początki arytmetyki Część I. Wyd. 3. Lwów 1891. Opr. 90 ct. Moenik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6. Lwów 1889. Opr. 85 ct.	Zajęczkowski, Początki arytmetyki. Część I. Wyd. 2 i 3. Lwów 1891. Opr. 90 ct. Moenik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6. Lwów 1889. Opr. 85 ct.	Zajęczkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wyd. 2. Lwów. 1891. Opr. 80 ct. Moenik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3. i 4. Lwów. 1891. Opr. 85 ct.	Zajęczkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wyd. 1. i 2. Lwów 1891. Opr. 80 ct. Moenik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3. i 4. Lwów 1891. Opr. 85 ct.
Fizyka	—	—	Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów 1891. Opr. 1.30 zł.	Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów 1891. Opr. 1.30 zł.
Historia naturalna	Nowicki, Zoologia. Wyd. 6. Kraków 1890. Opr. 1.50 zł. Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. nowe. Kraków 1892. Opr. 1.20 zł.	Nowicki, Zoologia. Wyd. 6. Kraków 1890. Opr. 1.50 zł. Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. nowe. Kraków 1892. Opr. 1.20 zł.	Lomnicki, Mineralogia dla niższych klas. Wydanie 2. Lwów 1888. Brosz. 60 ct.	—



Przedmiot	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.	Klasa VIII.
Religia	Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Wyd. 1. i 2. Lwów 1889. Opr. 1.30 zł.	Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa. Wyd. 1. i 2. Lwów 1889. Opr. 1.30 zł.	Martin-Solceki, Etyka katolicka. 1. i 2. Przemyśl 1885. Brosz. 1.20 zł Opr. 1.40 zł.	Horatius Poezycy wybrane wyd. Marcin Sas 75 ct. Tacitus Müller-Tempsky. Samolewicz. Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.
Język łaciński	Livius, wydanie Zingerle-Majchrowicz. — Ovidius, wydanie Grysar - Skupniewicz — Samolewicz-Softysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5. Lwów 1891. Opr. 1.20 zł.	Sallustius Bellum Catilinare — Linker-Klimasche-Softysik — Vergilius Eiechter-Tempsky. — Cicero 4 mowy przeciw KattynieKornitzer-Softysik-Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.	Cicero Pro Murena Millera, Cato de senectute Kornitzer — Softysik. Vergilius Hoffmann. — Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.	Horatius Poezycy wybrane wyd. Marcin Sas 75 ct. Tacitus Müller-Tempsky. Samolewicz. Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.
Język grecki	Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888. Opr. 1.20. Homera Iliada część I. i II. wydanie Scheindler-Softysik. Herodot. wydanie Holder ks. VII, VIII, IX. Curtius-Hartel - Cwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Brosz. 2 zł. Opr. 2.30 zł. Schenkl - Lewicki - Parvylak, Cwiczenia greckie. Praga 1891. Brosz. 1.50 zł. Opr. 1.75 zł.	Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888. Opr. 1.20. Homera Iliada część I. i II. wydanie Scheindler-Softysik. Herodot. wydanie Holder ks. VII, VIII, IX. Curtius-Hartel - Cwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Brosz. 2 zł. Opr. 2.30 zł. Schenkl - Lewicki - Parvylak, Cwiczenia greckie. Praga 1891. Brosz. 1.50 zł. Opr. 1.75 zł.	Homera Odysssea Pauly-Wotke Część III. 1.50 zł. Demostenes Wotke-Schmidt, Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888. Opr. 1.20 zł. Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów. Brosz. 2.50 zł.	Plato Sofokles Homera Odysssea Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów. Brosz. 2.50 zł.

Przedmiot	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.	Klasa VIII.
Religia	Ks. Jaclimowski, Dogmatyka ogólna. Wyd. 1. i 2. Lwów 1889. Opr. 1.30 zł.	Ks. Jaclimowski, Dogmatyka szczegółowa. Wyd. 1. i 2. Lwów 1889. Opr. 1.30 zł.	Martin-Solceki, Etyka katolicka. 1. i 2. Przemyśl 1885. Brosz. 1.20 zł Opr. 1.40 zł.	Horatius Poezycy wybrane wyd. Marcin Sas 75 ct. Tacitus Müller-Tempusky. Samolewicz. Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.
Język łaciński	Livius, wydanie Zingerle-Majchrowicz. — Ovidius, wydanie Grysar-Skupniewicz — Samolewicz-Soltyśnik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5. Lwów 1891. Opr. 1.20 zł.	Sallustius Bellum Catilinare — Linker-Klimsch-Soltyśnik — Vergilius Eiechter-Tempusky. — Cicero 4 mowy przeciw Kattyni Kornitzer-Soltyśnik-Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.	Cicero Pro Murena Millera, Cato de senectute Kornitzer — Soltyśnik. Vergilius Hoffmann. — Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.	Horatius Poezycy wybrane wyd. Marcin Sas 75 ct. Tacitus Müller-Tempusky. Samolewicz. Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. 1.80 zł.
Język grecki	Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888. Opr. 1.20. Homera Iliada część I. i II. wydanie Scheindler-Soltyśnik. Herodot, wydanie Holder ks. VII, VIII, IX. Curtius-Hartel - Cwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Brosz. 2 zł. Opr. 2.30 zł. Schenkl-Lewicki - Parvylak, Cwiczenia greckie. Praga 1891. Brosz. 1.50 zł. Opr. 1.75 zł.	Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888. Opr. 1.20. Homera Iliada część I. i II. wydanie Scheindler-Soltyśnik. Herodot, wydanie Holder ks. VII, VIII, IX. Curtius-Hartel - Cwikliński, Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Brosz. 2 zł. Opr. 2.30 zł. Schenkl - Lewicki - Parvylak, Cwiczenia greckie. Praga 1891. Brosz. 1.50 zł. Opr. 1.75 zł.	Homera Odyssea Pauly-Wotke Część III. 1.50 zł. Demostenes Wotke-Schmidt, Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów 1888. Opr. 1.20 zł. Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów. Brosz. 2.50 zł.	Plato Sofokles Homera Odyssea Samolewicz, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów. Brosz. 2.50 zł.

Przedmiot	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.	Klasa VIII.
Matematyka	Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Opr. 2.20 zł. Mocnik-Stanecki Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3. Lwów 1889. Opr. 2.65 zł.	Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Opr. 2.20 zł. Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 2. Lwów 1889. Opr. 2.65 zł. Logarytmy Adama. Opr. 65 zł.	Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Opr. 2.20 zł. Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3. Lwów 1889. Opr. 2.65 Logarytmy Köhlera.	Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891 opr. 2.20 zł. Mocnik-Stanecki-Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. 2.65 zł. Logarytmy Köhlera.
Fizyka	—	—	Soleski, Wyklad nauki fizyki. Wydanie drugie. Lwów 1892. Opr. 2 zł. Soleski, Zarys chemii.	Soleski, Wyklad nauki fizyki. Wydanie 2. Lwów 1892. Opr. 2 zł.
Historya naturalna	Lomnicki, Mineralogia i geologia. Wydanie 3. Lwów 1891. Opr. 80 ct. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków 1886 Brosz. (Cena niższa) 1 zł.	Petelenz. Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Lwów 1892. Brosz. 1.50 złr.	—	—
Propedeutyka filozofii	—	—	Kozłowski, Logika elementarna. Lwów 1891. Opr. 70 ct.	Crüger-Sawezyński, Zarys psychologii. Brosz. 1 zł.

### III.

1) Temata do wypracowań polskich w r. s. 1892|3:

#### V. K l a s a.

1. (dom.) Piękna chwila (wspomnienie z wakacyi).
2. (szk.) Jezioro leśne.
3. (dom.) Opowiadanie klucznika. (z II. ks. „Pana Tadeusza„
4. (szk.) Ksiądz prefekt przed rozpoczęciem lekcyi. („Z szkolnych czasów Pana Deboroga“).
5. (dom.) Ojciec zadżumionych. (Treść poematu).
6. (szk.) Nasz wieczorek Mickiewiczowski.
7. (dom.) Wigilia Bożego Narodzenia.
8. (dom.) Pojęcia religijne u narodów starożytnych. (Wedle nauki szkolnej).
9. (szk.) Epizody — podział, znaczenie i cel ich w eposie.
10. (dom.) a) Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Wyjaśnienie dogmatyczne święta w kościele katolickim z uwzględnieniem przygotowania doń przez Wielki Tydzień (dla katolików).  
b) Ferye wielkanocne (dla izraelitów).
11. (szk.) Główny wątek opowiadania w „Panu Tadeuszu“.
12. (dom.) „Jest chwila, gdy w naturze święto, jak w kościele“  
Son. Tatr. (obrazek).
13. (szk.) Stary sługa. (wedle lektury szkolnej).
14. (szk.) Rok 1812 wedle „Pana Tadeusza“.

#### VI K l a s a.

(charakterystyki, streszczenia i opisy.)

1. (dom.) Znaczenie okolic górskich dla ich mieszkańców.
2. (szk.) Łatka a Leon w „Dożywociu Fredry — ich charakterystyka (na podstawie lektury szkolnej).
3. (dom.) Gustaw i Albin w „Ślubach Panieńskich“ Fredry — ich charakterystyka (na podstawie lektury szkolnej).
4. (szk.) Charaktery kobiece w tragedyi Szekspira „Juliusz Cezar“ (na podstawie lektury szkolnej).

5. (dom.) Kasandra i Helena w „Odprawie posłów greckich“ Kochanowskiego ich charakterystyka (na podstawie lektury).
6. (szk.) Cześnik i Rejent w „Zemście“ Fredry — charakterystyka (na podstawie lektury szkolnej).
7. (dom.) Jakich wad w ustroju państwa dotyka Skarga w swoim kazaniu: „Wzywanie do pokuty“. (na podstawie lektury szkolnej).
8. (szk.) Charakterystyka skargi na podstawie 3 i 6 kazania sejmowego (z lektury szkolnej).
9. (dom.) Jugurty charakterystyka na podstawie lektury łacińskiej Sallustiusa „Bellum Jugurthinum“.
10. (szk.) Alluzye w „Odprawie posłów greckich“ Kochanowskiego do stosunków w Polsce.
11. (dom.) Najmilsza moja postać z powieści dotąd przeczytanych. (z lektury prywatnej).
12. (szk.) Krzysztof Opaliński w świetle własnej satyry: „Na tych, co się sobie mądrymi i uczouymi zdadzą“. (ks. II 7 z lektury szkolnej).

## VII. K l a s a.

(Rozprawki.)

1. (dom.) Jak treści księgi XII. „Pana Tadeusza“ odpowiada jej napis: „Kochajmy się“? (na podstawie lektury szkolnej.)
2. (szk.) Rozwinąć myśl dwuwiersza Jana Kochanowskiego?

„Boga dzieci, Boga trzeba,  
Kto chce syt być swego chleba“. (Pieśń o Sobócie).

3. (dom.) Rozwinąć w rozprawce myśl ostatniego wiersza w następującym trójwierszu W. Pola:

„Mówią: trzymajcie i ziemię i złoto,  
Lecz wróćcie, którą znałem z młodu,  
Boć chwala dziejów dziedzictwem narodu“.

(Pachole Hetmańskie cz. V.)

4. (szk.) Jacek Soplica a Gerwazy w „Panu Tadeuszu“ — ich charakterystyka. (na podstawie lektury szkolnej).
5. (dom.) Podstawna myśl powieści Kraszewskiego: „Morituri“ (na podstawie lektury szkolnej).

6. (szk.) Rozwinąć w formie rozprawki myśl następującego czterowiersza Aischylosa:

„Mędrcem był mędrcem, kto pierwszy w swej duszy  
Myśl tę roztrząsał i przyobległ w słowa,  
Że w związku między równymi się chowa  
Jedynie szczęście“ . . . .

(Prometeusz w okowach 873—876).

7. (dom.) Jakie środki ratunku państwa ateńskiego podaje Demostenes w swej pierwszej mowie filipickiej? (z lektury szkolnej).
8. (szk.) Charakterystyka Grażyny i Litawora. (na podstawie lektury szkolnej).
9. (dom.) Sprawdzić w formie rozprawki i na przykładach z dziejów Rzeczypospolitej Polskiej myśl następującego dwuwiersza Mickiewicza:

„Nasi republikanie głowy nie uniżą  
Przed swoim, a obcemu proch ze stóp obliżą“ (ks. X.).

10. (szk.) Aldona w „Konradzie Wallenrodzie“, a Zosia w „Panu Tadeuszu“ (z lektury szkolnej).
11. (dom.) Wartość przyjaźni, jej warunki i przymioty podług Cicerona w jego piśmie „Laelius de amicitia“ z lektury łacińskiej).

## VIII. K l a s a.

(Rozprawki).

1. (dom) Rozwinąć myśl następującego czterowiersza Fredry:

Od powietrza, ognia, wojny  
I do tego od człowieka,  
Co się wszystkim nisko kłania,  
Niech nas zawsze Bóg ochrania.“ (Zemsta akt II. sc. 1.)

2. (szk.) Rozwinąć w rozprawce i uzasadnić przykładami z własnych dziejów zdanie Aischylosa:

„Bo Zeus mądrości drogę nam wytyka  
I śmiertelnikom zakon swój ogłasza,  
I że niedola mistrzyni jest nasza“.  
(Agamemnon w. 172—174.)



3. (szk.) Ocenieć zdanie W. Pola, włożone w usta hetmanowi Tarnowskiemu w następującym czterowierszu:

„Słuchać i milezcć niech się naprzód uczy  
To i dobierze do mądrości kluczy,  
Do tej mądrości, co ezleku jedynie  
Z bojaźni bożej w tej ojezyźnie płynie.“

(Pachole hetmańskie cz. I. 486—489).

4. (szk.) Podstawna myśl „Konrada Wallenroda“ i jej ocena.

5. (szk.) Jak przedstawia Sokratesa Ksenofont, a jak Platon? (na podstawie znanych uczniom pism Ksenofonta i Platona).

6. (dom.) Rozwinać myśl Liviusa w rozprawie: *Sed effuse vastantibus fit obvius cum exercitu Romulus levique certamine docet*: „*Vanam sine viribus iram esse*“.

7. (szk.) Napisać toast w kole rówieśników na temat słów Mickiewicza: „Razem młodzi przyjaciele!“

8. (szk.) Napisać mowę nad trumną przyjaciela, a wyjść ze słów Krasińskiego:

„O Panie! on moim, bo on kochał Grecyą!“

9. (szk.) Porównać z sobą charaktery obu bohaterów poetycznych powieści: Irydyona Krasińskiego i Konrada Wallenroda Mickiewicza. (podobieństwo i różnice).

10. (szk.) Napisać rozprawkę na temat:

dla jednych a) „Gorsza od złego jest złemu potucha,  
I grzech nad grzechy, to swawola ducha. (Mohort).

dla drugich b) „O doktorze! jeżeli w głębiach twego łona,  
Narodowość nie żyje, jak maska rodzona,  
Może gdzieś w dostojęństwach u szczytu zasiądziesz,  
Ale synem ojezyny nie jesteś, nie będziesz.“  
(Al. hr. Fredro XIII. p. 42. „Doktorowie“).

## Temata niemieckie:

### V. K l a s a.

1. Das Pferd. (Eine Beschreibung.)

2. Des Androklos Flucht in die Wüste. (Erzählung auf Grund des deutschen Schulunterrichtes.)

3. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.

4. Inhaltsangabe des gelesenen Gedichtes Schillers: „die Bürgschaft.“
5. Die Schlacht bei Kunaxa. (Erzählung auf Grund des deutschen Unterrichtes.)
6. Die Kraniche des Ibykus. (Inhaltsangabe.)
7. Xenophon, Führer der Zehntausend. (Erzählung auf Grund des Schulunterrichtes.)
8. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
9. Lykurgs Gesetzgebung.
10. Beschreibung der wichtigsten unterirdischen Bauwerke Ägyptens.
11. Inhaltsangabe der Ballade von Mickiewicz: „Vaters Heimkehr“.
12. Der Kampf der Horatier und Curatier. (Eine Darstellung.)
13. Die Sage von der Gründung Roms. (Eine Erzählung nach Livius.)
14. Das Gewitter. (Eine Schilderung.)

## VI. K l a s s a.

1. Inhaltsangabe der gelesenen Romanze Schillers: „der Taucher.“
2. Eine Übertragung aus dem Polnischen.
3. Des Leonidas Kampf und Tod bei den Thermopylen. (Auf Grund des hist. Unterrichtes.)
4. Die Entdeckung Germaniens. (Auf Grund der Schullectüre.)
5. Inhaltsangabe des ersten Aufzuges von Lessings: „Minna von Barnhelm“.
6. Der Graf von Habsburg. (Inhaltsangabe.)
7. Karthagos Untergang.
8. Die Schlacht bei Taginas. (Auf Grund des deutschen Unterrichtes.)
9. Die Fabel in Lessings: „Minna von Barnhelm.“
10. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
11. Welche Anstalten traf der Ritter in Schillers „Kampf mit dem Drachen“, um den Kampf mit dem Ungeheuer zu bestehen?
12. Der Sommerausflug in den Wald. Nach Vossens: „Luise.“
13. Der Frühlingsmorgen auf dem Lande. (Eine Schilderung.)
14. Adherbals Rede vor dem Senate in Rom. (Nach Sallust.)

## VII. K l a s s a.

1. Inhaltsangabe des 1. Gesanges von Goethes: „Hermann und Dorothea“.
2. Charakteristik einer der bedeutendsten Personen in Lessings: „Minna von Barnhelm.“
3. Hüons Lebenslauf bis zum Zusammentreffen mit Scherasmin. (Nach Wielands „Oberon“.)
4. Böse Gesellschaften verderben gute Sitten. (Eine Abhandlung.)
5. Inhaltsangabe des III. Gesanges von Körners: „Zriny.“
6. Der Wirt zum goldenen Löwen. (Eine Charakterzeichnung.)
7. Inhaltsangabe des Prologs von Schillers „Jungfrau von Orleans“.
8. Ursachen des österreichischen Erbfolgekrieges. (Eine Abhandlung.)
9. Es sind die Motive anzugeben, durch welche Johanna d'Arc sich veranlasst sah, als Gottesstreiterin aufzutreten. (Nach Schillers: „Jungfrau von Orleans.“)
10. Die Fabel in Goethes „Hermann und Dorothea.“

## VIII. K l a s s a.

1. Der westphälische Friede und seine Folgen. (Eine Abhandlung.)
  2. Gedankengang der Apfelschusscene in Schillers „Wilhelm Tell.“
  3. Charakteristik einer der bedeutendsten Personen in Schillers: „Jungfrau von Orleans.“
  4. Die Berathung der Schweizer am Rütli. (Nach Schillers „Wilhelm Tell).“
  5. Gedankengang des IV. Aufzuges von Schillers: „Wallensteins Tod.“
  6. Die Fabel in Schillers: „Wilhelm Tell.“
  7. Wie widerlegt Antonius in Shakespeares: „Julius Cäsar“ die Behauptung des Brutus, dass Cäsar herrschsüchtig gewesen.“
  8. Die Schlacht bei Philippi. (Nach Julius Cäsar).
  9. Gedankengang des 1. Aufzuges von Molières: „der Geizige.“
-

#### IV.

## Egzamin dojrzałości.

Piśmienna część egzaminu dojrzałości odbyła się w dwóch oddziałach w dniach 15—20 maja b. r.

Abituryenci mieli następujące temata do opracowania:

I. z języka łacińskiego:

a) przekład polsko-łaciński:

Z Kraszewskiego: „Caprea i Roma“ Tom I. str. 44 od słów: Ubezpieczony pozbyciem się nienawistnego współzawodnika . . . do słów: Na tę śmierć dziecka patrzył Tiberius tak chłodno, jakby go nie obchodziła.

b) przekład łacińsko-polski:

G. Corn. Taciti Ab excessu divi Augusti XI. 37 et 38.

II. z języka greckiego:

Homer. Iliad. VI, vv. 390—342 (317—355 według wyd.

Christa z r. 1890) (*Ἡὸα γυνή . . . . . θύλλε χίρην τε γεραιά.*)

III. z języka polskiego:

Cywilizacyjne znaczenie Rzymian w starożytności.

IV. z języka niemieckiego:

Welchen Nutzen gewährt uns das Studium der vaterländischen Geschichte? (anzuknüpfen an das Motto:

*Θεμιστοκλῆς ἔλεγειν, ὅτι αὐτὸν ὄνα ἐφῆ καθεύδειν τὰ τοῦ Μιλτιάδου πρόπαια.)*

V. z matematyki:

1)  $2^x \cdot 3^{x+y} = 12$

$2^{x+y} \cdot 3^x = 18$

2) Ktoś złożył do kasy 275 zhr. i co roku dokładał przez 8 lat z dołu po 95 Zhr., aby mógł przez następne lat 10 pobierać rentę. Jak wysoką była ta renta, gdy bank płacił  $4\frac{1}{2}\%$ ?

3) Oznaczyć objętość stożka ukośnego, którego najmniejszy bok wynosi 12dm i jest do podstawy pod kątem  $82^{\circ}54'30''$  nachylonym, a kąt nachylenia do podstawy największego boku wynosi  $35^{\circ}40'20''$ .

Do piśmiennego egzaminu dojrzałości przystąpiło 33 abiturientów i to 24 publicznych i 9 eksternistów. Z tych żaden

nie utracił prawa poddania się egzaminowi ustnemu, natomiast odstąpiło 2 po piśmiennym egzaminie i to 1 publiczny i 1 eksternista.

Wynik ustnego egzaminu był następujący:

a) z publicznych:

świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymało . . . . .	5
świadectwo dojrzałości . . . . . „	16
pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu (z jęz. łacińsk.) . . . . .	1
reprobowano na jeden rok . . . . .	1
Razem . . . . .	<u>23</u>

b) z eksternistów:

świadectwo dojrzałości otrzymał . . . . .	1
pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu (z historii i geografii) . . . . .	1
reprobowano na jeden rok . . . . .	4
reprobowano bez terminu . . . . .	2
Razem . . . . .	<u>8</u>



## Wykaz abiturjentów,

którzy otrzymali świadectwo dojrzałości w dniach 29, 30, 31 maja, 2 i 3.  
Czerwca 1893.

L. p.	Imię i nazwisko	Religia	ma lat	uczęszczał do gimn. lat	uznany za
1	Atlass Samuel Juda	mojż.	19	8	dojrzałego
2	Bartus Jan	rz. k.	22	8	"
3	Buchheim Dawid	mojż.	21	8	dojrz. z odznac.
4	Dąbrowski Mieczysław Teofil	rz. k.	20	8	dojrzałego
5	Dworski Józef Klemens	"	17	7	"
6	Gorecki Jędrzej	"	24	10	"
7	Gottlieb Wilhelm	mojż.	23	8	"
8	Gryziecki Mikołaj	rz. k.	20	8	"
9	Guckler Władysław Antoni	"	20	10	"
10	Hanas Jan	gr. k.	19	8	dojrz. z odznac.
11	Kibitz Leon	mojż.	19	8	dojrz. z odznac.
12	Koprowicz Stanisław	rz. k.	21	9	dojrz. z odznac.
13	Łycyniak Bazyle	gr. k.	20	8	dojrz. z odznac.
14	Moszkowicz Jan	rz. k.	20	8	dojrzałego
15	Ostrowski Gustaw Każ. Roman	"	18	8	"
16	Rutkowski Witold Tadeusz	"	17	8	"
17	Rydei Józef	"	20	8	"
18	Süsseles Markus	mojż.	19	8	"
19	Wojtaś Michał	rz. k.	22	8	"
20	Wolańczyk Władysław	"	20	8	"
21	Wołoszczuk Władysław	"	19	8	"
22	Pretorius Tomasz (ekst.)	gr. k.	21	8	"



V.

# ZBIORY NAUKOWE.

## I. Biblioteka.

Zawiadowca: prof. Antonik *Janik*.

**Biblioteka dla nauczycieli** powiększyła się w bieżącym roku o 45 dzieł w 75 tomach.

**Kupiono:** W. Kłak, Korneliusza Neposa żywoty sławnych mężów. Prammer-Bednarski, C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico. Bötticher, die Annalen des C. Tacitus. Widmann, Materialien zu Extemporalien. Netzker-Rademann, Deutsch-lateinisches Übungsbuch. Wesener, Griechisches Elementarbuch. Haacke, Aufgaben zum Übersetzen ins Lateinische. Weissenborn, Aufgaben zum Übersetzen ins Griechische. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla IV. kl. Mocnik-Stanecki, Geometrya dla klas wyższych. Kozłowski, Logika elementarna. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego cz. II. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla III. kl. German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla II. kl. Benoni-Majewski, Geografia monarchii austryacko-węgierskiej. Soleski, Wykład fizyki dla klas wyższych. Heinrich, Deutsche Grammatik 1—2 t. Grysar-Skupniewicz, Wybór pism P. Owidyusza Nasona. Saalfeld, Allgemeines Wörterbuch der Aussprache ausländischer Eigennamen. Łomnicki, Mineralogia i Geologia na V. kl. Dietlein, Aus deutschen Lesebüchern. Roepell-Caro, Geschichte Polens 1—6 t. Scherer, Geschichte der deutschen Litteratur. Jungmann, Aesthetik. Instructionen für den Unterricht an österr. Gymnasien 2 egz. Weisungen zur Führung des Schulenters 2 egz. Scheindler-Sołtysik, Homera Iliada. Lewicki, Zarys dziejów Polski. Őwikliński, Gramatyka języka greckiego. Dziwiński, Zasady algebry. Rostański, Botanika. Jahrbuch des höheren Unterrichtswesens in Oesterreich. Cybulski, Tablice do nauki pogładowej starożytności 1—7 tablic.

**Dary:** E. Fiderer, Gramatyka jęz. greckiego (autor) Próchnicki-Wójcik, Wypisy polskie dla kl. I. (autor.) Katalog der internationalen Ausstellung für Musik-und Theaterwesen. Wien

1892, 1—6 t. (Wysokie c. k. Ministerjum). Rozprawy Akademii Umiejętności: Wydział filologiczny, Serya II. 1—3 t. Pamiętnik akad. Umiej. Wydz. matem.-przyrodniczy t. XVIII. 1—2; Rozprawy Ak. Um. Wydz. mat.-przyr. Serya II. t. 2 i 4; Pomniki dziejowe Polski t. VI. Słownik jęz. pomorskiego; Zarysy lecznictwa ludowego, Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej t. XVI; Wisłocki, Acta rectoralia t. I. fasc. I. Trzy broszury prawne z r. 1607 i 1612 wyd. Ulanowski; M. Reja Krótka rozprawa między panem wójtem a plebanem 1543 wyd. Zawiliński (Akademia Umiejętności w Krakowie). T. Rutowski, Rocznik statystyki Galicyi, rok III, 1889—1891. (Wysoki Wydział krajowy). Hoene-Wroński, Reforma absolutna wiedzy ludzkiej, wyd. L. Niedźwiecki. Paryż 1891. (Wydawca).

**Czasopisma:** Biblioteka Warszawska, Przegląd Polski, Przewodnik bibliograficzny, Kwartalnik historyczny, Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien, Zeitschrift für das Gymnasialwesen, Deutsche Rundschau für Geographie und Statistik, Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht, Botanische Zeitschrift, Botanische Zeitung, Lehrproben und Lehrgänge.

**Czytelnia polska dla młodzieży:** Korzeniowski: Emeryt. Garbaty, Kollokacya. Roth-Zaleska: Młody Wygnaniec. Paulina Kraków: Pamiętniki młodej sieroty, Wspomnienia Wygnanki, Zaleska: Z pałaców i chat. Szujski: Opowiadania i Roztrząsania historyczne. Z. Krasiński: Pisma 1—4 t. Misye katolickie (dar). A. hr. Fredro: komedye 1—13 t. Zaleska: Przygody młodego podróżnika w Tatrach.

**Czytelna niemiecka dla młodzieży:** Schiller: Jungfrau von Orleans 4 egz., Don Carlos 4 egz., Wallenstein 2 egz. Goethe: Iphigenie auf Tauris 4 egz., Egmont 2 egz. Shakespeare: Macbeth 4 egz., Julius Cäsar 4 egz. Molière: Der Geizige 4 egz. Körner: Zriny 2 egz. Nitschmann: Geschichte der polnischen Literatur.

## 2. Zbiór geograficzny.

Zawiaadowca: prof. Ignacy *Rychlik*.

1. Kozenn's Geographischer Schulatlas.
2. Kiepert H. Atlas antiquus ed. VI.

### III. Gabinet fizykalny.

Zawiadowca: nauczyciel Walenty *Głowiński*.

W roku szkolnym 189<sup>2</sup>/<sub>3</sub> zakupiono do gabinetu: 1. Model lampy okrętowej, 2. Model zegaru wahadłowego, 3. 4 tablice do interferencyi fal, 4. Kociołek Papina, 5. Kalorimeter Lavoisiera i Laplac'a, 6. Aparat do linii Frauenhoferowskich, 7. Rurki spektralne z O, N, H. 8. Antoskop, 9. Baterję z 6 elementów Lippin & Masche, 10. Aparat do galwanoplastyki, 11. Lampkę Puluja. Wartość zakupionych przyrządów wynosi 123 złr. 18 kr. Nadto zakupiono utensiliów do gabinetu za 13 złr. 25 ct. i zapłacono za naprawę przyrządów 36 złr. 50 kr. Ilość przyrządów i przedmiotów w gabinecie się znajdujących wynosi 377.

### IV. Gabinet historyi naturalnej.

Zawiadowca: nauczyciel Franciszek *Vogl*.

Zakupiono:

*Evinaceus europeus*, *Strix flammea*, *Pyrrhula vulgaris* (samiec i samica), *Bombycyla garrula*, *Phoca vitulina*, *Tetrodon*, Model skóry człowieka. Model kwiatu jaskru.

Usunięto jako zniszczone:

*Emberiza*, *Corvus corax*, *Falco peregrinus*, *Perdix cinerea*, *Strix flammea*, *Mergus merganser*.

### V. Gabinet rysunków odręcznych.

Zawiadowca: prof. Józef *Dziewoński*.

Zakupiono w r. 1893:

1. F. Grellet Etudes progressives d'ornement  
50 kart. Wartość. . . . . 25 Zł.
2. Lineały 3 do sal rysunkowych . . . . . 11 Zł. 20 ct.
3. Vorlagenwerk für den Elementarunterricht  
im Freihandzeichnen von E. Herdtle . . . . . 16 Zł. 56 ct.

## VI.

# Kronika zakładu.

---

Wpisy do I. klasy odbywały się w myśl obowiązujących ustaw przed wakacjami i po wakacjach, do klas II—VIII w pierwszych trzech dniach września 1892

Dnia 18. sierpnia 1892 r. złożył Kierownik jako w dzień urodzin *Najjaśniejszego Pana* najpokorniejsze życzenia w ręce Pana c. k. Starosty, któremu polecił *Najdostojniejszy Monarcha*, aby wyraził Dyrekcyi za to Najwyższe podziękowanie. (Odezwa c. k. Starostwa z 20 września 1892, l. 291.) Dnie 4. października i 19 listopada 1892 obchodził zakład jako dnie Imieniu Najjaśniejszych Państwa uroczystem nabożeństwem, zaś w dniach 4. maja i 28 czerwca jako w dniach zgonu s. p. cesarzowej Maryi Anny, wzgl. Cesarza Ferdynanda, uczestniczyła młodzież szkolna pospołu z gronem nauczycielskiem w nabożeństwie żałobnem, odprawionem za Ich spokój.

Dnia 13 Listopada 1892 obchodziła młodzież święto swojego Patrona, św. Stanisława Kostki, uroczystem nabożeństwem.

Dnia 26 listopada 1892 odbył się wieczorek, poświęcony pamięci Adama Mickiewicza. Uroczystość zagał ks. prof. Franciszek Wojnar, poczem nastąpiło wykonanie obfitego programu muzykalno-deklamacyjnego w dwóch częściach. Między pierwszą a drugą częścią miał uczeń klasy VIII Witold Rutkowski odczyt na temat: Tło historyczne w Panu Tadeuszu. Częścią muzykalną, wykonaną przez samych uczniów, kierował naucz. A. Łucyk — deklamacyjną część, przedstawioną scenicznie z *Dziadów*, wykonali przeważnie uczniowie kl. VIII. W tem miejscu, z prawdziwą przyjemnością podnosi Dyrekcyja, że między innymi utworami wykonała młodzież kantatę p. t. „Alpuhara“ na chór męski z akompaniamentem orkiestry, kompozycei Kajetana Lisiewicza, ucznia VIII. klasy tutejszego gimnazyum, zdradzającego niepośledni talent kompozytorski.

W ciągu roku zwiedzał zakład kilkakrotnie c. k. Krajowy Inspektor szkół średnich J. W. Pan Dr. Ludomił German.

Dnia 18go lutego b. r. jako w wigilię Jubileuszu biskupiego *Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.* odbył się na cześć Jego w gmachu szkolnym wieczorek wokalno-deklamacyjny i odczyt okolicznościowy naucz. ks. Stanisława Fałęckiego.

Egzamin dojrzałości pismienny odbył się w dniach 15—20 maja, a ustny pod przewodnictwem J. W. Pana Dra Germana w dniach 29, 30, 31 maja, 2 i 3 czerwca b. r.

Dnia 4 czerwca po nabożeństwie kościelnem, odbył się w sali tutejszego zakładu, w przytomności grona nauczycielskiego i młodzieży szkolnej uroczysty akt rozdania świadectw tegorocznym abiturientom. Abiturientów pożegnał gospodarz klasy i nauczyciel prowadzący ich przez lat ośm, prof. Głowiński w imieniu swoim i grona nauczycielskiego przemową kładąc szczególny nacisk i przestrożę przed niebezpiecznymi prądami, które pod płaszczykiem uczuć patryotycznych, kryją zapatrywania szkodliwe społeczeństwu polskiemu. W imieniu abiturientów przemówił ich kolega Stanisław Koprówicz. J. W. Pan radca Dr. German w dłuższej przemowie zaznaczył wyższość nauki w publicznych szkołach w obec nauki prywatnej, opierając się na wymownych rezultatach tegorocznego egzaminu dojrzałości, a mianowicie, o ile był świetny wynik egzaminu u abiturientów publicznych, uzyskany dzięki rzetelnej i gorliwej pracy nauczycieli, o tyle okazał się niepomysłny u eksternistów; wskazał na obowiązki jakie na nich ojczyzna, kraj i społeczeństwo nakłada, a zakończył trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje!“ na cześć *Najjaśniejszego Monarchy*; poczem doręczył abiturientom świadectwa. Pomiędzy poszczególnymi przemówieniami odśpiewał chór uczniów pieśni okolicznościowe i hymnu ludowy.

Używanie ślizgawki umożliwił młodzieży i tego roku Świątyny Zarząd dóbr JW. Stanisława hr. Siemieńskiego odstępując na ten cel staw, należący do skarbu pałosiowskiego, za co Dyrekeya gorące niniejszem wyraża podziękowanie.

W lutym b. r. wystąpili Członkowie tutejszego grona z koła nauczycielskiego szkół wyższych przemysko-jarosławskiego

i zawiązali osobne koło jarosławskie pod przewodnictwem ks. prof. Wojnara.

Z przyjemnością zaznacza Dyrekcya, że nauczyciel tutejszego gimnazyum prof. Franciszek Chowaniec otrzymał rozp. Wys. ek. Rady Szkolnej krajowej z d. 24 kwietnia b. r. L. 7125 uznanie za rozprawę w zeszłorocznem sprawozdaniu tutejszego gimnazyum p. t. „De enuntiatorum, quae dicuntur, subiecto carentium usu Thucydideo.“

Zakład tutejszy otrzymał także i w tym roku wszystkie wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie, za co Dyrekcya niniejszem składa serdeczną podziękę.

W ścisłym związku z tutejszem gimnazyum pozostaje bursa im. „Kopernika“ dla uczniów biednych, pilnych i dobrze się prowadzących pod zarządem Wydziału, w skład którego wchodzi 5 profesorów gimnazyalnych, burmistrz miasta z głosem wirylnym i 7 mieszkańców miasta. Zakład ten opierający się wyłącznie na ofiarności Dobrodziejów, miejscowej Rady miejskiej, Rady powiatowej, Kasy zaliczkowej i Wysokiego Sejmu, którzy w tym roku zasilili fundusze bursy datkiem 250 zł. utrzymywał 22 uczniów gimnazyalnych, jednego ze szkoły ludowej i 3 uczn. gimn. po za bursą.

W końcu czuje się Dyrekcya obowiązana wyrazić niniejszem w imieniu całego zakładu byłemu Dyrektorowi, obecnie za Łaską Najjaśniejszego Monarchy powołanemu na szczytne stanowisko c. k. krajowego Inspektora szkolnego, J. Wmu Emanuelowi Dworskiemu winną cześć i szczerą podziękę za dwuletnią Jego pracę i skuteczną działalność około dobra Zakładu. Grono nauczycielskie tracąc w Nim przewodnika, silnego wolą w dążeniu do wzniesłego celu Swego powołania, troskliwego o utrzymanie łączności i zgody w gronie, dbałego o zachowanie przynależnego szacunku dla stanu nauczycielskiego, stanowczego w swych rozporządzeniach, uprzejmego i wylanego w spełnieniu najdrobniejszych, jeśli słusznych życzeń członków grona, — zatrzyma w spuściźnie piękny i naśladowania godny przykład Jego przejęcia się zasadami miłości kraju i ogólnego dobra młodzieży szkolnej, kierując się cennymi Jego wskazówkami w pełnieniu swych obowiązków nauczycielskich; — młodzież szkolna, przekonawszy się z dodatnich skutków Jego



usiłowań około jej rozwoju umysłowego i fizycznego, około jej umoralnienia, zachęcana przez niego do praktyk religijnych, do wytrwałości w dobrem, do pilności w naukach i zachowania ścisłego przepisów, — przechowa wiernie w swem sercu pamięć i wdzięczność dla swego Dyrektora, czegó deputacya z jej łona wybrana dała przy pożegnaniu Go najwymowniejszy wyraz. Dyrekeyi pozostaje tylko prośba, jaką niniejszem zanosi do J. Wielmożnego Pana Dworskiego, aby na swem stanowisku, jako Członek Wys. Rady Szkolnej krajowej zachował zakład tutejszy w swem sercu i o ile to w Jego mocy będzie, przyczyniał się i działał dla coraz większego rozwoju naszego gimnazyum.

## VII.

### **Ważniejsze rozporządzenia Wysokich c. k. Władz Szkolnych w roku 1893 :**

1. Wys. c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z 16. VI. 1892 L. 581 przesyła plan nauki języka niemieckiego.

2. Wys. c. k. Rada Sz. Kr. rozp. z 20. VII. 1892 L. 12229 przesyła rozporządzenie dotyczące metryk izraelickich.

3. Wys. c. k. Rada Szk. Kr. z 17. VII. 1892 L. 15008 poleca odbywać egzamina wstępne z uczniami, którzy w ciągu drugiego półrocza wystąpili, między 10 a 15 września i to w obecności Dyrektora, którego w tym wypadku żaden z nauczycieli zastąpić nie może.

4. Wys. c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z 2. XI. 1892 L. 23138 przesyła przepisy, dotyczące klasyfikacyi z fizyki i mineralogii w klasie III.

5. Wys. c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z 3. XI. 1892 L. 24361. dotyczące wystawiania duplikatów świadectw.

6. Wys. c. k. Prezydium c. k. Rady Szk. Kraj. z 29. XI. 1892 L. 695 zawiadomia o poruczeniu prof. Antoniemu Stefanowiczowi funkcyi inspektora rysunków dla szkół średnich i seminaryów nauczycielskich na przeciąg trzech lat.

7. Wys. c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z 1. XII. 1892 L. 16263 wyraża życzenie, aby ks. katecheta był obecnym przy egzaminie dojrzałości.

8. Wys. Prez. c. k. Rady Szk. Kraj. rozp. z 28. I. 1893 L. 46 zawiadania o zamianowaniu ks. Jana Chotyńskiego komisarzem dla nadzoru religii gr. kat. w tutejszym zakładzie.

9. Wys. c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z 12. II. 1893 L. 2950 upoważnia do odbycia uroczystości szkolnej w dzień Jubileuszu biskupiego Ojca Św. Leona XIII.

10. Wys. c. k. Rada Szk. Kraj. z 13. IV. 1893 L. 6706 przesyła plan nauki i instrukcyę do nauki języka polskiego.

### **Wysoka c. k. Rada Szkolna Krajowa zaliczyła w poczet książek szkolnych książki p. t:**

1. 14. VII. 1892 L. 14241 Gramatyka języka greckiego Fiderera.

2. z 18. VIII. 1892 L. 16981 Dr. Werner Deutsches Lesebuch für die Mittelschulen V u VI Classe.

3. a) Kawecki i Tomaszewski. Fizyka i krótki rys kosmografii dla klas wyższych.

b) Dr. Fr. Tomaszewski. Chemia dla klas wyższych.

4. z 19. VIII. 1892 L. 18001 a) Gramatyka języka greckiego Dr. Ówikliński wyd. II. b) Geografia powszechna Baranowskiego i Dziedzickiego. wyd. VI.

5. z 28. VIII. 1892 L. 14161. Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. L. Germana i Petelenza.

6. z 27. IX. 1892 L. 19000 Geografia monarchii austryacko-węgierskiej K. Benoniego i St. Majerskiego. Wyd. II.

7. z 4. X. 1892 L. 20423 Tablice ścienne: Tabulae, quibus antiquitates Graecae et Romanae illustrantur, edidit Cybulski.

8. z 13. X. 1892 L. 21142. Wypisy polskie dla klas niższych. Tom II. Wyd. VI.

9. z 14. XI. 1892 L. 24576 Zarys chemii dla klas wyższych Józefa Soleskiego.

10. z 19. I. 1893 L. 27137 Wypisy polskie dla klasy I. Próchnickiego.

11. z 17. I. 1893 L. 27778 T. Livii ab urbe condita libri I, II, XXI, XXII. Wyd. Zingerlego zastósował Dr. Majchrowicz.

12. z 25. II. 1893 L. 2522 Sallustius Crispus Bellum Catilinare, bellum Jugurthinum wyd. Scheindlera zastósowane przez Konarskiego.

13. Kw. Horacego Flac. poezye wybrane wydał Marcin Sas.

14. z 11. III. 1893 L. 2834 Wybór mów Demostenesa K. Wotkego zastósował W. Schmidt.

15. z 6. IV. 1893 L. 5401 Chrystyańsko- katolycka Dogmatyka fundamentalna i Apologetyka Atekseja Torońskiego.

16. z 7. VI. 1893 L. 8621 Dra K. Schenkla Ćwiczenia greckie zastósowane przez. P. Parylaka.

---

# VIII. Statystyka uczniów.

Wykładnik oznacza prywatystów.

	K L A S A										Razem
	Ia	Ib	Iia	Iib	III	IV	V	VI	VII	VIII	
<b>1. Liczba uczniów.</b>											
Z końcem roku szkolnego 1891 <sup>1/2</sup>	37	32 <sup>1</sup>	28 <sup>2</sup>	31	40 <sup>1</sup>	38 <sup>1</sup>	42 <sup>1</sup>	35	34	37	353 <sup>6</sup>
Z początkiem roku szkolnego 1892 <sup>1/3</sup>	43	46	39	40 <sup>1</sup>	55	36	39	39	30	31	398 <sup>4</sup>
W ciągu roku wstąpiło	1	—	—	1	4	—	1	5	5	—	17
Ogółem przyjęto											
Między tymi nowo przyjętymi:	44	46	39	41 <sup>1</sup>	59	36	40	44	35	31	415 <sup>1</sup>
a) z promocyą niższej klasy	40	42	3	7	8	4	3	7	8	3	125
b) repetentów	1	3	1	1	3	1	3	5	—	—	18
Z tutejszego zakładu:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
a) z promocyą z niższej klasy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
b) repetentów	3	1	3	4	8	5	5	2	2	2	237 <sup>1</sup>
W ciągu roku wystąpiło	7	5	1	5	8	5	3	4	—	1	35
„ „ przeszło na prywatystów	1	1	—	—	1	—	1	—	—	—	39
„ „ przeszło na prywatystów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
Liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1892 <sup>1/3</sup>	37	40 <sup>1</sup>	38	36 <sup>1</sup>	50 <sup>1</sup>	31	36 <sup>1</sup>	41	35	30	374 <sup>4</sup>
i to: a) publicznych	37	40	38	36	50	31	36	41	35	30	374
b) prywatystów	—	1	—	1	1	—	1	—	—	—	4
<b>2. Miejsce urodzenia (kraj).</b>											
Galicya	37	40 <sup>1</sup>	38	35 <sup>1</sup>	50 <sup>1</sup>	30	35 <sup>1</sup>	41	35	29	370 <sup>4</sup>
Bukowina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Austria niższa	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Czechy	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	2
Razem	37	40 <sup>1</sup>	38	36 <sup>1</sup>	50 <sup>1</sup>	31	36 <sup>1</sup>	41	35	30	374 <sup>4</sup>

	K L A S A										Razem	
	la	Ib	IIa	IIb	III	IV.	V	VI	VII	VIII		
<b>3. Narodowość</b>												
Polaków	31	35	34	33 <sup>1</sup>	44 <sup>1</sup>	27	30 <sup>1</sup>	35	25	26	320 <sup>3</sup>	
Rusinów	6	5 <sup>1</sup>	4	3	6	4	6	6	10	4	54 <sup>1</sup>	
Razem	37	40 <sup>1</sup>	38	36 <sup>1</sup>	50 <sup>1</sup>	31	36 <sup>1</sup>	41	35	30	374 <sup>4</sup>	
<b>4. Wyznanie.</b>												
Obrazdka	25	30	28	29 <sup>1</sup>	36	23	24 <sup>1</sup>	23	21	20	255 <sup>2</sup>	
"  rzymско-katoliciego	6	5 <sup>1</sup>	4	3	6	4	6	6	10	4	54 <sup>1</sup>	
"  grecko-mojeszowego	6	5	6	4	8 <sup>1</sup>	4	6	12	4	6	61 <sup>1</sup>	
Razem	37	40 <sup>1</sup>	38	36 <sup>1</sup>	50 <sup>1</sup>	31	36 <sup>1</sup>	41	35	30	375 <sup>4</sup>	
<b>5. Wiek.</b>												
11 lat	3	8	—	6	—	—	—	—	—	—	11	
12 "	8	9 <sup>1</sup>	6	4	—	—	—	—	—	—	29 <sup>1</sup>	
13 "	10	9	9	4	8	—	—	—	—	—	40	
14 "	8	6	10	9 <sup>1</sup>	9	3	—	—	—	—	45 <sup>1</sup>	
15 "	5	4	1	7	12 <sup>1</sup>	5	3	—	—	—	37 <sup>1</sup>	
16 "	3	4	6	6	10	12	7	5	1	—	54	
17 "	—	—	2	3	8	4	14	12	6	1	50	
18 "	—	—	4	—	3	4	6	10	4	2	33	
19 "	—	—	4	1	—	2	3 <sup>1</sup>	6	4	1	20 <sup>1</sup>	
20 "	—	—	—	—	—	1	2	6	4	7	20	
21 "	—	—	—	—	—	—	—	1	1	6	16	
22 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	6	
23 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4	
24 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	5	
Razem	37	40 <sup>1</sup>	38	36 <sup>1</sup>	50 <sup>1</sup>	31	36 <sup>1</sup>	41	35	30	374 <sup>4</sup>	
<b>6. Według miejsca zamieszkania.</b>												
Miejscowych	10	12	15	16 <sup>1</sup>	16 <sup>1</sup>	9	13	13	13	11	128 <sup>2</sup>	
Zamiejscowych	27	28 <sup>1</sup>	23	20	34	22	23 <sup>1</sup>	28	22	19	246 <sup>3</sup>	
Razem	37	40 <sup>1</sup>	38	36 <sup>1</sup>	50 <sup>1</sup>	31	36 <sup>1</sup>	41	35	30	374 <sup>4</sup>	







## Do wiadomości rodziców i opiekunów.

1. Wpisy uczniów do I. klasy odbywać się będą w dniach 30. czerwca i 1. lipca, do wszystkich zaś klas 30. i 31. sierpnia 1. i 2. września w kancelaryi Dyrekcji. Dnia 3. września o godzinie 9. przed południem odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, a 4. Września rozpocznie się regularna nauka szkolna.
2. Egzamina wstępne do I. klasy odbywać się będą 30 czerwca i 1. lipca przed feryami, tudzież 1. i 2. a w razie potrzeby i 3. września.

Wybór terminu pozostawia się uczniom, względnie ich rodzicom.

Powtórzenie wstępnego egzaminu nie jest dozwolone, a wynik egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia do I. klasy.

### **Przy egzaminie wstępnym do I. klasy wymaga się :**

a) z religii: wiadomości, jakich uczeń powinien nabyć w pierwszych czterech latach nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych;

b) z języka polskiego: czytania płynnego, objaśniania przeczytanych ustępów pod względem treści i ich opowiadania; znajomości części mowy, odmiany imion i czasowników, zdania pojedynczego rozrzerzonego i rozbioru jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawnego napisania dyktatu;

c) z języka niemieckiego: czytania płynnego, znajomości odmiany imion, słów posiłkowych i czasowników słabych, tudzież najzwyczajniejszych mocnych; zasobu wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych i poprawnego napisania dyktatu;

d) z rachunków: pisania liczb do miliona, biegłości w czterech działaniach liczbami całkowitemi, pewności w tabliczce mnożenia, znajomości ważniejszych miar metrycznych.

3. Egzamina wstępne do innych klas, tudzież egzamina poprawcze odbywać się będą w dniach 30. i 31 sierpnia, tudzież 1., 2., ewentualnie 3. września.

4. Każdy uczeń nowo wstępujący do I. klasy musi się zgłosić w oznaczonym terminie w towarzystwie ojca, matki lub ich upoważnionego zastępcy, wykazać metryką chrztu lub urodzenia, że ukończył lat 10 lub ukończy w bieżącym roku kalendarzowym, a jeśli uczęszczał przedtem do szkół publicznych, ma przedłożyć także świadectwo szkolne z ostatniego półrocza. Zarazem obowiązany jest złożyć przy zapisie 2 zhr. 10 ct. jako takse wstępną i 1 zhr. w. a. na środki naukowe, które to pieniądze w razie niepomyślnego egzaminu będą zwrócone.
5. Uczniowie przystępujący do egzaminu wstępnego do I. kl. mają przynieść z sobą przybory do pisania, polską i niemiecką czytanke dla czwartej klasy szkół ludowych.
6. Uczniowie wstępujący do klas wyższych muszą za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 12 zhr. poddać się egzaminowi wstępnemu, jeżeli nie przychodzą z innych gimnazyów. Uczniowie, którzy przychodzą z innych gimnazyów, muszą się wykazać świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza i potwierdzeniem Dyrekeyi dotyczącego zakładu, że przyjęciu ich do innego zakładu naukowego nie stoi na przeszkodzie.
7. Uczniowie tutejszego zakładu muszą złożyć przy zapisie 1 zhr. na środki naukowe.
8. Zgłaszający się do zapisu, którzy przedtem weale lub od dłuższego czasu nie uczęszczali do szkoły publicznej, muszą się wykazać także świadectwem moralności.
9. Uczniowie, którzy chcą składać egzamin prywatny z końcem półrocza muszą się zapisać 1., 2. lub 3. września jako uczniowie prywatni.
10. Opłata szkolna w myśl rozp. Wys. e. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecienia z dnia 12. czerwca 1886 l. 9681 wynosi 15 zhr. na jedno półrocze.
11. Uczniowie publiczni, nowowstępujący do I. klasy, mogą wniesć do 8 dni, od dnia przyjęcia licząc, podanie o uwolnienie od opłaty szkolnej z dołączeniem prawnie wystawionego świadectwa ubóstwa. Podają spóźnionych Dyrekeya nie przyjmie. Uczeń, który wśród 2 pierwszych miesięcy nauki szkolnej

okaże we wszystkich przedmiotach postęp dobry, może być z końcem I. półrocza po uzyskaniu świadectwa stopnia I. i dobrych cenzur z pilności i obyczajów uwolniony od opłaty szkolnej za I. półrocze. Gdyby zaś otrzymał za I. półrocze świadectwo stopnia II. lub złą cenzurę z obyczajów lub pilności, obowiązany jest złożyć za I. półrocze opłatę szkolną przed rozpoczęciem II. półrocza.

Uczeń, który wśród pierwszych dwóch miesięcy nie okaże postępów dobrych w nauce, obyczajach i pilności jest obowiązany na podstawie polecenia Dyrekcyi złożyć opłatę najpóźniej do 1. grudnia.

Uczniowie, obowiązani do opłaty szkolnej, mają złożyć ją w przeciągu sześciu tygodni markami po 10, 5 i 2 zhr. 50 kr., kupionemi w c. k. urzędzie podatkowym, po nalepieniu takowych na przepisanych blankietach; w przeciwnym razie będą bezwarunkowo wydalenii z zakładu.

12. Zakład z wszelką surowością przestrzegać będzie, aby uczniów na stancyach utrzymywali tylko ci, którzy mają na to od Dyrekcyi zakładu pozwolenie. Rodzice więc i opiekunowie przed umieszczeniem na stancyi powinni zasięgnąć wiadomości w Dyrekcyi, aby uniknąć niemiłych następstw.
13. Częste porozumiewanie się rodziców i opiekunów ze szkołą jest rzeczą pożądaną i korzystną. Dyrektor i profesorowie chętnie objaśniają rodziców i opiekunów o postępie i prowadzeniu się uczniów w godzinach wolnych od nauki szkolnej, a przedewszystkiem w niedzielę od 10. do 12. godziny przed południem.
14. Uczniów, którzyby się podczas feryi nie zachowywali zgodnie z przepisami szkolnymi, Dyrekcyja do zakładu nie przyjmie.

*Jarosław, dnia 30. czerwca 1893.*

**Józef Dziewoński**

Kierownik.

---

# KLASYFIKACYA

uczniów publicznych w II. półroczu r. sz. 1893.

UWAGA : Uczniowie oznaczeni **tlustym** drukiem otrzymali stopień celujący.

## I a. Klasa

Stopień pierwszy otrzymali :

1. Bar Łucyan
2. Bartak Bronisław
3. Bereźnicki Stanisław
4. Burda Józef
5. Buryło Jakób
6. Byk Mojżesz
7. Chodań Michał
8. Czelunczakiewicz Jan
9. Dąbrowski Stanisław
10. Gruszka Bruno
11. Hudy Karol
12. Jabłoński Bronisław
13. Junik Franciszek
14. Karpinski Stanisław
15. Kmiecikiewicz Teodor
16. Kogut Tomasz
17. Konieczny Władysław
18. Kotzian Stanisław
19. Kwaśniewski Antoni
20. Lax Izrael
21. Maak Rudolf
22. Mucha Piotr.

Stopień drugi otrzymało 4, a trzeci 3 uczniów, do egzaminu zaś poprawczego

z jednego przedmiotu przeznaczono 8 uczniów.

## I b. klasa

Stopień pierwszy otrzymali :

1. Machno Jakób
2. Mazurkiewicz Grzegorz
3. Młynarczyk Leon
4. Nowosad Stefan
5. Nycz Antoni
6. Pajkart Bolesław
7. Pieniążek Jan
8. Pik Bazyli
9. Płoskoń Władysław
10. Popkiewicz Ernest
11. Powroźnicki Stanisław
12. Rech Bolesław
13. Rysiakiewicz Stanisław
14. Schäfer Salomon
15. Śliwa Karol
16. Smoliński Izydor
17. Stankiewicz Zdzisław
18. Sternhell Lazar
19. Strisower Adolf
20. Szarliński Jan
21. Szpunar Dyonizy
22. Szwajczak Mikołaj

23. Tylawski Stefan
24. Uberman Jan
25. Uhma Władysław
26. Wolańczyk Jan
27. Wysocki Stefan

Do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu przeznaczono 10, stopień drugi otrzymało 3 uczniów.

## II a. klasa

Stopień pierwszy otrzymali :

1. Adamski Juliusz
2. Baj Marcin
3. Błotni Antoni
4. Błotni Wawrzyniec
5. Bujes Benjamin
6. Ciećkiewicz Franciszek
7. Cwakliński Jan
8. Damask Maurycy
9. Delecki Franciszek
10. Domiczek Wilhelm
11. Dürstenfeld Mendel
12. Fast Jakób
13. Fedor Jędrzej
14. Gawel Antoni
15. Gawlikowski Józef
16. Gdula Adolf
17. Gilarski Jan
18. Goldenthal Józef
19. Halwa Stefan
20. Hnatkowski Stanisław
21. Holiczek Jan
22. Huezek Edward
23. Hyrus Jan
24. Jakubiec Jan
25. Janik Roman
26. Kimlowski Józef
27. Kontek Jan

Stopień trzeci otrzymało 2 uczniów a do egzaminu poprawczego z jednego

przedmiotu przeznaczono 9 uczniów.

## II b. klasa

Stopień pierwszy otrzymali :

1. Knobloch Karol
2. Lewicki Jędrzej
3. Majkut Franciszek
4. Marynowski Adam
5. Mączyński Filip
6. Merklinger Henryk
7. Milz Stanisław
8. Matwiński Seweryn
8. Morań Wojciech
9. Myszkowski Maryan
10. Nowogrodzki Bolesław
12. Nowosad Mieczysław
13. Orłowicz Mieczysław
14. Rybacki Władysław
15. Scheffner Bronisław
16. Skórka Wiktor
17. Sommer Marek
18. Springer Gustaw
19. Szul Jan
20. Wołowicz Jan
21. Zawada Stanisław

Stopień drugi otrzymało 3, a trzeci 4 uczniów, do egzaminu zaś poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 8 uczniów.

## III klasa.

Stopień pierwszy otrzymali :

1. Atlass Ignacy
2. Cużytek Jakób
3. Despinois Apolinary
4. Drzymała Stanisław
5. Fuss Ferdynand
6. Krzywski Ludwik
7. Morań Stanisław
8. Niedzielski Marcin
9. Orłowski Adam



10. Popkiewicz Józef
11. Powroźnicki Wiktor
12. Pretorius Władysław
13. Sokalski Witold
14. Trembicki Maryan
15. Troszkiewicz Antoni
16. Uhna Kazimierz
17. Waškiewicz Edmund
18. Wołoszczuk Antoni
19. Zabielski Stanisław

Stopień drugi otrzymało 7, a trzeci 5 uczniów, do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 18 uczniów, jednemu zaś z powodu choroby pozwolono uzupełnić egzamin po wakacjach.

#### IV. Klasa.

Stopień pierwszy otrzymali :

1. Bogusz Julian
2. Czadowski Józef
3. Grocholski Stanisław
4. Haar Hersz
5. Kałamarski Feliks
6. Kołcz Józef
7. Kultys Zdzisław
8. Ludkiewicz Stanisław
9. Pecak Jan
10. Powroźnicki Aleksander
11. Pstross Jan
12. Rudeński Władysław
13. Schlager Samuel
14. Sierankiewicz Eugen.
15. Szczepański Alojzy
16. Stańko Michał
17. Wydra Rudolf

Stopień drugi otrzymało 5, trzeci 2 uczniów, do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 7 uczniów.

#### V. Klasa.

Stopień pierwszy otrzymali

1. Babel Otmar
2. Dyndowicz Szczepan
3. Elner Jakób
4. Ettinger Mojżesz
5. Grobelski Michał
6. Hołowiński Jan
7. Jackowski Antoni
8. Jersawitz Mendel
9. Johann Antoni
10. Karpf Sender
11. Kisil Michał
12. Krupiński Marcin
13. Malinowski Piotr
14. Młynarkiewicz Maryan
15. Nowak Stefan
16. Peszek Jan
17. Powroźnicki Jarosław
18. Rak Antoni
19. Rysiakiewicz Jan
20. Starosolski Włodz.
21. Szwed Jan
22. Talent Franciszek

Stopień drugi otrzymało 2, trzeci 5 uczniów a do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 7 uczniów.

#### VI. klasa.

Stopień pierwszy otrzymali :

1. Anaszkievicz Stanisław
2. Atlass Maks
3. Beigert Julian
4. Dryś Piotr
5. Dziewoński Karol
6. Ebersohn Edward
7. Giżycki Władysław
8. Hanas Alexy
9. Jagodziński Antoni
10. Kibitz Józef
11. Kruh Adolf

12. Kruszelnicki Michał
13. Kultys Władysław
14. Lisowski Franciszek
15. Matejko Maryan
16. Onyszko Antoni
17. Płachciński Stanisław
18. Rzepecki Michał
19. Sapecki Wojciech
20. Socha Bronisław
21. Strauch Samuel
22. Szostkiewicz Jacek
23. Trybulec Franciszek
24. Turnheim Saul
25. Żukowski Eugeniusz.

Stopień drugi otrzymało 4, trzeci 1 uczeń, a do egzaminu poprawczego przeznaczono 11 uczniów.

### VII Klasa.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Brodowicz Julian
2. Długoszewski Jan
3. Fast Nuchin
4. Gierula Bronisław
5. Gowda Aleksander
6. Kowalski Karol
7. Lüfschütz Pesachias
8. Makuszka Grzegórz
9. Marszałik Walery
10. Mroczko Stanisław
11. Rejmański Zygmunt
12. Stawarski Franciszek
13. Stepianiak Jan
14. Talent Stanisław
15. Wahrhaftig Samuel
16. Węglarz Józef

17. Weigel Albin
18. Wlazło Jędrzej

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów, a do egzaminu poprawczego przeznaczono 13 uczniów.

### VIII klasa.

Stopień pierwszy otrzymali:

1. Atlasz Samuel
2. Bartuś Jan
3. Buchheim Dawid
4. Buczyński Józef
5. Dąbrowski Mieczysław
6. Dworski Józef
7. Gorecki Jędrzej
8. Gottlieb Wilhelm
9. Grünwald Wolf
10. Gryziecki Mikołaj
11. Guckler Władysław
12. Hanas Jan.
13. Kibitz Leon
14. Koprowicz Stanisław
15. Kozak Hilaryon
16. Lisiewicz Kajetan
17. Łyczyniak Bazyli
18. Moszkowicz Jan
19. Ostrowski Gustaw
20. Rutkowski Witold
21. Rydel Józef
22. Süsseles Markus
23. Wojtaś Michał
24. Wolańczyk Władysław
25. Wołoszczuk Władysław

Do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 5 uczniów.

